

HERBARZ SZLACHTY INFLANT POLSKICH Z 1778 ROKU

OPRACOWAŁ ORAZ WSTĘPEM I PRZYPISAMI ZAOPATRZYL

ADAM HEYMOWSKI

Materiały do publikacji dostarczył Jerzy Czajewski
BIBLIOTEKA KRESOWA POTYCZEK Z GENEALOGIĄ

*Wskazanie do biografii, genealogii i heraldyki
publ. T. II. Buenos Aires 1964 i. 9-58*

HERBARZ SZLACHTY INFLANT POLSKICH Z 1778 ROKU

OPRACOWAŁ ORAZ WSTĘPEM I PRZYPISAMI ZAOPATRZYL

ADAM HEYMOWSKI

Inflanty Polskie, obejmujące powiaty dyneburski, rzeżycki i lutyński, włączone zostały po pierwszym rozbiórce do cesarstwa rosyjskiego, w 1778 r. otrzymały nazwę Prowincji Dźwińskiej, a od r. 1802 stanowiły część gubernii witebskiej. W myśl dekretu Katarzyny II z 1773 r. rodziny szlacheckie, zamieszkujące tereny inkorporowane, obowiązane były legitymować się przed sądami ziemskimi¹⁾. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zachował się u Szymona Konarskiego w Paryżu odpis wywodów legitymacyjnych 127 rodzin inflanckich, wciągniętych do akt powiatowego sądu dyneburskiego w r. 1778 pod numerem 55. Akta te stanowiły tom 429 Centralnego Archiwum Witebskiego i do wojny 1939 r. znajdowały się w Archiwum Państwowym w Wilnie. Ważny ten dokument skopiowany został przez ś. p. Zbigniewa Belina-Prażmowskiego, który w artykule p. t. Herby uszlachconych neofitów w Inflantach Polskich, opublikowanym w czasopiśmie *Herold*, nr 2 (1931), s. 102-105, dał krótki opis interesującego nas źródła.

Przystępując do wydania tej kopii drukiem, zdecydowałem się wprowadzić drobne poprawki ortograficzne i interpunkcyjne, a zachować bez zmian składnię i gramatyczne dziwolągi dyneburskiego pisarza sądowego. Pod względem pisowni kopia sporządzona przez Prażmowskiego niejednokrotnie odbiega od oryginału, co łatwo stwierdzić porównując ją z fragmentem wydrukowanym w *Heroldzie*, i dlatego nie wahałem się znormalizować ortografię, oryginalną pisownię zachowując jedynie w początkowym ustępie, przepisany dosłownie z wyżej cytowanego artykułu na temat szlachty neofickiej. Użycie wielkich liter ograniczyłem do pewnych tytułów (Imię Pan), słów Dom i Familia oraz określeń takich jak Prowincja Dźwińska.

Wśród nazwisk objętych tym spisem spotykamy rody znakomite i niejednokrotnie opracowywane, a obok nich rodziny heraldykom naszym w ogóle nie znane. Przy każdym nazwisku starałem się w miarę możliwości umieszczać odsyłacze do następujących źródeł: *Niesieckiego* (wyd. Bobrowicza), *Manteuffla*, *Żernickiego*, *Wittyga*, *Bonieckiego*, *Uruskiego*,

¹⁾ Na temat prawodawstwa rosyjskiego w tej dziedzinie (uniwersału z 1773 i hramoty z 1785) patrz: T. Perkowski, *Legitymacje szlachty polskiej w prowincjach zabranych przez Rosję* (= *Miesięcznik heraldyczny*, R. XVII, Warszawa 1938, s. 69 i nast.) oraz S. Konarski, *Armorial de la noblesse polonaise titrée*, Paris 1958, s. 58 i nast.

Prażmowskiego (op. cit.) i Konarskiego (Armorial de la noblesse polonaise titrée), a z opracowań niemieckich do repertorium Mühlendahla i doskonałego, a niestety nie dokończonego wydawnictwa Genealogisches Handbuch der Baltischen Ritterschaften. Mam nadzieję, że dzięki temu łatwo się będzie zorientować w jakim stopniu opracowany przeze mnie spis wnosi coś nowego do polskiej i bałtyckiej genealogii i heraldyki.

W poczet szlachty inflanckiej weszły trzy narodowościowo odrębne elementy: niemiecki, polski i litewski. Aby lepiej zrozumieć genezę tego zjawiska należy przypomnieć sobie, chociażby w ogólnych zarysach, historię prowincji zwanej Inflantami. Kraj pogańskich Łotyszów i Estończyków stał się już w początkach XIII w. terenem kolonizacji rycerskiego zakonu Kawalerów Mieczowych, od 1237 złączonego z Krzyżakami w Prusach. Do szeregów zakonu zaciągało się niemieckie rycerstwo ze wszech stron Rzeszy i od tych rycerzy wywodzą się m. in. takie rody jak: Borchowie, Felkerzambowie, Hilzenowie, Korffowie, Manteufflowie, Platerowie czy Zyberkowie. Władza i ziemia w Infaltach należała z jednej strony do zakonu, na czele którego stał landmistrz, z drugiej zaś do arcybiskupa ryskiego. Posiadłości osiadłych tam rodów rycerskich były więc lennem bądź zakonu, bądź arcybiskupstwa. W XVI w., po sekularyzacji pruskiego państwa krzyżackiego, Inflanty stały się przedmiotem zakusów moskiewskich, polskich i szwedzkich. Szukając oparcia przeciwko Moskwie, ostatni wielki mistrz Gotard Kettler, przyjął w 1561 od Zygmunta Augusta Kurlandię jako księstwo lenne dla siebie i swego potomstwa a Inflanty oddał pod zwierzchnictwo króla polskiego. Aktem wystawionym przez Zygmunta Augusta, znanym pod nazwą "provisio ducalis", stara szlachta inflancka otrzymała wówczas polski indygenat oraz wszelkie swobody przysługujące szlachcie polskiej. W r. 1566 nastąpiło połączenie Inflant z Litwą, natomiast unia lubelska 1569 r. określiła tę prowincję jako posiadłość zarówno Litwy jak Korony. Od tej pory rozpoczyna się polonizacja Inflant i zamieszkałych tam rodów. Królowie polscy nadają ziemię szlachcie z Litwy i Polski, nowe rodziny osiedlają się tam drogą małżeństwa, i stąd obok Borchów i Manteuffłów zaczynają się pojawiać Benisławscy, Januszewiczowie, Karniccy, Skirmuntowie, Sokołowscy, Sołtanowie, Szadurscy... W wyniku wojny ze Szwecją Rzeczpospolita utraciła już w 1629 r. północną część Inflant z Rygą; podział na Inflanty Polskie i Inflanty Szwedzkie przypieczętowany został pokojem oliwskim w 1660 r. Sejm warszawski 1677 r. przyznał województwu inflanckiemu tytuł księstwa. Pierwszymi dygnitarzami prowincji byli wojewodowie, wśród których nie brakowało przedstawicieli miejscowej arystokracji (Borch, Felkerzamb. Plater, Zyberk). W ciągu następnego stulecia proces polonizacji robił dalsze postępy tak, że w chwili pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej cała szlachta inflancka była pod względem kulturalnym zupełnie spolszczona. Posłów na Sejm wybierano na sejmiku w Dyneburgu, apelacja od sądów grodzkich i ziemskich szła nie do trybunału litewskiego lecz do asesorii koronnej. Oprócz wojewodów miały Inflanty w Senacie swego biskupa i kasztelana, a tytuły urzędników ziemskich wzorowane były na koronnych. Polska tytulatura znajdzie swój oddźwięk m. in. w opracowanych tu wywodach szlacheckich z 1778 r.

W aktach tych przy każdej rodzinie podany jest herb, zazwyczaj z dość dokładnym, aczkolwiek nie zawsze poprawnym opisem. W niektó-

rych wypadkach Belina-Prażmowski opisy te opuścił, zaznaczając jedynie, że chodzi o ogólnie przyjętą wersję jakiegoś znanego herbu (n. p. Junosza "normalna") lub też, że mamy przed sobą odmianę polegającą na drobnym odchyleniu od formy zasadniczej. W aktach legitymacyjnych umieszczone były również i rysunki herbów wywodzących się rodzin i stąd zaczerpnięte są ilustracje do wyżej wspomnianego artykułu w *Heroldzie*. Herby bardziej skomplikowane lub o opisach nasuwających pewne wątpliwości odrysowane zostały przez Prażmowskiego na osobnej karcie ze spisem wszystkich rodzin, dołączonej do maszynopisu będącego kopią dokumentu z 1778 r. W niniejszym opracowaniu wykorzystałem i te szkice przy określaniu właściwej formy danego herbu. W samym tekście opuszczam przymiotniki: normalny, normalna, natomiast zachowuję w klamrach uwagi Prażmowskiego dotyczące odmian herbowych. Większość herbów to znane ogólnie godła polskie, litewskie lub bałtyckie, zdarzają się jednak również ciekawe odmiany jak i herby własne, w żadnych herbarzach nie spotykane. Ponieważ brak dostatecznych funduszy nie pozwala nam na załączenie tablic herbowych, staram się temu zaradzić, umieszczając w komentarzach heraldycznie poprawne opisy wszystkich herbów występujących w tym źródle, oraz informując, czy dany herb figuruje u Ostrowskiego (*Księga herbowa rodów polskich*, doprowadzona jedynie do litery S), Chrząńskiego i Niesieckiego (co do herbów nie objętych dziełem Ostrowskiego), a także w bałtyckich herbarzach Klingspora i Gritznera.

Sztuka blazonowania czyli opisywania herbów słabo jest u nas rozwinięta i dlatego winien jestem zapoznać czytelnika z zasadami polskiej terminologii heraldycznej. Nie jest ona równie zwięzła i przejrzysta jak n. p. terminologia francuska lub wzorowana na tejże angielska, ale stanowi w każdym razie instrument, z pomocą którego bez trudu można opisać jakikolwiek herb w sposób prosty i wykluczający nieporozumienie.

Posługując się terminologią heraldyczną, trzeba przede wszystkim pamiętać, że określeń strona prawa i strona lewa używa się tak, jakby się samemu stało za tarczą. W heraldyce klasycznej rozróżnia się dwa zasadnicze etemeny: godła (*meubles*), t. zn. postacie ludzkie i zwierzece, rośliny, części uzbrojenia i inne sprzęty, oraz figury heraldyczne (*pièces héraldiques*), wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy podziały tarczy powstałe z prostych cięć i określane mianem figur zaszczytnych (*pièces honorables*). Do tych ostatnich należą: słup (*pal*) = pasmo pionowe biegnące przez środek tarczy; pas (*fasce*) = także pasmo poziome; skos (*bande*) = pasmo biegnące od prawego górnego rogu tarczy; skos lewy (*barre*) = także pasmo z lewa; krzyż (*croix*) i krzyż skośny (*sautoir*); głowica (*chef*) = pole górne stanowiące $\frac{1}{3}$ część tarczy; podstawa (*champagne*) = pole dolne stanowiące $\frac{1}{3}$ część tarczy; skraj (*bordure*); otok (*orle*) = obramowanie nie dochodzące do krawędzi tarczy; krokiew (*chevron*) = znak w kształcie odwróconego V; klin (*chape*) = trójkąt "ostrzem" do góry; klin na opak (*chausse*) = trójkąt "ostrzem" w dół; wreszcie rosochacz (*pairle*) = figura w kształcie Y; promień (*giron*) = klin zwężony; narożnik (*canton*). Tarczę dzieloną pionowo na pół nazywamy dwudzielną w słup (*parti*), a dzieloną poziomo dwudzielną w pas (*coupé*). Przy podziałach ukośnych używamy określeń tarcza dwudzielną w skos (*tranché*) = przedzielona linią bieg-

rych wypadkach Belina-Prażmowski opisy te opuścił, zaznaczając jedynie, że chodzi o ogólnie przyjętą wersję jakiegoś znanego herbu (n. p. Junosza "normalna") lub też, że mamy przed sobą odmianę polegającą na drobnym odchyleniu od formy zasadniczej. W aktach legitymacyjnych umieszczone były również i rysunki herbów wywodzących się rodzin i stąd zaczerpnięte są ilustracje do wyżej wspomnianego artykułu w *Heroldzie*. Herby bardziej skomplikowane lub o opisach nasuwających pewne wątpliwości odrysowane zostały przez Prażmowskiego na osobnej karcie ze spisem wszystkich rodzin, dołączonej do maszynopisu będącego kopią dokumentu z 1778 r. W niniejszym opracowaniu wykorzystałem i te szkice przy określaniu właściwej formy danego herbu. W samym tekście opuszczam przymiotniki: normalny, normalna, natomiast zachowuję w klamrach uwagi Prażmowskiego dotyczące odmian herbowych. Większość herbów to znane ogólnie godła polskie, litewskie lub bałtyckie, zdarzają się jednak również ciekawe odmiany jak i herby własne, w żadnych herbarzach nie spotykane. Ponieważ brak dostatecznych funduszy nie pozwala nam na załączenie tablic herbowych, staram się temu zaradzić, umieszczając w komentarzach heraldycznie poprawne opisy wszystkich herbów występujących w tym źródle, oraz informując, czy dany herb figuruje u Ostrowskiego (*Księga herbowa rodów polskich*, doprowadzona jedynie do litery S), Chrząńskiego i Niesieckiego (co do herbów nie objętych dziełem Ostrowskiego), a także w bałtyckich herbarzach Klingspora i Gritznera.

Sztuka blazonowania czyli opisywania herbów słabo jest u nas rozwinięta i dlatego winien jestem zapoznać czytelnika z zasadami polskiej terminologii heraldycznej. Nie jest ona równie zwięzła i przejrzysta jak n. p. terminologia francuska lub wzorowana na tejże angielska, ale stanowi w każdym razie instrument, z pomocą którego bez trudu można opisać jakikolwiek herb w sposób prosty i wykluczający nieporozumienie.

Posługując się terminologią heraldyczną, trzeba przede wszystkim pamiętać, że określeń strona prawa i strona lewa używa się tak, jakby się samemu stało za tarczą. W heraldyce klasycznej rozróżnia się dwa zasadnicze etemeny: godła (*meubles*), t. zn. postacie ludzkie i zwierzece, rośliny, części uzbrojenia i inne sprzęty, oraz figury heraldyczne (*pièces héraldiques*), wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy podziały tarczy powstałe z prostych cięć i określane mianem figur zaszczytnych (*pièces honorables*). Do tych ostatnich należą: słup (*pal*) = pasmo pionowe biegnące przez środek tarczy; pas (*fasce*) = także pasmo poziome; skos (*bande*) = pasmo biegnące od prawego górnego rogu tarczy; skos lewy (*barre*) = także pasmo z lewa; krzyż (*croix*) i krzyż skośny (*sautoir*); głowica (*chef*) = pole górne stanowiące 1/3 część tarczy; podstawa (*champagne*) = pole dolne stanowiące 1/3 część tarczy; skraj (*bordure*); otok (*orle*) = obramowanie nie dochodzące do krawędzi tarczy; krokiew (*chevron*) = znak w kształcie odwróconego V; klin (*chape*) = trójkąt "ostrzem" do góry; klin na opak (*chausse*) = trójkąt "ostrzem" w dół; wreszcie rosochacz (*pairle*) = figura w kształcie Y; promień (*giron*) = klin zwężony; narożnik (*canton*). Tarczę dzieloną pionowo na pół nazywamy dwudzielną w słup (*parti*), a dzieloną poziomo dwudzielną w pas (*coupé*). Przy podziałach ukośnych używamy określeń tarcza dwudzielną w skos (*tranché*) = przedzielona linią bieg-

raldyce n. p. francuskiej lub angielskiej ma pięć promieni. Naturalne położenie podkowy jest barkiem wwyż, t. zn. odwrotnie do pozycji księżyc. I tak w Tępej Podkowie występuje podkowa z krzyżem po środku, w Jastrzębcu podkowa na opak z krzyżem po środku, a w Czewoju dwie podkowy barkami ku sobie w pas i miecz w słup. Strzały skierowane są żelcami do góry, a w pozycji leżącej w prawo. Miecz wymierzony jest sztychem wwyż; odwrotna pozycja t. zn. rękojeścią do góry określana jest jako miecz na opak w słup.

Nawiązując do terminologii średniowiecznych zapisek herbowych, używamy określenia połu- w stosunku do postaci ludzkich lub zwierzęcych, występujących na tarczy lub w klejnocie jedynie do połowy. Tak więc w klejnocie Korczaka wyskakuje połuwyeł, a w klejnocie Poboga połuchart. Górne pole w Prawdzie i Zarembie zdobi połulew, a w Sulimie połurzeł. Połulwy i połurły na tarczach dwudzielnych w słup to lwy i orły przecięte pionowo.

Na hełmie, nad koroną lub zawojem, umieszcza się klejnot (*cimier*, stąd nazwa cymer). W heraldyce naszej przeważają szablonowe pióra strusie (trzy lub pięć, z reguły białe alias srebrne i dlatego przy blazowaniu barwy tej nie podajemy), ogony pawie względnie figury występujące także na tarczy. Do klejnotu nie przywiązywano większej wagi i wydawcy herbarzy nie krępowali się wypełniać puste miejsca nad hełmami pióropuszcami zapożyczonymi z innych herbów. Studiując średniowieczne pomniki naszej heraldyki oraz polonica w zagranicznych rolach herbowych, możemy wydobyć na światło dzienne niejednego klejnot, który w późniejszych wiekach poszedł w zapomnienie.

Ozdobą każdego herbu są t. zw. labry (*lambrequins*), wywodzące się z chust, nakładanych na hełmy dla ochrony przed słońcem, a z biegiem czasu przekształcone w dekoracyjne ornamenty, spływające spod korony lub zawoju na boki tarczy. Zgodnie z zasadami heraldyki zachodniej labry są zazwyczaj dwubarwne, przy czym używa się koloru i metalu, które dominują w samym herbie. Zasadniczy kolor kładzie się na wierzchu, a głównym metalem pokrywa się podbicie. I tak w herbie Topór labry winny być czerwone podbite srebrem, a w herbie Leliwa błękitne podbite złotem. Dla zaoszczędzenia miejsca oraz z uwagi na małe znaczenie labrów w naszej heraldyce opuszczam ten szczegół w komentarzach do niniejszego źródła.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że barwy heraldyczne dzielą się na metale: złoto (*or*) i srebro (*argent*); kolory: czerwień (*gueules*), błękit (*azur*), czerń (*sable*), zieleń (*sinople*) i fiolet (*pourpre*); oraz futra: gronostaje (*hermine*) i popielice (*vair*). Heraldycy nasi używali często określeń żółty i biały w odniesieniu do złota i srebra. Wydaje mi się słuszne i uzasadnione, aby i pod tym względem dostosować terminologię naszą do ogólnie przyjętego słownictwa heraldycznego. Co do popielic, to nazywane są one przez niektórych z naszych heraldyków łasicami, co jest wynikiem nieporozumienia. Tarcza "popielicowa" składa się z szeregu pół kształtem zbliżonych do hełmu zwanego kapalinem (stąd niemiecka nazwa *Eisenhutfeh*), a symbolizujących rozpostarte skórki zimowych wiewiórek. W popielicach "normalnych" pola te winny być na przemian srebrne i błękitne. Podług średniowiecznych zasad heraldyki koloru nie powinno się umieszczać na kolorze, a metalu na metalu. (Wyjątkiem jest

czerni, którą niektórzy autorowie uważali za symbol stali i która dlatego łączona bywa zarówno z metalami jak i z kolorami). Niestety w heraldyce polskiej spotykamy się często z odstępstwem od tej reguły. W niektórych herbach występuje t. zw. kolor naturalny czyli odpowiadający przyrodzonej barwie danego przedmiotu: o ile można stwierdzić, że jest to wersja z czasów późniejszych, należy w tych wypadkach restytuować początkową barwę (kolor lub metal) godła. Uważam, że powinno się w miarę możliwości nawracać do wzorów średniowiecznych, zgodnych z ogólnie obowiązującymi zasadami sztuki heraldycznej, mimo to, że późniejsze i mniej prawidłowe wersje naszych herbów dzisiaj uchodzą za uświęcone przez tradycję.

Zachowując oryginalne brzmienie opisów herbowych niniejszego źródła, staram się zwrócić uwagę na wszelkie dziwolagi heraldyczne, jakie zakradły się do tego herbarza na skutek niedostatecznej znajomości heraldyki bądź ze strony legitymujących się rodzin, bądź pisarza sądowego w Dyneburgu. W bardzo wielu wypadkach opisy te są nieledwie że dosłownie wzięte z "Korony polskiej" Niesieckiego.

W komentarzach nie kuszę się o uzupełnianie i korygowanie podanych przy wywodzie filiacji. Co do większości rodzin jedynymi źródłami, w których niekiedy da się sprawdzić tego rodzaju dane genealogiczne, są znane herbarze Bonieckiego i Uruskiego. Odpowiednie odsyłacze znajdzie czytelnik w komentarzach²⁾. Mimo spornych trudności z poprawnym odczytaniem i zrekonstruowaniem właściwej pisowni wymienionych w tekście majątków, starałem się zidentyfikować jak największą ilość nazw topograficznych, powołując się na nieoceniony Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego. Dużą przy tym pomocą był spis majątków ziemskich w Inflantach Polskich z r. 1866, umieszczony w pracy Gustawa Manteuffla "Polnisch-Livland" (niestety nie miałem dostępu do polskiej wersji tego dzieła).

²⁾ Zaznaczyć należy, że Uruski ani rzetelnością ani poziomem naukowym nie dorównuje Bonieckiemu, ale stanowi dla nas ważne źródło m. in. z uwagi na to, że wykorzystano w nim akta gubernialnych deputacji szlacheckich, obejmując rodziny nigdzie indziej nie notowane.

Spis skrótów prac cytowanych w komentarzach

Bon.	Boniecki, Adam: Herbarz polski. T. 1-16. (Do lit. M). Uzupełnienia i sprostowania. Zesz. 1-6. Warszawa 1899-1915.
Chrz.	Chrzęński, S.K.T.A.: Tablice odmian herbowych. Wyd. J. Ostrowski. Warszawa 1909.
GH Estl.	Genealogisches Handbuch der baltischen Ritterschaften. Teil Estland. Bd 1-3. Görlitz 1929-1936.
GH Kurl.	—— Teil Kurland. Görlitz 1930-1943. (Niedokończone).
GH Livl.	—— Teil Livland. Görlitz 1929-1943. (Niedokończone).
GH Oes.	—— Teil Oesel. Görlitz 1935-1939.
Gritzner	Gritzner, Maximilian: Der Adel der russischen Ostseeprovinzen. Theil 1. Die Ritterschaft. Theil 2. Der nichtmatrikulierte Adel. Nürnberg 1898-1901. (= J. Siebmacher's grosses und allgemeines Wappenbuch. Bd III: Abth. 11: Th. 1-2).
Klingsp.	Klingspor, Carl Arvid: Baltisches Wappenbuch. Stockholm 1882.
Kon.	Konarski, Szymon: Armorial de la noblesse polonaise titrée. Paris 1958.
Mant.	Manteuffel, Gustaw: O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich. Lwów 1910.
Mühlend.	Mühlendahl, Ernst v.: Die baltischen Ritterschaften. Glücksburg/Ostsee 1953.
Nies.	Niesiecki, Kasper: Herbarz polski. Wyd. J. N. Bobrowicza. T. 1-10 i Dodatek. Lipsk 1839-1846.
Ostr.	Ostrowski, Juliusz Rawita: Księga herbowa rodów polskich. Cz. 1-2. (19 zesz. do rysunku h. Syromla VIII i opisu h. Sylm włącznie). Warszawa 1897-1906. (C. d. Księgi drukowane w Heroldzie, 1-5 (1930-1936) do rysunku i opisu h. Szczęski cz. Szeliga odm. włącznie).
Piek.	Piekosiński, Franciszek: Heraldyka polska wieków średnich. Kraków 1899.
Prażm.	Prażmowski, Zbigniew Belina: Herby uszlachconych neofitów w Inflantach Polskich. = Herold, 2 (1931), s. 102-105.
Sł. Geogr.	Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T. 1-15. Warszawa 1880-1902.
Ur.	Uruski, Seweryn: Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. T. 1-15. (Do lit. R). Warszawa 1904-1931.
Verz. Livl.	Verzeichnis der Städte, Flecken, Güter und Kirchen in Polnisch-Livland nach dem Bestande vom Jahre 1866. = Manteuffel Gustaw: Polnisch-Livland. Riga 1869, s. 78-88.
Wittyg	Wittyg, Wiktor: Nieznana szlachta polska i jej herby. Kraków 1908.
Żern.	Żernicki-Szeliga, Emilian v.: Der polnische Adel. Bd 1-2. Hamburg 1900.

Opisanie Herbów
Prześwietney Prowincyi Dźwińskiej
z dokładnym wyrażeniem
od Jakiego Monarchy y pod którym Rokiem
ów "Stemma" używać poczęła.

Zygmunt August Król Polski, ziednoczywszy się przez Unią z Litwą y Inflantami na Seymie Grodzieńskim pod rokiem 1566 mca Decembra 26 odprawiającym się, nadał tytuł Inflantom Xięstwa y herb osobliwym przywilejem: Gryffa Białego, wspiętego na nogach w czerwonym polu, trzymającego Miecz u nogi prawey, a na piersiach litery S. A., które znaczą "Sigismundus Augustus".

To Xięstwo po przyłączeniu y inkorporacyi do Niezwyciężoney Monarchii Rossyjskiej dostało od Nayjaśnieyszey y Naypotężnieyszey Katarzyny Alexieyówny Imperatorowey i Samowładzācey wszystkich Rossyi Prowincyi tytuł "Prowincyi Dźwińskiej" z potwierdzeniem nadanego przez Regnanta Polskiego Herbu z utwierdzeniem przy prerogatywach y szlacheństwie Naydujących się w tey Prowincyi Obywatelów, bez najmniejszego na Ich Dziedzictwa wieczystych Przywilejów, Dokumentów pomieszanu i naruszeniu.

Tekst podany dosłownie podług Prażm. 102, 104. Herb Inflant: W polu czerwonym gryf srebrny w koronie złotej i o takimże dziobie, języku i szponach, z mieczem w prawej łapie i z ukoronowanym monogramem złotym S. A. na piersiach. Por. Nies. I: 228, Mant. 12.

Zbiór Ogólny

Różnych Familij Prowincyi Dźwińskiej

naiduiących się dziedzicznymi possesjami y obywatelstwem zaszczyconych czasu wywodów przed Sądami Ziemskimi teyż Prowincyi w szlacheństwie zupełnie dowiedzionych y niechybnie wyprobowanych, z krótką narratywą Każdemu Domowi nadanego herbu pod alfabetem ułożony.

ANCYPEROWICZOWIE. Przy produkcji herbu Ostoja zwanego, przodkom za wojenne wysługi nadanego, przywilej Władysława IV-go na Starostwo Cyryńskie dziadowi producentów dany oryginalnie pokładali oraz testimonium Województwa Nowogródzkiego przez obywatelstwo i urędników tak ziemskich jako i grodzkich podpisane, przyznane, aktywowane i Trybunałem Głównym W. X. Lit. stwierdzone prezentowali z wyraźnem przyświadczeniem o starożytności szlacheckiej. Sąd Ziemski Prowincji Dźwińskiej, legalność dokumentów zważywszy, przy prerogatywie szlacheństwa i używanym herbie całą Familię Ichmość Panów Ancyperowiczów zachował, aprobowawszy wedle Paprockiego i Okolskiego autorów, iż w herbie mieć powinni miecz biały z przytępionym końcem, rękojeścią w dół, z lewej [= herald. prawej] księżyc złoty, z prawej gwiazda biała w polu czerwonym, w hełmie pieć piór strusich.

Ur. I: 32. Z Ostoją (bez odm.) legitymowali się Ancyporowiczowie w guberniach wileńskiej, kowieńskiej i mińskiej. Powyższej odmiany Ostoji nie spotykamy w naszych herbarzach: W polu czerwonym między barkiem księżycy złotego z prawa i gwiazdą srebrną z lewa — miecz tępy w słup; klejnot — 5 piór strusich. Wbrew opisowi miecz na załączonym rysunku umieszczony jest na opak w słup. O h. Ostoja patrz niżej pod Danielewiczami. Cyryń alias Cyryn w pow. nowogródzkim stanowił starostwo i w r. 1718 należał do Niesiołowskich. Sł. Geogr. I: 724-725.

ANTONOWICZOWIE herbu Janina. Produkują różne prawa przedaźne majątności żywna w Województwie Trockiem przez Marcina Wojsina Antonowicza Adamowi Wojsinowiczowi Antonowiczowi dane, i inne konwencje, kwitacje, konstytucje, processa i dwa testimonia: jedne od całego Województwa Trockiego, drugie od imienników, posesją w tymże województwie zaszczyconych, oryginalnie ze wszystkimi solennościami prezentowali; przeto Sądem Ziemskim Prowincji Dźwińskiej przy szlachectwie i używanym herbie stwierdzonymi zostali.

Nies. II: 33; Bon. I: 45; Ur. I: 40-41. Niesiecki herbu nie podaje, a Boniecki przypisuje Antonowiczom vel Antoniewiczom (przydomku Wojsim) herb Helm. Jedynie u Uruskiego wymienieni są i Antonowiczowie z herbem Janina. Późniejsza wersja tego herbu przedstawia się następująco: W polu czerwonym tarcza fioletowa w lewo; klejnot — ogon pawi. Wszystko przemawia za tym, że herb Janina opisywany w średnio-wieczu jako "pole w polu" jest przykładem zastosowania w naszej heraldyce skraju czyli bordiury: W polu srebrnym skraj czerwony. Piek. 61-62; Ostr. I: 199, II: 117; Chrz. XI.

BARANOWSCY herbu Rawicz, t. j. na niedźwiedziu czarnym w prawą stronę tarczy głową obróconym, z podniesioną jak do biegu przednią nogą, siedzącą pannę w koronie, z rozczesaną głową, z podniesionymi, rozszerzonymi i aż do ramion nagimi rękoma, w polu złotym; w hełmie nad koroną między dwiema jelenimi rogami połowa większa niedźwiedzia obróconego w lewą stronę tak jakoby siedzącego, nogę lewą przednią spuszczoną, w prawej podniesionej równo z pyskiem różę trzymający (!). Przy licznych dokumentach, atestatach, w sądach wiłkomierskich przyznanych, przez urzędników tegoż powiatu i obywatelów podpisanych, szlachectwo swoje wypróbowali i Sądem Ziemskim Prowincji Dźwińskiej przy tej prerogatywie zachowanymi zostali.

Nies. II: 63; Żern. I: 44; Bon. 107; Ur. 91. Baranowscy h. Rawicz są rodziną mieszczaną krakowską, nobilitowaną w 1552 i przypuszczoną do herbu przez Dembińskich i Trzecińskich. O inflackich Baranowskich tegoż herbu głucho w wyżej podanych źródłach. Uruski wymienia gałąź wylegitymowaną ze szlachectwa w gub. wileńskiej w 1850 r. Herb Rawicz: W polu złotym na niedźwiedziu kroczącym czarnym, z prawą nogą przednią podniesioną do biegu, panna ukoronowana o rozpuszczonych włosach, w szacie czerwonej, z rozpostartymi do góry ramionami; klejnot — między rogami jelenimi połuniedźwiedź czarny z różą czerwoną w prawej łapie. Piek. 137-139; Ostr. I: 514-516, II: 308-309; Chrz. XVI (tam szata panny srebrna czyli biała).

BENISŁAWSKY herbu i Domu Pobóg, starożytna polska Familia, według świadectwa heraldycznego z książąt dawnej Galicji pochodząca, od kolebki narodu Lechitów zagnieżdżona, od nadania dóbr Benisławice w Płockiem Województwie za Bolesława Chrobrego i Kazimierza Wielkiego Benisławskimi przezwana, w Dźwińskiej Prowincji za Stefana Batorego przez Marcina Benisławskiego, przodka swego, pułkownika wojsk tegoż króla, posesją majątności Birże w trakcie marieburgskim leżącą zyskała i dotąd przy tychże dobrach i innych zostaje. Od tego Marcina, pułkownika, dziś żyjący Ichmość Panowie Benisławscy, siódmy pokolenia pień,

w każdym pokoleniu dystygowaną szlachetnością w piastowanych urządach, rangach, poselstwach, delegacjach komisyjnych reprezentują. Herb ich Pobóg wyraża się podkową barkiem do góry stojącą, srebrną w polu błękitnym, na grzbiecie jej krzyż złocisty, nad hełmem pies do pół jakoby wyskakujący z korony na prawą rękę, w obroży i smyczy.

Nies. II: 105; Żern. I: 55; Bon. I: 161-162; Mant. 55; Ur. I: 133-134. Birże (i Zosoly) nadane zostały Marcinowi Benisławskiemu przez Zygmunta III w r. 1610. Herb Pobóg: W polu błękitnym podkowa srebrna z krzyżem kawalerskim złotym na barku; klejnot — połuchart srebrny w obroży złotej ze smyczą. Piek. 122-123; Ostr. I: 451-452, II: 267-268; Chrz. VIII.

Birże w pow. łucyńskim zwane były inflanckimi w odróżnieniu od liewskich. W r. 1866 należały nadal do Benisławskich. Verz. Infl. 87; St. Geogr. I: 232-233.

BIELMSCY. Stawając do eduktu imienia swego, naprzód herb Domowi ich służący ów Junosza zwany t. j. baran biały w czerwonym polu, w prawą stronę całym sobą obrócony, produkowali; licznymi dokumentami i dowodami, całym Powiatem Lidzkim aprobowanemi, takową produkcję wspierali, przeto Sądem Ziemskim Prowincji Dźwińskiej przy rodowitości szlacheckiej zachowanymi zostali.

Rodzina heraldykom naszym nie znana. W Inflantach występuje w XVII w. jedna gałąź senatorskiego rodu mazowieckiego Bielińskich h. Junosza (por. Mant. 55), może nazwisko Bielmski jest wynikiem zniekształcenia lub błędnego odczytania nazwiska Bieliński. Herb Junosza: W polu czerwonym na murawie baran kroczący (lub stojący) srebrny. Klejnot — 5 piór strusich. Piek. 69-70; Ostr. I: 213-214, II: 125-126; Chrz. XIX.

BŁĄŻEWICZOWIE herbu Trzaska t. j. księżyc jak na nowiu i niepełny, obiema rogami do góry zwrócony, żółty w polu niebieskiem i dwie główne albo szable potłuczone z krzyżami i rękojeściami, z których jedna jest w spodku księżyca, druga pod księżycem; na hełmie nad koroną pawi ogon, a na którym takież księżyc z głoźniami; z mnogimi dokumentami z Powiatu Włkomierskiego jurysdycznie wydanymi, na różne w tym powiecie majątności dziedziczne Ichmościów Błażewiczów służące, i atestaty Województwa Połockiego o szlacheckiej ich rodowitości przyświadczające produkując, Sądem Ziemskim za niewątpliwą szlachtę uznani.

Nies. Dod: 33 (bez h.); Żern. I: 77 (bez h.); Bon. I: 282 (bez h.); Ur. I: 231. Jedyne Uruski podaje przy tym nazwisku h. Trzaska i zaznacza, że Błażewiczowie mają być gałęzią Błażejowskich tegoż herbu. Sądzę, że świadomość istnienia mazowieckiej rodziny Błażejowskich zadecydowała o przyjęciu tego właśnie herbu przez litewską rodzinę o pokrewnym (z punktu widzenia etymologicznego) nazwisku. Herb Trzaska: W polu błękitnym między 2 otłuczonymi mieczami srebrnymi o rękojeściach złotych, głoźniami ku sobie w słup — księżyc złoty; klejnot — ogon pawi, na którym księżyc i miecze jak na tarczy. Nies. IX: 125; Piek. 167-168; Chrz. III.

BORCEWICZOWIE w dowództwie swojej szlacheckiej rodowitości herbem Łzawa zwanym, od dawnych wieków imieniowi swojemu służącym, produkowali się, którego być powinien taki: miecz końcem na dół prosto obrócony między dwiema podkowami barkami do siebie skierowanymi, miecz i podkowy białe, nad hełmem trzy pióra strusie. Za dowództwem herbu, dokumentami autentycznymi wspartym różnych w Wielkiem X. Litewskiem dziedzicznych (już z ręką wypadłych) majątności, za niewątpliwą szlachtę Sądem Ziemskim poczytywani zostali.

Żern. I: 92; Ur. I: 316. Rodzina żmudzka, której herbu źródła powyższe nie podają. Herb Łzawa to średniowieczna Czewoja, która to nazwa błędnie została odczytana

przez Paprockiego. Najstarszą formą Czewoju miały być 2 podkowy barkami ku sobie w pas. Odmiana podana powyżej określona jest przez Ostrowskiego jako Czewoja III: W polu błękitnym między 2 podkowami srebrnymi barkami ku sobie w pas — także miecz o rękojeści złotej na opak w słup; klejnot — 3 pióra strusie. Piek. 35-37; Ostr. I: 87, II: 51; Chrz. X (Łzawa).

BORCHOWIE herbu Trzy Kawki. Starożytny Dom najszlachetniejszych niemieckich Familii, z którego Bernard de Borch roku 1470 był całym Inflant hermistrzem, Fabian Borch roku 1562 poseł od stanów inflanckich do Zygmunta Augusta, króla polskiego, od którego (!) w siódmym pokoleniu podawał się dziedzicznych dóbr Warkland, Prej [1]. Gallen, Warkowa, Styrnia, Wypinga, Snaudy (?) i Lanckorony [posesorem] Imię Pan Józef Borch, podkanclerz Korony Polskiej. Herb tego Domu trzy kawki.

Nies. II: 238-239; Żern. I: 92-93; Bon. II: 23-24; Mant. 15-17; Ur. I: 316-319; Kon. 152-153. Polska gałąź tej starej westfalskiej rodziny, należącej do Ritterbanków inflanckiego i kurlandzkiego, wydała w XVIII w. dwóch wojewodów, z których jeden został kanclerzem wielkim koronnym. Brat wyżej wymienionego Józefa, Michał Jan Borch, otrzymał w 1783 r. tytuł hrabiego Rzeszy. (Por. Mühlend. 36-37). Herb Borchów: W polu srebrnym 3 kawki czarne, 2 i 1; klejnot — między skrzydłami orlimi, srebrnym i czarnym, kawka czarna. Podpory tarczowe: 2 krzyżaków, prawy prawym, lewy lewym ramieniem wsparty na 2 mieczach. Klingsp. 14-15; Gritzner I: 36, 250. Tabl. 8, 77; Ostr. I: 48, II: 28-29; Chrz. XII (dziwaczna odmiana, której autentyczność poddana została w wątpliwość przez Ostrowskiego). Klucze majątków wymienionych powyżej położone były w różnych częściach Inflant: Warklany, Galany, Sterniany i Wyping w powiecie rzeżyckim; Warków, Prele (Prejlu pile) i Sądary w powiecie dyneburskim; Landskorona w powiecie ludyńskim. W r. 1866 w rękach Borchów były nadal Prele z Sądarami, Sterniany, oraz Warklany z przyległościami. Verz. Livl. 80-82, 84-85, 87; St. Geogr. XII: 956-958, IX: 33, II: 444, XII: 958, XI: 332-333, XIV: 102, X: 361, V: 74-75.

BORTKIEWICZOWIE mający za zaszczyt imienia swego herb Grzymała, od regentów za wysługi wojenne polskie nadany, t. j. trzy baszty nad bramą, w bramie mąż zbrojny z mieczem w górę zaniesionym w prawej ręce, w złotym polu; w hełmie trzy baszty, nad niemi cztery pióra strusie. W powiatach wilkomierskim i brasławskim w jednymże kolanie (?) wedle samychże autentycznego świadectwa dziedziczne substancje posiada i honorami wojskowymi szczyć się. Ta Familia przy licznych i legalnych dowodach bez żadnego kwestionowania za prawą szlachetę osądzona.

Nies. Dod: 44-45; Żern. I: 98; Bon. II: 58. Herbarze te wymieniają Bortkiewiczów w Inflantach, ale przypisują im h. Lubicz. Jedynie w Ur. I: 344 figuruje jeden Bortkiewicz wylegitymowany ze szlachectwa w 1799 r. w gub. kowieńskiej z h. Grzymała. Herb ten występuje w paru odmianach, z których Grzymała II u Ostrowskiego najbardziej jest zbliżona do powyższego opisu: W polu złotym mur czerwony o 3 wieżach blankowanych i bramie otwartej, w której rycerz z mieczem wzniesionym i tarczą; klejnot — nad 3 wieżami w wachlarz 5 piór strusich. Piek. 58-60; Ostr. I 167-168, II: 39-100; Chrz. XII.

BOUFFAŁOWIE herbu Rudecki t. j. książę złoty na dół rogami obrócony, między rogami gwiazda, w polu błękitnym; przy legalnych dokumentach, atestach jurysdykcyjnych, Sądowi Ziemskiemu produkowanych i jak najuroczyściej wyprobowanych, utwierdzenie honoru szlacheckiego dostali.

Herbarze znają jedynie rodzinę Bouffałów vel Boufałów h. Kościeszka odm. lub Lis odm. Nies. II: 260-262; Żern. I: 102; Bon. II: 90-92; Ur. 366-367. Herb Rudecki przedstawia się następująco: W polu błękitnym pod 2 strzałami srebrnymi równoległymi

w pas — księżyc złoty na opak z także gwiazda między rogami; klejnot — 3 pióra strusie. Sądząc z powyższego opisu herbu Bouffalów, rodzina ta używała odmiany bez strzał, ale w takim razie nie widzę powodu, dla którego herb ten miałby nazywać się Rudecki. Prawdopodobnie mamy tu więc do czynienia z pomyłką pisarza sądowego, który opuścił w opisie strzały. Ostr. I: 545, II: 329.

BRZEZIŃSCY herbu Doliwa. Starożytnego Domu ze sławnych z Brzezia przodków polonikowie, o których dziełach Okolski i Niesiecki, autorowie, świadczą. Z tych od Tomasza, pod rokiem 1485-tym żyjący (!), Imię Pan Józef Brzeziński, dziedzic części Ruszońskiej Kastyr zwanej, ósme próbował pokolenie.

Nies. II: 331; Żern. I: 118; Bon. II: 177-178; Mant. 55; Ur. II: 27-28. Rodzina kujawska, której jedna gałąź osiedliła się na Litwie. Jan Brzeziński, skarbnik inflancki, przez ożenek z Teodora Sielicką, której matka była Felkerzambówna, nabył część Ruszony, należącej do Felkerzambów. Herb Doliwa: W polu błękitnym na skosie lewym srebrnym 3 róże czteropłatkowe czerwone; klejnot — między trąbami czarnymi z rogów bawolich 3 róże jak na tarczy w słup. Piek. 44-46; Ostr. I: 103, II: 61; Chrz. I. Ruszona w pow. dyneburskim; do dóbr tych należał m. in. folwark Kostyr. Sl. Geogr. X: 41.

BUDREWICZOWIE herbu Topór. Ta Familia wedle produkcji listów dzielczych między bracią, praw przedaźnych majątków i innych gruntownych dowodów w szlachectwie zabezpieczoną jest.

Nies. Dod.: 56; Żern. I: 123; Bon. II: 228; Ur. II: 62. Jedynie Uruski wymienia Budrewicza h. Topór, wylegitymowanego ze szlachectwa w gub. kowieńskiej 1820; w pozostałych źródłach nazwisko to podane jest bez herbu, nie wiadomo więc, o którą rodzinę chodzi. U Uruskiego figurują także Budrewiczowie h. Giejsz, Jastrzębiec, Lubiec, Pobóg i Strzemię. Herb Topór: W polu czerwonym topór srebrny o toporzysku złotym w słup; klejnot — topór jak na tarczy w skos. Nies. IX: 94; Piek. 163-165; Chrz. V (topór błędnie zwrócony w lewo).

CHODYKIEWICZOWIE herbu Junosza. Ta Familia, przy licznych atestatach od imienników osiadłych w Xięstwie Żmudzkiem na dziedzicznych posesjach i obywatelów urzędników tegoż Xięstwa, aprobowanymi w swoim dostojęństwie szlachectwa zostali.

Nies. Dod.: 70; Żern. I: 150; Bon. III: 35; Ur. II: 219. W herbarzach tych wymienieni są Chodykowiczowie w połockim bez podania herbu. Jest i ormiańska rodzina tego nazwiska, h. Trzy Kotwice. O herbie Junosza patrz wyżej pod Bielmskimi.

CHRZESTANOWSCY. Roku 1765 wyrzekłszy się błędów niechrześcijaństwa i judaizmu, wedle brzmienia art. 7 rozdziału 12 paragrafu ostatniego w Statucie i Konstytucji 1768 r., powagą Najjaśniejszej Monarchini gwarantowaną, na Walnym Sejmie Warszawskim za szlachtę uznani; używają herbu Połota z tą tylko odmianą, iż na tarczy kładną rękę z pochodnią gorejącą, strzałą nie przeszytą, w czerwonym polu; na hełmie wieża o dwóch wierzach, w każdym po cztery okna, a zamiast chorągwi krzyże kładną.

Rodzina przez heraldyków naszych nie wymieniana. Herb Połota nadany został z nazwiskiem Połotyński mieszczaninowi Iwowskiemu Walentynowi Wąsowi za waleczność okazaną pod Połockiem w 1580 r. Ostr. I: 461, II: 274; Chrz. XVII. Odmiana przysługująca Chrzestanowskim: W polu czerwonym ramię zgięte z pochodnią gorejącą w lewo; klejnot — 2 wieże złączone, każda o 2 parach okien i z krzyżem na szczycie. Zarówno ramię jak wieże w klejnocie powinny być srebrne. Prażm. 103-104.

CIESZEJKOWIE. Dowodząc dawności Familii i urodzenia szlacheckiego, okazywali, iż wedle opisanie kronikarzy polskich pieczętują się herbem

Pogoń zwanym między trzema krzyżkami na prawym boku, a na dowód szlachetności swojej wielorakie tranzakcje i dokumenta wieczystych posesji w imieniu swym będących przyłączając, najprzód prawo wieczyste zrzeczne od braci i siostr rodzonych Cieszejków na dobra Jodziszki z budową w powiecie brasławskim sub data roku 1769 produkowali, et similiter na też dobra Jodziszki i budowy prawo wieczyste od Ichmość Pani Elżbiety z Ostaszkiewiczów Cieszejkowej sobie służące, roku 1770-go dane et eodem anno Aprila 10 dnia przed aktami ziemskimi inflanckimi przyznane, pokładali. Na ostatek przyświadczeniem obywatelów Powiatu Brasławskiego na sejmiku granicznym 1774 roku rodowitość szlachetną wyprobowali; przy tej szlachetności Sąd Ziemski utwierdził.

Nies. III: 153 (bez h.); Żern. I: 182 (h. Jastrzębiec); Bon. III: 387 (bez h.); Ur. II: 320 (h. Jastrzębiec i Leliwa). Cieszejkowie, Czesiejkowie alias Czeszejkowie mieli używać herbów Jastrzębiec i Leliwa. Sądzę, że inflanccy Cieszejkowie należeli do tego samego rodu. Na podstawie powyższego opisu oraz szkicu zrobionego przez Prażmowskiego można zaryzykować następującą rekonstrukcję herbu własnego tej rodziny: W polu czerwonym (?) pod 2 krzyżami kawalerskimi złotymi (?) u głowicy, obok takiegoż krzyża z prawa — na koniu cwałującym siwym rycerz srebrny z mieczem wzniesionym w prawicy i tarczą na lewym ramieniu; klejnot ?. Wydaje mi się mało prawdopodobne, aby rodzina drobnoszlachecka, bez aspiracji do pochodzenia książęcego, pieczętowała się Pogonią Litewską (co prawda odmienną), przysługującą rodom wywodzącym się od Gedymina. Nie mając rysunku Prażmowskiego skłonny byłbym przypuszczać, że chodzi tu raczej o odrniane t. zw. Pogoni Polskiej zwanej też Pogonią Mniejszą, herbu którym pieczętuje się szereg rodzin nobilitowanych przez Jagiellonów. Opisu herbu Cieszejków można by interpretować w następujący sposób: W polu czerwonym (?) z obłoku srebrnego zbrojne ramię zgięte z mieczem wzniesionym do ciosu w prawo obok 3 krzyżów kawalerskich złotych (?), 1 nad dłonią a 2 pod nią, w słup. Por. Piek. 123-124; Ostr. I: 456-457, II: 271-272; Chrz. XVI.

Jodziszki cz. Jodziszki w pow. brasławskim (później nowoaleksandrowskim) Sł. Geogr. III: 598, XV (II): 24.

ĆWIKLIŃSCY herbu Nałęcz. Ta Familia, produkując dowodne w Powiecie Brasławskim na dziedziczne posesje dokumenta i tegoż powiatu atestata, utwierdzenie szlachectwa swojego zyskała.

Nies. III: 156; Żern. I: 168; Bon. III: 236; Ur. II: 336. Zarówno Boniecki jak Uruski przypisują Ćwiklińskim (wbrew Niesieckiemu) h. Prawdziec. Nie wiem, czy inflanckich Ćwiklińskich można uważać za gałąź tego samego rodu. Herb Nałęcz: W polu czerwonym pomłość lub chusta srebrna w krąg, zawiązana u dołu; klejnot — między rogami jelenimi panna w szacie czerwonej z przepaską srebrną na czole, obiema rękami trzymająca się za rogi. Piek. 101-103; Ostr. I: 224-225, II: 377-378; Chrz. XVI.

CZERSCY herbu Rawicz. Ta Familia, produkując dekret Województwa czyli Prowincji Połockiej wywodowy imiennikom i bliskim krewnym swoim [dany], przy jurysdykcyjnych tejże prowincji atestatach w szlachectwie z imiennikami porównaną została.

Nies. III: 252; Żern. I: 181; Bon. III: 380-381; Ur. III: 16-17. Rodzina ta ma być gałęzią Czerńskich z sandomierskiego. O herbie Rawicz patrz wyżej pod Baranowskimi.

DANIELEWICZOWIE herbu Ostoja. Ta Familia, produkująca różne predażne prawa dziedziczne w Powiecie Wiłkomierskim majętności, i z tegoż powiatu podpisane przez urzędników ziemskich, grodzkich i całego rycerstwa atestata, przy rodowitości szlacheckiej utrzymani.

Nies. III: 301; Żern. I: 193; Bon. IV: 80-81; Ur. III: 64. Stara litewska rodzina pisząca się Danilewicz lub Danielewicz. Herb Ostoja: W polu czerwonym między barka-

mi 2 księżyców złotych w pas — miecz srebrny o rękojeści złotej na opak w słup; klejnot — 5 piór strusich. Piek. 117-119; Ostr. I: 417-418, II: 216-217; Chrz. III.

DANIŁOWICZOWIE herbu Sas. Na dowód szlacheckiej pochodzistości i zaszczytu imienia swego wielorakie przywołując dokumenta, a najprzód przywilej Zygmunta III pod rokiem 1601, w którym imię Daniłowiczów wspomina, tudzież intromisio sub data roku 1771 do dóbr: Chocimierz i Oniekowszczyzna in rem Imć Panów Daniłowiczów czynioną, alegowali, że ciż Imć Panowie Daniłowiczowie w przodkach swych dobra Tatarowszczyznę i Oniekowszczyznę zwane, od Zygmunta III imieniowi swemu nadane, wieczyście posiadali. Wyznaniem obywatelów Prowincji Połockiej roku 1774 danem probowali, zaczęm Sąd Ziemski Prowincji Dźwińskiej, stosując się do przyłożonych dowodów, przy szlacheckim plenariu utwierdził.

Bon. IV: 92-93. Litewska ta rodzina nie jest wspólnego pochodzenia z czerwonoruskim rodem Daniłowiczów h. Sas (Nies. III: 301-308; Żern. I: 194; Bon. IV: 86-92; Ur. III: 65-67). Zapewne z chęci utożsamienia się ze znakomitymi imiennikami, zaczęli i litewscy Daniłowiczowie używać herbu Sas: W polu błękitnym między 2 gwiazdami złotymi w pas — strzała srebrna w słup nad księżycem złotym; klejnot — ogon pawi przeszyty strzałą srebrną w lewo. Piek. 141-143; Ostr. I: 566-567, II: 344-345; Chrz. IV.

DASZKIEWICZOWIE herbu Korybut. Piszą się z Daszków i okazują herb Korybut. Wedle autora Bielskiego produkowali, że Dom ich znaczne w Xięstwie Litewskim dziedziczył posesję, dostojne w Powiecie Kowieńskim piastuje urzędy, a na dowód wproś pochodztwa swego pradziadów Jakóba i Bartłomieja, majątności Barliszek w Powiecie Kowieńskim dziedziców, wystawowali i że od nich według produkowanej genealogii pochodząc, jednodzielniczą z litewskimi Daszkiewiczami [Familię] znaczą, testimonium od urodzonych Imć Panów Józefa, Tomasza i Andrzeja z Daszków Daszkiewiczów, majątności Jakubańców aktualnych dziedziców i posesorów, oraz Imć Pana Adama Chadziewicza, aktami ziemskimi Powiatu Wilkomierskiego autoryzowane, prezentowali; na fundamencie takowych dowodów za aktualną szlachtę uznani.

Nies. Dod.: 97-98; Żern. I: 195; Bon. IV: 109-112; Ur. III: 75-77. Żmudzka ta rodzina wydała w końcu XVIII w. jednego kasztelana. Pochodzenie od dynastii litewskiej jest bezpodstawną legendą. Herb Korybut, używany przez Daszkiewiczów, przedstawia się następująco: W polu błękitnym na barku księżyc złoty z takąż gwiazdą między rogami — krzyż złoty o 3 ramionach przekrzyżowanych; klejnot — 5 piór strusich (?) Ostr. I: 92, 257-258, II: 54, 151-152; Chrz. III.

DĄBROWSCY herbu Junosza. Ta familia za licznymi dowodami i dokumentami tytuł należytego sobie szlachecką zabezpieczyła.

Nies. III: 289-290; Żern. I: 189; Bon. IV: 131-138; Ur. III: 89-90. Stara rodzina z płockiego, której jedna gałąź od XVII w. osiadła na Litwie i w Inflantach. O herbie Junosza patrz wyżej pod Bielskimi.

DUKALSCY herbu Prawdzie. Ta Familia wielorakimi i gruntownymi dowodami szlachecką swą rodowitość wypróbowała i utrzymała.

Rodzina heraldykom naszym nie znana. Może identyczni z Dokalskimi, którzy w połowie XIX w. legitymowali się ze szlachecką w gub. kowieńskiej bez podania herbu? Ur. III: 205. Herb Prawdzie: Na tarczy dwudzielnej 5 blankami w pas, w górnym polu błękitnym — połulew wspięty złoty z takąż fajerką czyli prawdą w łapach, w dolnym — mur czerwony; klejnot — połulew z prawdą jak na tarczy. Piek.

131-132; Ostr. I: 283, II: 475-476; Chrz. XII. U Niesieckiego pole górne srebrne, a lew zwrócony w lewo.

FOELKERSAMBOWIE. Dom starożytny w inflackim i kurlandzkim Ritterbanku umieszczony, minawszy historyków o dawności imienia swego świadectwa, koło 1549 Jana Foelkersamba, dziedziczne posiadłości mającego, w siódmym stopniu wiek i szlacheckich dostojęństw sprawowanie poprzedzającymi (?) wystawują, od którego wprost pochodztwo wiodący przy posesji dziedzicznych dóbr Ruszony, Kamieńca i Rozentowa jest zaprzysięgły Imć Pan Antoni Foelkersamn, przewoditel (!) i prezes sądów ziemskich Prowincji Dźwińskiej. Herb Domu tego: koło czerwone bez dzwona i szprychy, a nad hełmem czyli koroną złotą mąż dziki, laurem przepasany, sosnę na ramieniu trzymający.

Nies. IV: 20; Żern. I: 248; Bon. V: 272-273; Mant. 22-23; Ur. IV: 23-24. W herbarzach naszych rodzina ta nazywana jest Felkerzamb, natomiast w źródłach niemieckich spotyka się zazwyczaj pisownię Voelckersahm lub Foelckersahm. Wywodzą się z Westafalii, gdzie pojawiają się już w XIII w., immatrykulowani w Ritterbankach kurlandzkim (1620) i inflanckim (1747). (Por. Mühlend. 132-133; GH Kurl. 235-254; GH Livl. 479-496). Ród ten wydał dwóch wojewodów. Herb Felkerzambów określany jest niekiedy jako Koło Złamane: W polu srebrnym koło czerwone o 11 toczonych szprychach bez górnego dzwona i jednej szprychy; klejnot — połumaż dziki z przepaską wawrzynową na biodrach i z takimże wieńcem na głowie, prawą ręką trzymający zarzuconą na plecy jodłę o wyrwanych korzeniach, lewą wsparty o biodro, wszystko barwy naturalnej. Klingsp. 34; Gritzner I: 144, 292, 496. Tabl. 34, 96; Ostr. I: 76, II: 130. Z wymienionych powyżej majątków Ruszona i Kamieniec leżą w pow. dyneburskim, a Rezentów (Rozentowa) w pow. rzeżyckim. W r. 1866 Ruszona należała do Żoładziów, Kamieniec do Reuttów, a Rezentów do Bohomolców. Verz. Livl. 80, 82; Sl. Geogr. X: 41, III: 764, IX: 633.

FREYMANOWIE herbu własnego, piszą się von Freyman. Starożytna Familia z Westafalii za czasów krzyżackich w Inflanty zaszła. Według autorów dawnych niemieckich pieczętuje się w polu czerwonym dwoma proporcami na krzyż złożonemi, a z pośrodku nich wypadająca ostrzem w górę strzała, w hełmie z korony na każdą stronę po dwa proporce trochę ku dołowi schylone, pomiędzy ich środkiem strzała żelźcem wzwyż dążąca. Familianci tego herbu wszyscy Freymanowie tak w cudzych krajach jakoteż w Inflantach szwedzkich i dawniej polskich, a dopiero Rosji, najdujący się, jako w Bogu zeszy Jan — porucznik, Jerzy — chorąży (!), a z niego pochodzący Gotard Jerzy — generał-major, Ferdynand — generał anszew [en-chef] wojsk rosyjskich, i Jan Reinhold — wojsk Reczypospolitej i Króla Imość polskiego chorążcy (!), bracia między sobą rodzeni Freymanowie, i inni po różnych krajach najdujący się imiennicy.

Rodzina ta, należąca do Ritterbanku inflackiego, w herbarzach naszych nie figuruje. Szlachectwo szwedzkie wraz z nazwiskiem von Freymann otrzymał w 1666 major Johann Neumann. (Por. Mühlend. 53; GH Livl. 51-60; GH Oes. 489-490). Prawidłowa wersja herbu przedstawia się następująco: W polu srebrnym między 2 strzałami błękitnymi rzędem w słup — 2 kopie turniejowe złote skrzyżowane w skos, na których proporce błękitne z księżycem srebrnym barkiem ku drzewcu; klejnot — nad zawojem błękitno-srebrnym, między 2 parami kopii z proporcami jak na tarczy w wachlarz — strzała błękitna w słup. Klingsp. 34; Gritzner I: 293, Tabl. 97.

GAJEWSCY herbu Sulima t. j. tarcza wszerek na dwie części przedzielona, na wierzchniej dzielnicy pół orła czarnego w złotym polu z skrzydłami rozciągniętymi i pyskiem w lewo tarczy obróconym, w spodniej zaś trzy kamienie w czerwonym polu; na hełmie z korony pół orła czarnego.

takiego jak na tarczy. Ta Familia i dopiero w Koronie Polskiej znaczne dziedziczy substancje i w naszej Prowincji Dźwińskiej dosyć legalnymi dokumentami swoją wsparła szlachetność.

Nies. IV: 61-62; Żern. I: 261; Bon. V: 347; Ur. 78-79. Wielkopolska rodzina osiadła częściowo w krakowskim i na Litwie. Herb Sulima: Na tarczy dwudzielnej w pas, w górnym polu złotym połurzeł czarny, w dolnym czerwonym 3 kamienie kwadratowe lub prostokątne złote, 2 i 1; klejnot — połurzeł jak na tarczy. Piek. 151-153; Ostr. I: 615-616, II: 378; Chrz. XXI. Orzeł ma być zwrócony w prawo, nie w lewo. Kamienie są niekiedy srebrne lub srebrne w oprawie złotej.

GISBERTOWIE. Nowina, herb Familii Studnickich-Gisbertów, ma być ucho od kotła białe w polu błękitnym, obiema końcami do góry a barkiem na dół obrócone, w środku sztorcem prosto stoi miecz końcem na dół, w hełmie nad koroną noga zbrojna z ostrogą, w lewo tarczy podczerwą obrócona, jakoby klęcząca na koronie; nabyty za Bolesława Krzywoustego na ekspedycji pod Haliczem.

Nies. Dod.: 139; Żern. I: 279; Bon. VI: 58; Ur. IV: 168. W herbarzach naszych nazwisko to podane jako Gizbert (przydomku Studnicki). Boniecki przypisuje im h. Korczak (1), a Uruski h. Nowina czyli Kotwica odm. U Wittyga 92 figuruje herb własny tej rodziny (w polu barwy niewiadomej kotwica w słup; klejnot — 3 pióra strusie przeszyte strzałą w pas), występujący na pieczęci z 1719. Niektórzy z Gisbertów zaczęli widocznie używać h. Nowina: W polu błękitnym na zawiasie kotłowej srebrnej barkiem w dół takież miecz o rękojeści złotej na opak w słup; klejnot — noga zbrojna złota z ostrogą, zgięta kolaniem w dół, stopą w lewo. Piek. 105-106; Ostr. I: 395, II: 233; Chrz. X.

GRZYBOWSCY herbu Prus [II] t. j. dwie kosy białe, ostrzem do siebie złożone tak, że końce ich w górze jedna nad drugą zachodzi, związane u spodu zawiązką złotą tak, że koniec jej wisi; na wierzchu między końcami kos półtora krzyża takiego, jaki jest w herbie pod pierwszym numerem Prus. Pole tarczy czerwone, na hełmie ręka zbrojna z mieczem w górę zaniesionym. Ta Familia rozmaitemi oryginalnymi dokumentami szlacheckiej rodowitości swojej osiągnęła aprobatę.

Nies. IV: 315-316; Żern. I: 318; Bon. VII: 166-172; Ur. V: 41-44. Stara mazowiecka rodzina, która wydała trzech kasztelanów. Byli również na Litwie i na Białej Rusi. Herb Prus II: W polu czerwonym pod półtorą krzyża srebrnego bez lewego dolnego ramienia dwie takież wilcze kosy (= potrzask na wilki) ostrzami ku sobie, sztychami skrzyżowane u góry, sznurem złotym o zwisających końcach związane u dołu; klejnot — ramię zbrojne z mieczem, zgięte nałokciem w dół. Piek. 176-179; Ostr. I: 431-433, II: 237-238; Chrz. VIII. Na rysunku B.-P. krzyż umieszczony jest po środku między wilczymi kosami.

GUTAKOWSCY herbu Guttsztutyn t. j. podkowa z trzema gwiazdami, na hełmie trzy pióra strusie. Wedle niemieckich autorów ta Familia zaszczycona Ritterbankiem jako zdawna niewątpliwą była szlachtą, tak i dopiero za licznymi dowodami i dokumentami przy tymże klejnocie utrzymana jest.

Nies. Dod.: 162-163; Żern. I: 328; Bon. VII: 203-204; Ur. V: 72-73; Kon. 196-197. Rodzina ta pojawia się na Białej Rusi w początkach XVIII w. i do żadnego z Ritterbanków nie należała. Dwóch braci Gutakowskich otrzymało tytuł hrabiowski w Królestwie Polskim w 1824 r. Właściwą nazwą herbu tej rodziny jest Gutag (pierwotnie ich nazwisko miało brzmieć Guttag): W polu czerwonym na barku podkowy srebrnej z gwiazdą złotą w środku, między 2 takimiż gwiazdami po bokach — 3 pióra strusie srebrne; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 170-171, II: 101; Chrz. XI. Sądząc z rysunku B.-P. inflanczy Gutakowscy używali odmiany tego herbu: między 2 gwiazdami w słup podkowa z trzecią gwiazdą po środku.

HATTOWSCY herbu Kolumna. Ta Familia przy produkcji praw dziedzicznych na dobra Mirklowszczyznę i Komanowicze w Powiecie Oszmiańskim oraz w Województwie Trockiem na folwark Gadziany, dotąd w posesji wszystkie u tychże Ichmościów Panów Hattowskich będące, dowód szlachectwa swojego wspierała herbem Kolumna zwanym, w roku 970 ze Włoch do Polski przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Hattona wniesionym, którzy, iż początek Familii swojej od Kolumnów prowadzą i dotąd za przydomek mają wedle autorów Niesieckiego i Okolskiego [następował opis herbu, opuszczony przez B.-P.], przy tak jawnych i oczywistych dowodach Sądem Ziemskim Prowincji Dźwińskiej ta Familia Ichmość Panów Hattowskich przy zupełnej rodowitości szlachectwa w herbie i zaszczyście zachowaną została.

Nies. Dod.: 169 (Hatto); Żern. I: 330; Bon. VII: 246-247; Ur. V: 110-111. Żernicki herbu nie podaje. (Na Litwie byli jeszcze Hatowscy vel Hattowscy h. Dółga i h. Łabędź). Herb Kolumna jest późniejszą wersją Pierzchały alias Rocha (= wieży szachowej): W polu czerwonym kolumna dorycka srebrna, uwieńczona koroną złotą; klejnot — kolumna jak na tarczy. Piek. 70, 120-121; Ostr. I: 439, II: 261; Chrz. XII. Wydaje nam się, że odmiana z koroną bujającą nad kolumną jest mniej prawidłowa.

HEYKINGOWIE herbu własnego. Wedle autorów niemieckich ta Familia jako pochodztwo swoje z Kurlandii wzięła i w Inflantach teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej częścią osiadła, tak Ritterbankiem kurlandzkim i testimoniami od imienników oryginalnie danymi, przy dowodach tamże w Kurlandii wielorakich dziedzicznych posesji, urodzenie szlacheckie jawnie dosiadła i wypróbowała.

Żern.: 336; Bon. VII: 373-374; Ur. V: 117. Kurlandzka ta rodzina, od 1620 figurująca w Ritterbanku w Mitawie, używała tytułu baronowskiego, który został jej potwierdzony w Rosji w 1853 i 1862. (Por. Mühlend. 64). Herb Heykingów: W polu błękitnym podstawa srebrna uwieńczona 3 kłami, na których szczycie lew kroczący złoty; klejnot — między 2 skrzydłami dwudzielnymi w pas, błękitno-czerwonym i czerwono-błękitnym — lew wspięty złoty. Klingsp. 46; Gritzner I: 152, 321, 496, Tabl. 37; Ostr. I: 178, II: 105; Rysunek B.-P. wskazywałby na skądinąd nie znaną odmianę tego herbu: lew wspięty z mieczem w prawej łapie; klejnot — takiż lew w lewo (?).

HORODECCY herbu Hołownia t. j. charakter białego koloru w polu czerwonym na kształt litery T, w hełmie trzy pióra strusie. Ta Familia na mocnych wspierając się dokumentach, atestatach, testimoniach oryginalnych z ekstraktami jurysdycyjnymi, dowiodłszy swoją szlachetność, nie naruszonego honoru stwierdzenie otrzymała.

Ur. V: 191. Oprócz tej rodziny spotykamy na kresach wschodnich Rzeczypospolitej również Horodeckich h. Korczak, Kornic, Lubicz, Sas i Świnka. Herb Hołownia, przysługujący paru zaledwie rodzinom na Litwie, przedstawia się następująco: W polu czerwonym litera T srebrna; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 186, II: 109; Chrz. XIII.

HYLSENOWIE, po niemiecku de Hülsen, starożytny Dom in Imperio Romano, w inflanckich i kurlandzkich Ritterbankach umieszczony, od roku 1260 w osobie Jana Hylsena, a roku 1374 Lobeusa Henryka, rotmistrza inflanckiego, kwitnący przez ciągle pokolenia na dziś żyjących Józefa — wojewodę mściławskiego, senatora w Koronie Polskiej, i Justyna — wojewodzica mińskiego, zaprzysiężonego na wierność i poddaństwo Najjaśniejszej Monarchini rosyjskiej. Posesje tego Domu, prócz w Polsce Litwie i Prusiech, znaczna majątność Dagda z folwarkami Bukmujża, Kownata, Pyłda, Kusztorf (?) i inne w Dźwińskiej Prowincji, a w Po-

łockiej Oświej i Dziedzin z folwarkami. Dom ten z Eklow pisze się, ma za herb belkę czerwoną, na której trzy liście laurowe.

Nies. IV: 398-400; Żern. I: 351; Bon. VII: 278-279; Mant. 25-31; Ur. V: 113-145. Właściwym nazwiskiem tej starej rodziny, należącej do Ritterbanku kurlandzkiego, jest von Eckeln genannt Hülsen. W polskich herbarzach figurują zazwyczaj pod Hiizen lub Hylzen. W XVIII w. wydali trzech senatorów: biskupa i dwóch wojewodów. Prawidłowa wersja herbu tego rodu przedstawia się następująco: W polu srebrnym skos czerwony, na którym 3 romby srebrne; klejnot — między trąbami myśliwskimi z rogów bawolich, srebrną i czerwoną — skos z rombami jak na tarczy. Klingsp. 10; Gritzner I: 281, Tabl. 90; Ostr. I: 183, II: 108; Chrz. I (zamiast rombów liście). Niesiecki zastąpił romby liśćmi wawrzynu i błąd ten powtórzony został w niniejszym wywodzie.

Dagda w pow. dyneburskim, Bukmujza i Kownata w pow. rzeżyckim, a Pylda w pow. łucyńskim stanowiły część dóbr należących do Hylzenów w Inflantach Polskich. W r. 1866 (już po wygaśnięciu polskich gałęzi tego rodu) wymienione tu majątki były w rękach Bujnickich, Sobańskich, Stabrowskich, Rodziewiczów. Verz. Livl. 80, 83, 86. Sł. Geogr. I: 892-893, I: 460-461, IV: 519-520, IX: 327-328. Ościej, którego przyległością był Dziedzin, leży w pow. drysieńskim. Sł. Gegr. VII: 743-744, II: 271.

ILCZEWSCY herbu Laryssa. Ta Familia dokładnie autentycznymi dokumentami starożytności imienia szlacheckiego dowiodłszy i realnie wypróbowawszy wedle atestatów oryginalnych i całego powiatu podpisanych i autentycznych, nie podejrzaną rodowitości stwierdzenie otrzymała.

Rodzina w herbarzach nie notowana. W XVIII w. byli zdaje się w wilkomierskim Ilcewiczowie vel Ilczewiczowie, ale ci pieczętowali się h. Ilgowski (Bon. VIII: 31; Ur. V: 249-250). Herb Laryssa: W polu czerwonym 2 lemiesz ostrzami od siebie, równoległe w słup; klejnot — 3 pióra strusie. Piek. 185-186; Ostr. I: 297-298, II: 174; Chrz. XV.

IWANOWSCY herbu Rogala. Ta Familia produkując prawo statutowe woźnym służące oraz przywilej Najjaśniejszego Regnanta i Rzeczypospolitej Polskiej, wywodzącemu się Michałowi Iwanowskiemu łaskawie dany i służący, przy tym rezolucją Jaśnie Wielmożnego gubernatora Gubernii Pskowskiej Dekrecetnikow[a], do wyvodu przypuszczonymi zostali i przyrzeczenie od sądu odraportowania po takowym wywodzie zyskali.

Nies. IV: 409; Żern. I: 355; Bon. VIII: 70-73; Ur. V: 273-274. Właściwym herbem tej litewskiej rodziny jest Rogala odmienna: W polu czerwonym rogi srebrne jeleni i łosi, rosochami od siebie, równoległe w słup; klejnot — pióra strusie. Ostr. I: 194, II: 114; Chrz. XX.

JABŁOŃSCY herbu Jasieńczyk. Ta Familia w Koronie i Litwie dosyć znaczne posiada urzędy i dziedziczy posesje, z której w Prowincji Dźwińskiej znajdujący się autentycznymi dokumentami tak pochodztwo jako też i szlacheckiego urodzenia jawnie dowiedli, przeto utwierdzenie swojej rodowitości zyskali.

Nies. IV: 422; Żern. I: 357; Bon. VIII: 119-122; Ur. V: 304-307. Mazowiecka rodzina, od XV w. rozgałęziona na Podlasiu. Z Jabłońskich osiedlonych na Litwie wielu przeszło do h. Samson. Herb Jasieńczyk: W polu błękitnym klucz złoty w słup; klejnot — 5 piór strusich. Piek. 62-63; Ostr. I: 202, II: 119; Chrz. XIV. Wittyg 117 podaje odmianę herbu Jabłońskich z 1580: obok klucza róża, i nazywa ten herb Poraj-Jasieńczyk.

JAKIMOWICZOWIE herbu Ogończyk. Ta Familia w Wielkim Xięstwie Litewskim liczne posiadając dziedziczne majątności, dostojne i teraz piastuje urzędy; zaszli zaś w Prowincję Dźwińską Jakimowiczowie licznymi

dokumentami i atestatami od imienników swoich danemi dokładnie swoją rodowitość szlachectwa wyprobowali i sądownie utwierdzili się.

Nies. IV: 427; Żern. I: 360; Bon. VIII: 125-126; Ur. V: 325. Zdaniem naszych heraldyków (od Kojałowicza począwszy) właściwym herbem wołyńskiej rodziny Jakimowiczów jest Ogończyk odmienny: W polu czerwonym na barku połupierścienia srebrnego także rogacina w słup, dwukrotnie przekrzyżowana w pas; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 196, II: 116; Chrz. V.

JANUSZEWICZOWIE herbu Odrowąż. Dawna żmudzka Familia, posesją majątności żywnik zaszczycona, z których od Jerzego, w przywileju Zygmunta III roku 1591 wyrażającego się, Imię Pan Wiktor Januszewicz, w piątym pokoleniu znajdujący się, jest zaprzysięgłym przy posesji dziedzicznej majątności Okry pochodztwo tego Domu z Żywnika.

Man. 58. Zarówno Bon. VIII: 230 jak Ur. V: 371 wymieniają Wiktora Januszewicza, oboźnego inflanckiego 1767 r., pod Januszewiczami h. Lubicz. Mam wrażenie, że z Lubiczem wylegitymowali się Januszewiczowie w początku XIX w. z chęci utożsamienia się ze starym i znanym rodem Januszkiewiczów. Herbem, którym pieczętowali się do w. XVIII był natomiast Odrowąż: W polu czerwonym rogacina srebrna w słup, u dołu rozdarta w wąs; klejnot — ogon pawi przeszyty rogaciną jak na tarczy w pas. Piek. 106-110; Ostr. I: 398-400, II: 235-236; Chrz. VII. Według późniejszej (i mniej prawidłowej) wersji rogacina w klejnocie skierowana jest w lewo. Okra w pow. dyneburskim w XIX w. należała do Oskierków. Verz. Livl. 78; Sł. Geogr. VII: 433.

JARMOŁOWICZOWIE herbu Kościesza. Ta Familia wedle świadectw oryginalnych z ekstraktami od imienników i obywatelów podpisanymi oraz innych autentycznych i gruntownych dokumentów za prawą szlachę uznana została.

Nies. IV: 445 (Jarmola); Żern. I: 367; Bon. VIII: 244; Ur. V: 380. Gałąź Jarmolów h. Kościesza, osiedlona na Litwie i Białej Rusi, zaczęła używać nazwiska Jarmolowicz. Herb Kościesza: W polu czerwonym rogacina rozdarta srebrna w słup, przekrzyżowana w pas; klejnot — 3 pióra strusie. Piek. 147-148; Ostr. I: 263-264, II: 155; Chrz. VI.

JÓZEFOWICZOWIE herbu Habdank. Ta Familia przy produkcji prawa przedaznego części Pawłowszczyzny w Województwie Połockiem leżącej, imiennikowi swojemu Imię Panu Ignacemu Józefowiczowi oryginalnie u sądu prezentowanego, i atestatami przez senatorów i kawalerów oraz urzędników danych i podpisanych rodowości swojej z nieznanego (?) szlachectwa ubezpieczenie udzieliła.

Ur. VI: 104 wymienia Józefowicza, wylegitymowanego w gub. wileńskiej w 1837 r. z h. Ilgowski i Abdank. Herb Ilgowski jest uważany za odmianę Habdanka i przedstawia się następująco: W polu czerwonym na łekawicy (= 2 odwrócone krokwie złożone na kształt W) srebrnej także rogacina w słup, w środku przeszywająca pierścień złoty (u Okolskiego, Niesieckiego itd. czerwony !); klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 193, II: 114; Chrz. XIII. Herb Habdank (nazywany też Abdankiem), którego średniowiecznym zawołaniem był Awdaniec, należy do bardzo starych i prostych godeł polskich: W polu czerwonym łekawica srebrna; klejnot — łekawica jak na tarczy. Piek. 22-24; Ostr. I: 11, II: 9; Chrz. XIII.

JUCHNOWICZOWIE herbu Leliwa. Ta Familia starożytność swoją od Montwida, wojewodzica (!) wileńskiego, przez Jana Juchnowicza, sędziego brasławskiego, wyprobawwszy i oryginalnymi na pergaminie przywilejami od regnantów polskich na różne honory i majątności podpisanymi wsparłszy, klejnot szlachectwa stwierdzony i zabezpieczony odziedziczyła.

Nies. IV: 508; Żern. I: 389; Bon. IX: 97; Ur. VI: 108. Juchnowiczowie h. Leliwa występują na Litwie i na Wołyniu; Uruski przypuszcza, że chodzi tu o dwie odrębne rodziny. Jedna z gałęzi litewskiego rodu Juchnowiczów używała przydomku Monwid, prawdopodobnie dla podkreślenia rzekomego pochodzenia od Moniwida, wojewody wielkiego 1396-1422, który w Horodle przyjął herb Leliwa: W polu błękitnym księżyc złoty z takąże gwiazdą między rogami; klejnot — ogon pawi z księżycem i gwiazdą jak na tarczy. Piek. 89-92; Ostr. I: 301-303, II: 177-178; Chrz. II.

JURAHOWIE herbu Kotwica albo Juraha t. j. w polu czerwonym ma być kotwica, nad którą krzyż, w hełmie zaś nad koroną trzy pióra strusie. Ta Familia produkując dekret Ziemstwa Połockiego i genealogią próbującą Dom jeden i jedno pochodztwo, wspierając takowy dekret wywodu atestatami imienników, działem między bracią i prawem kupnem dziedzictwa zaścianku (...) Prowincji Dźwińskiej wedle granic miasta Jej Imperatorskiej Mości Dynaburga, prawem szlachectwa kupionego, na które dowody i dekret Ziemstwa Połockiego wywodowy Sąd Prowincji Dźwińskiej bacząc, prawdziwą szlachtą Ichmość Panów Jurahów potwierdził.

Nies. IV: 514, Dod.: 202-205; Żern. I: 383; Bon. IX: 108-109; Ur. VI: 118-120. Litewska rodzina, której nie należy mieszać z Gedroiciami przydomku Juraha. Herb podany w niniejszym wywodzie zaczerpnięty jest z Niesieckiego: W polu czerwonym pod krzyżem (srebrnym ?) także kotwica; klejnot — 3 pióra strusie. Ostrowski go nie podaje, ponieważ nigdzie nie spotkał się z rysunkiem tego herbu, a opis Niesieckiego uważa za bałamutny. Rysunek B.-P. przedstawia po prostu kotwicę srebrną w polu czerwonym, z czego wynika, że Niesiecki określał mianem krzyża górną część kotwicy z poprzeczną sztabą pod uchem! Jurahowie używali i innych herbów, złożonych, przypominających herb Gedroiciów (Hippocentaurus i Róża). Jedna z tych odmian przedstawia się następująco: Na tarczy dwudzielnej w słup, z lewa dwudzielnej w pas, w 1. polu błękitnym centaur (srebrny ?) mierzący z łuku do własnego ogona w kształcie węża, w 2. czerwonym (lub błękitnym) kotwica pod krzyżem (Juraha), w 3. czerwonym róża srebrna (Poraj). A oto wariant opisany przez Niesieckiego i podany przez Ostrowskiego: Na tarczy dwudzielnej w słup w prawym polu czerwonym róża srebrna (Poraj), w lewym czerwonym rogacina srebrna połuprzekrzyżowana w pas (bez prawego ramienia), przecięta krzywaśnią w kształcie S z kotewką u dołu — w skos. Ostr. I: 214, II: 120.

KAMPENOWIE herbu własnego, po niemiecku von Kampen, mają za herb olbrzymia z sosną na tarczy, nad nim korona, nad koroną rogi bawole. Ta Familia w Leksikonie uniwersalnym niemieckim w tomie V-ym na karcie 464 umieszczona i szlachectwem zaszczycona, dowodnie pochodztwo swoje przez świadectwa oryginalne na pergaminie z przywieszoną pieczęcią Sądów Książęcych kurlandzkich, mitawskich wydane i za onym jako gruntownym i sprawiedliwym dowodem za szlachtę prawą uznani.

Rodziny tej w dostępnych mi herbarzach nie znajduję. Cytowany powyżej "Leksykon" to J. H. Zedler, Grosses, vollständiges Universal-Lexicon, Bd 5, Halle & Leipzig 1741, gdzie (sp. 464-466) wymieniona stara, brunświcka rodzina von Campen, która — sądząc z herbu — nie miała żadnego związku z bałtyckimi Kampenami. (Por. E. H. Kneschke, Neues allgemeines deutsches Adels-Lexicon, Leipzig 1859-1870, Bd II: 202-205). W Estonii występuje na przełomie w. XVI i XVII rodzina von Campen vel Kampen, rodem z Bremy, osiadła w Rewlu. Członkowie jej pieczętowali się gmerkami mieszczańskimi. (Baltische familiengeschichtliche Mitteilungen, Jahrg. 5: Nr 2). W Kuldydze w Kurlandii spotykamy w XVII w. mieszczańską rodzinę von Kampen, pochodzącą z Lubeki. (Räder, W., & Stavenhagen, O., Bürgerliste und Ratsliste der Stadt Goldingen bis zum Jahr 1889, = Jahrb. f. Geneal., Heraldik u. Sphragistik, 1909-1910, Mitau 1913, s. 172, 175, 177, 179). Melchior von Campen był dworzaninem arcybiskupa ryskiego w 1548. (L. Arbusov, Livlands Geistlichkeit vom Ende des 12. bis ins 16. Jahrhundert, = Jahrb. f. Geneal., Heraldik u. Sphragistik, 1911-1913, Mitau 1914, s. 98). Nie wiem, do której rodziny należała Anna von Campen, żona 1) N. Stryka, 2) Kaspra Stackelberga, w połowie XVII w. (GH Estl. I: 295; GH Oes. 347.

658). Jak wynika z herbarza M. Müllera, Beitrag zur baltischen Wappenkunde, Riga 1931, były w Kurlandii rodziny mieszczańskie Kamp i Kampe, ale i ich herby — aczkolwiek w obu występuje drzewo — różnią się od wyżej opisanego, który blazonować należy w następujący sposób: 'W polu barwy niewiadomej mąż dziki z zarzuconą na ramię sosną; klejnot — 2 rogi bawole.

KARNICCY herbu Kościesz (odmiana Ilgowski). Dom starożytny w Koronie Polskiej, z których Jan z Tylu Karnicki, posesor dóbr Karnic w Ziemi Sochaczewskiej i podsędkowicz w Województwie Rawskim oraz w Województwie Podlaskiem Ziemi Bielskiej, z których directe pochodzący Kacper Karnicki za wojenne wysługi od Zygmunta III dobra Rantorf i Bracowszczyzna miał nadane w Prowincji Dźwińskiej; utrzymujący się po dziś dzień przy posesjach dziedzicznych dóbr Ewersmujży, Zabołocia, Istry i Ludmujży Ichmość Panowie: Jerzy — cześnik, Jan — horodniczy i sekretarz pieczęci w Koronie Polskiej, Franciszek — wojskowiec inflancki, Karniccy.

Nies. V: 36, Dod.: 210-215; Żern. I: 397; Bon. IX: 257-261; Mant. 58; Ur. VI: 208-211; Kon. 205-206. Stara mazowiecka rodzina, której właściwym herbem jest Lis. W późniejszych czasach zaczęli się pieczętować Kościesz, a gałąź osiadła w Inflantach herbem zwanym Ilgowski i uważanym niekiedy za odmianę Habdanka. Karniccy w Galicji otrzymali w 1782 tytuł baronowski galicyjski, a w 1844 tytuł hrabiowski austriacki. O herbie Ilgowski patrz wyżej pod Józefowiczami. Pierwotny herb Karnickich Lis przedstawia się następująco: 'W polu czerwonym rogacina srebrna w słup, dwukrotnie przekrzyżowana w pas; klejnot — połulis czerwony. Piek. 93-96; Gritzner II: 88, Tabl. 65; Ostr. I: 315-316, II: 184-185; Chrz. VI. Sądząc z rysunku B.-P. inflanccy Karniccy używali h. Ilgowski, zachowując połulisa czerwonego w lewo jako klejnot.

Dobra nadane Kasprowi Karnickiemu w pow. lutyńskim nazywały się Bryckowszczyzna i Runtort. W skład Bryckowszczyzny wchodziły następujące majątki: Lucmujża (Łudmujża, w 1866 należąca do Marii Karnickiej), Różnów i Franopol (własność młodszej linii Karnickich) oraz Ewersmujża z folwarkiem Zabłocie (1828 sprzedana przez Karnickich Mikołajowi v. Paulin). Istra, położona też w pow. lutyńskim, należała w 1866 do Benisławskich. Verz. Livl. 85, 86; Sł. Geogr. X: 15-16, II: 362-363, XIV: 187, III: 307, V: 462.

KOŁACZYŃSCY herbu Janina, który okazując, produkowali do utrzymania szlachetności imienia swego cztery testimonia aktami autoryzowane: Jedne od obywatelów Województwa Połockiego, iż przodek ich miał dziedziczną w Prowincji Dźwińskiej posesję Łazowszczyznę i oną Wielmożnym Korff'om sprzedał, z którego Hieronim wojskową służbę lat kilkanaście traktował, a z tego Aleksander, Jan, Iwon i Nikodem progenerati zostali; iż Imć Panu Ulanowskiemu Kazimierzowi dokumenta wszelakie sobie służące powierzyli, a rzeczony Imość Pan nie dawszy pomocy takowe dokumenta u brata swego zostawił. Tymże przyświadczeniem tak co do klejnotu szlacheckiego jako też co do straty dokumentów specjalny dowód przywodzili. Drugie od Imć Pana Antoniego i Mikołaja Ulanowskich producendo realności oddania papierów Imość Panu Kazimierzowi Ulanowskiemu wyprowadzili. Trzecie od Imć Pana Stanisława Ulanowskiego, oboźnego smoleńskiego, pewność dostania się w ręce onego przez Kazimierza Ulanowskiego papierów wspierali. Czwarte od Imć Pana Szteyna o wolnym arendowym kontrakcie służące przywiedli. Zaczem Sąd Ziemski Prowincji Dźwińskiej na fundamencie takowych dowodów przy tymże stanie szlachectwa zostawił.

Rodzina w herbarzach nie spotykana. Ur. VII: 109 wymienia Kołaczyńskich wylegi-

tymowanych w 1861 w gub. mińskiej bez podania herbu. O herbie Janina patrz wyżej pod Antonowiczami.

KOMOROWSCY herbu Kotwicz t. j. na tarczy białej pole czerwone na kształt rzeki wszerz tarczy rozciągnięte, na hełmie nad koroną ręka z mieczem w górę wzniesiona. Ta Familia z Austrii do Polski zaszła i ten herb ze sobą przyniosła, a wedle autorów Paprockiego, Bielskiego i Okolskiego od nadania za wojenne wysługi dóbr w Polsce tu zasiedli się, od których wprost pochodztwo wywodzący teraźniejszy procedentes przy dokumentach, dowodach i atestach dokładnie asercją probujących, tymże klejnotem niewzruszonego szlacheństwa utwierdzonymi zostali.

Herbarze znają jedynie Komorowskich h. Kotwicz na Śląsku. Nies. V: 175; Żern. I: 436; Bon. XI: 28. Herb Kotwicz: W polu srebrnym pas czerwony; klejnot — ramię zbrojne z mieczem, w słup. Piek. 235; Ostr. I: 267-268, II: 156-157; Chrz. I.

KORFFOWIE herbu Gozdawa odmienna. Dom starożytny niemiecki, w inflanckich, kurlandzkich i piltyńskich Ritterbankach znajdujący się od siedmiu pokoleń przez imiona Mikołajów, posesją znacznej majątności Kryżborka w Dźwińskiej Prowincji utrzymujący; dziś w osobach Ichmość Panów Zygmunta Fryderyka — starosty rzeżyckiego, orderu Św. Anny kawalera, Mikołaja — podkomorzego nadwornego ś. p. Króla polskiego Augusta III, przy posesji Kryżborka z folwarkami Liwenmujżą, Malenhofem, Kokowszczyzną i starostwa rzeżyckiego kwitnie.

Nies. V: 238; Żern. I: 444; Bon. XI: 151-153; Mant. 31-32; Ur. VII: 211-212. Stara westfalska rodzina, od połowy XV w. osiedlona w Inflantach, immatrykulowana w Ritterbankach inflanckim, estońskim, kurlandzkim i ozylskim. W XVII w. wydali jednego wojewodę, a w XIX w. przyznany im został w Rosji tytuł baronowski. (Por. Mühlend. 73-74; GH Estl. III: 144-146, Nachtr.: 21; GH Oes. 708). Herb Korffów: W polu czerwonym lilia złota; klejnot — 2 syreny o gonach srebrnych, trzymające lilię jak na tarczy, uwieńczoną 3 gwiazdami w krokiew. Klingsp. 57; Gritzner 63, 161, 317, 497, Tabl. 15, 41, 119; Ostr. I: 254, II: 149; Chrz. XXIV.

Zamek i dobra Kryżbork (Kreutzburg) nadane zostały Mikołajowi Korffowi przez Stefana Batorego w 1588 r. Zarówno Kryżbork jak i Liwenmujża (Livenhof) w pow. dyneburskim należały w 1866 do spadkobierców bar. Mikołaja Korffa. Verz. Livl. 81; St. Geogr. IV: 769, V: 256.

KORNOWIE herbu Zygier, dawna niemiecka Familia, piszą się von Zigier, z których oryginaliter z Westfalii i Bolonii pochodzący Otto Korn, dziedzie znacznych dóbr w Parnawskim i Wendeńskim, przeniósłszy się do teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej roku 1635, majątność Witkopowszczyznę otrzymał. Kwitnie teraz ten Dom w osobach Stefana — skarbnika inflanckiego, księdza Tadeusza — kanonika, i Piotra, synów Ludwika — budowniczego, ojca Tomasza, syna Jana — rotmistrza, Jakóba — miecznikowicza, Józefata, Nikodema, Jana i Dominika — rotmistrzowiczów, i Józefa, Korniów przy posesji tejże majątności Witkopowszczyzny i Dywelowszczyzny. Herb tego Domu trzy kłosa żytnie z utkwioną we śródzie strzałą.

Nies. Dod.: 233-235; Żern. I: 445; Bon. XI: 160-161; Mant. 58; Ur. VII: 214-215. Właściwym przydomkiem tej inflanckiej rodziny jest Zegierd. Kornowie vel Korniovie otrzymali potwierdzenie szlacheństwa (wzgl. nobilitację) od Władysława IV w 1634 r. Herb opisany powyżej różni się nieco od wersji znanej z herbarzy: W polu błękitnym pod 3 gwiazdami złotymi 3 także kłosa żytnie w wachlarz na wzgórzu zielonym; klejnot — 3 kłosa jak na tarczy. Gritzner II: 98, Tabl. 65; Ostr. I: 254, II: 149. Ostrowski określa kłosa jako pszenne, ale chyba się myli, ponieważ herb ten ma wyraźny związek z nazwiskiem (Korn znaczy żyto) i jest t. zw. herbem mówiącym

(armes parlantes). Jak wynika z rysunku B.-P., odmiana podana przy wywodzie w 1778 przedstawiała 3 kłosa w wachlarz, środkowy nad strzałą na opak w słup.

KRASNODEBSKY herbu Pobóg [odmienny]. Starożytna Familia w Koronie Polskiej na mnogich i teraz majątnościach osiadła, urzędami szlacheckimi zaszczycona, kwitnie w naszej Prowincji Dźwińskiej od nie-małego czasu w różnych dostojenstwach, jako to Jan — budowniczy, ojciec, Józef — rotmistrz, Gabriel — budowniczy, synowie Krasnodebscy.

Nies. V: 373; Żern. I: 470; Bon. XII: 219-223; Ur. VIII: 34-35. Rodzina ta wywodzi się z Podlasia. Herb Krasnodebskich: W polu błękitnym na barku podkowy złotej półtora takiegoż krzyża bez prawego dolnego ramienia; klejnot — poluchart srebrny w obroży złotej ze smyczą. Starą nazwą tej odmiany Poboga jest Sławęcin. Ostr. I: 273, II: 160.

KROPOWIE herbu Kościesz. Ta Familia od Bolesława Chrobrego tego nadania za wojenne wysługi wzięła herbu, co licznymi dowodząc dokumentami i szlachectwo swoje próbując, przez testimonia Powiatu Upieckiego wspierając genealogią pochodztwo i próbując w tymże powiecie osiadłość dziedzicznych posesji, w głowach przodków swoich zaprzędane (!), aprobatę rodowitości swojej odnieśli.

Rodzina heraldykom naszym nie znana. Ur. VIII: 71 wymienia jedynie Kropów z h. Strzemię w gub. kowieńskiej 1810 i 1840. O herbie Kościesz patrz wyżej pod Jaromłowiczami.

KRUKOWSCY herbu Radwan. Ta Familia od Króla Bolesława Śmiałego to nadanie herbu za odważne wysługi wojenne otrzymała i takowe licznymi wspierając dokumentami i testimoniami pochodztwo swoje, szlachectwa utwierdzenie odniosła.

Jedynie w Ur. VIII: 87 wymieniony Krukowski h. Radwan, zapisany do ksiąg szlachty gub. wileńskiej 1819. Zdaniem heraldyków gałąź Korwin-Krukowskich h. Ślepowron, osiedlona na Litwie, zaczęła używać odmiany będącej połączeniem Ślepowrona z Radwanem: W polu czerwonym na drzewcu poprzecznym chorągwi kościelnej złotej o 3 polach z frędzlą — takiż krzyż kawalerski, na którym kruk czarny z pierścieniem złotym w dziobie, zrywający się do lotu; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 280, II: 104; Chrz. XII. Niesiecki uważa ten herb za odmianę Ślepowrona, Kojalowiec natomiast nazywa go Radwanem odmiennym. Wydaje mi się prawdopodobne, że niektórzy członkowie tej rodziny zaczęli pieczętować się Radwanem bez odmiany, t. zn.: W polu czerwonym na drzewcu poprzecznym chorągwi kościelnej złotej o 3 polach z frędzlą — takiż krzyż kawalerski; klejnot — 3 pióra strusie. Piek. 257-258; Ostr. I: 502-503, II: 300; Chrz. XI. O Krukowskich h. wł. patrz Nies. V: 392; Żern. I: 479; Bon. XII: 340-341; Ur. VIII: 87-88.

KRZYWCOWIE herbu Ostoja. Dom ze starodawnego gniazda znacznych posesji, a szczególnie Lisowców w Smoleńskim pochodzący; z tych przez ciągle pokolenia pochodzistości dokumentowali Ichmość Panowie: Jan — mostowniczy, ojciec, Józef — syn, Krzywcowie, zostający przy posesji dziedzicznej majątności Taudowian i Birzy.

Nies. V: 420; Żern. I: 486; Bon. XIII: 33; Ur. VIII: 137. Stara białoruska rodzina, osiadła na Litwie i w Inflantach. O herbie Ostoja patrz wyżej pod Danielewiczami. Por. Gritzner II: 101, Tabl. 68.

Taudowiany w pow. rzezyckim należały w 1866 do Kazimierza Wodyńskiego. Wymieniona wyżej Birza to może Birsze w pow. dyneburskim, w 1866 będące własnością Donata Szredersa? Verz. Livl. 82, 79; Sł. Geogr. XII: 266, I: 232.

KRZYŻANOWSCY herbu Dębno. Po wyrzeczeniu się przez chrzest roku 1771-go miesiąca Marca 3 dnia błędów niechrześcijaństwa i judaizmu na

powadze i brzmieniu statutowem art. 7 z rodz. 12 paragrafu ostatniego i Konstytucji 1768, powagą Najjaśniejszej Monarchini gwarantowaną, za szlachtę uznani. Używają herbu Dębno, to jest w polu czerwonym krzyż biały przez całą tarczę tak wszerz jako i wzdłuż rozciągnięty; nad koroną w hełmie krzyż kościelny. W tym herbie ta odmiana, iż na tarczy Abdanku, a hełmie rogów bawolich nie kładną.

Wśród różnych rodzin Krzyżanowskich neofitów z powyższym herbem nie znajduję. Odmiana herbu Dębno: W polu czerwonym krzyż srebrny; klejnot — krzyż trójlistny (Croix treflée), promienisty (t. zn. o ramionach zakończonych "koniczyną" i z 4 promieniami krzyżem w skos między ramionami) złoty. Prażm. 103-104 (jako rok chrztu podano tu 1721).

KUBLICCY herbu Ostoja odmienna. Dom w starożytności przodkujący od kilku wieków przy licznych posesjach i urzędach zostający, z którego Domu w roku 1680-ym Piotr Kublicki, podczaszy połocki, dziedziczył majątność Sołosz i Lauder w teraźniejszej Dźwińskiej Prowincji, którego wnukowie Marcin — sędzia ziemski, Elias — łowczy, urzędnicy inflancy, są dziedzicznymi posesorami majątności Sołosza, Laudera, Śladzowa i Zalesia. Herb tego Domu Ostoja, z tą tylko odmianą, iż na hełmie piór strusich nie kładną.

Nies. V: 427; Żern. I: 488; Bon. XIII: 69-71; Mant. 58; Ur. VIII: 150-151. Rodzina białoruska z Kublicz w woj. połockim, osiadła w Inflantach w osobie wyżej wymienionego Piotra Kublickiego, którego żona, Judyta Kimbarówna, wniosła w posagu dobra Lauder i Sołosz. Niesiecki nazywa ich herb Księżyc i Miecz, ale opisu nie podaje. Kubliccy legitymowali się z herbem Ostoja, o którym patrz wyżej pod Danielewiczami. Uwaga o braku piór strusich w klejnocie nie ma decydującego znaczenia.

Z wymienionych powyżej majątków, wszystkich w pow. łucyńskim, Lauder i Sołosz należały w 1866 nadal do Kublickich, a Śledziów i Zalesie do barona Rosena. Verz. Livl. 87; Sl. Geogr. V: 104, XI: 64-65; X: 757, XIV: 339.

LIPIŃSCY. Po wyrzeczeniu się przez chrzest roku 1762-go dnia 20 Juli błędów niechrześcijaństwa i judaizmu na powadze i brzmieniu statutowem art. 7 z rodz. 12 paragrafu ostatniego i Konstytucji 1768, powagą Najjaśniejszej Monarchini gwarantowaną, za szlachtę uznani. Używają herbu Denis z tą tylko odmianą, iż na hełmie nie pięć piór strusich lecz krzyż kościelny kładą, w tarczy zaś na polu błękitnem gwiazda biała o sześciu rogach, a nad nią krzyż.

Rodzina ta przez heraldyków naszych nie jest notowana. Herb Denis występuje przede wszystkim na Litwie. Odmianę, przysługującą Lipińskim, należy blazonować w następujący sposób: W polu błękitnym na gwiazdzie srebrnej takież krzyż kawalerski; klejnot — krzyż trójlistny, promienisty złoty (por. wyżej pod Krzyżanowskimi). Prażm. 103-105.

MALICCY herbu Junosza. Ta Familia wywód swój na ważnych dokumentach i legalnych dowodach zagwarantowawszy, potwierdzenie starożytności szlacheckiej i używanego herbu odniosła.

Nies. VI: 327; Żern.: 59; Ur. X: 150-152. Rodzina ta wywodzi się z sandomierskiego, osiadła na Rusi Czerwonej, w XVIII w. wydała jednego kasztelana. O herbie Junosza patrz wyżej pod Bielskimi.

MARYNOWSCY herbu Pobóg z tą tylko odmianą, iż w polu czerwonym znamiona swoje kładną t. j. podkowa biała, na wierzchu krzyż złoty, a [na] hełmie korona bez charta. Ta Familia zmocniwszy swój wywód przez tystimonium od całego województwa podpisane, aktykowane z Kan-

celarii ekstraktem wyjętym, przy innych legalnych dokumentach za prawą szlachtę być osądzana.

Rodziny tej w herbach nie znajduję. Wittyg 196 i Ur. X: 244-245 wymieniają Marynowskich h. Niezgoda, przydomku Zagórny. Powyższa odmiana herbu Pobóg różni się od wersji zasadniczej jedynie barwą pola, które jest tu czerwone zamiast błękitnego. Nawiasem pragnę zaznaczyć, że Pobóg o polu czerwonym występuje już w t. zw. roli marszałkowskiej czyli polskiej partii herbarza Złotego Runa z XV w. (*Ancien armorial équestre de la Toison d'Or et de l'Europe au XV-^e siècle. Fac-similé ... d'après le manuscrit 4790 de la Bibliothèque de l'Arsenal, avec texte et table, par L. Larchey, Paris 1890, pl. CIX*). Brak klejnotu na pieczęci przedstawionej przy wywodzie szlachectwa nie należy uważać za dowód, że powyższa odmiana herbu Pobóg pozbawiona była zawsze ozdoby hełmu czyli cymeru. O herbie Pobóg patrz wyżej pod Benisławskimi.

MASSEYNOWIE herbu Pobóg z tą tylko odmianą, iż przy tarczy geniusza z kopią kładną, na hełmie tylko korona bez charta. Ta Familia prócz licznych dowodów, dokumentów z dwoma Konstytucjami przez rozmaite stany Rzeczypospolitej Ludwikowi Masseynowi, pułkownikowi i inżynierowi, indygenat przyznającymi i herb nadającymi, stawiała i za takowym dowodem na szlachectwie wzmocniła się.

Nazwiska o tej pisowni w herbarzach nie znajdujemy. W Voluminach legum V: 355 wśród oficerów-cudzoziemców, indygenowanych na sejmie 1685 r., spotykamy "Filipa de Massin, indzigieniera naszego", który może jest identyczny z wyżej wymienionym Ludwikiem Masseynem. Por. Nies. Dod.: 291 (błędnie: Massiu); Żern. II: 69; Ur. X: 259 (Masson, linia galicyjska). Sądząc z powyższego opisu ozdobą herbu Masseynow była t. zw. podpora tarczy (u Lelewela: trzymacz herbowy) w formie "geniusza" (chyba w znaczeniu anioła?) z kopią. Tymczasem na bardzo niewyraźnym szkicu B.-P. postać z włócznią czy kopią umieszczona jest na tarczy na lewo od podkowy! Mam wrażenie, że rysunek ten jest błędny. O herbie Pobóg patrz wyżej pod Benisławskimi, a co do braku klejnotu por. komentarz do Marynowskich.

MACZYŃSCY herbu Dołęga. Ta Familia za świadectwem brata stryjczonordzonego, w Powiecie Wiłkomierskim dziedziczną majątność posiadającego, dostojenstwem zaszczyconego, oraz za dowodem atestacyjnym od powiatu tego wydanego, zaszczyt honoru szlacheckiego odebrała.

Rodzina ta w herbarzach nie występuje. Znani są Maczyńscy vel Maczeńscy h. Jastrzębiec i Świnka. Herb Dołęga: W polu błękitnym ze środka podkowy srebrnej z krzyżem kawalerskim złotym na barku — strzała srebrna na opak w słup; klejnot — skrzydło sępie czarne, przeszyte strzałą srebrną w pas. Piek. 43-44; Ostr. I: 104, II: 61; Chrz. X.

MINKIEWICZOWIE herbu Odrowąż t. j. w polu czerwonym strzała biała z zakrzywionymi na obie strony końcami, w hełmie nad koroną ogon pawi, a w nim tenże herb co i na tarczy na bok prawy obrócony. Ta Familia dekret oczywisty Trybunału Głównego Wielkiego X. Litewskiego pod rokiem 1759 czynionego educta i dokument revocationis in re Imość Pana Makowskiego z rekognicją niezakwestionowanego szlachectwa przywileju [w] innych dokumentach produkując, podnieź i jak i dekretem trybunalskim w Ziemstwie Prowincji Dźwińskiej za prawą szlachtę uznana.

Nies. VI: 415; Żern. II: 92; Ur. XI: 103-104. Litewska rodzina, pisząca się Minkiewicz lub Minkowicz. O herbie Odrowąż patrz wyżej pod Januszewiczami.

MOCZULSKI herbu Abdank. Ta Familia przez oryginalne dokumenta Hryniewiczom Skuba Moczulskim służące oraz przez atestata jako też imienników w Województwie Połockiem osiadłych i przywilejem Najjaś-

niejszego Króla polskiego szlachetność rodowitości przyznanym na woźneństwo danym, wywód swój próbowała i onego aprobatę odniosła.

Nies. Dod.: 304 (bez h.); Żern. II: 100; Ur. XI: 186. Rodzina ta występuje na Wołyniu i w Kijowszczyźnie. O herbie Hąbank patrz wyżej pod Józefowiczami.

MOHLOWIE, po niemiecku piszą się von der Mohl, starożytny Dom w Margrabstwie Brandenburskiem z Brancji [Brabancji?] i w znaczne tamże posesje obfitujący, w dawnych Ritterbankach mieszczący się względem posiadłości w niniejszej Prowincji, Arenta von der Mohla w znacznych dostojenstwach kwitnącego za Zygmunta Augusta wystawuje, od którego [w ...em] pokoleniu znajdujący się teraz posiadłością dóbr Podgórze i Syłowiszek części ruszońskiej oraz Wyszek i innych Imię Pan Gothard Ignacy — pisarz ziemski inflancki, Dionizy — sędzia ziemski Prowincji Dźwińskiej, Franciszek — komornik, Adam-Jan, Franciszek-Wincenty i Władysław — oboźnicowie, Mohlowie. Herb tego Domu w czerwonym polu trzy krety na tarczy, dwa a jeden w górze skrzydlaty (!); w hełmie korona, pięć piór strusich i także trzy krety.

Nies. Dod.: 304-308; Żern. II: 102; Mant. 37-38; Ur. XI: 212-213. Rodzina z Flandrii i Turynii, osiadła na Śląsku i w Kurlandii, gdzie zapisana była do Ritterbanku. Spolonizowana gałąź inflancka wygasła w początku XIX w. Początkowo herbem Mohlów miały być trzy świnki morskie (Mola maritima), później przekształcone w żaby lub ropuchy. Manteuffel (op. cit. 37) przytacza zabawną anegdotę na temat powstania herbu Trzy Krety. "A kiedy jezuita Niesiecki, autor znanego herbarza, spotkawszy jednego z Mohlów na sejmiku, począł go rozpytywać o szczegóły jego herbu, ten słabo władając mową polską, odparł mu, wskazując na sygnet, "że ma w herbie drei Kröten". Niesiecki, zamiast zapisać w notatniku, jaki zawsze nosił z sobą "Mohl herbu własnego", zanotował w nim: "Mohl herbu 3 krety" (sic!). Powyższa anegdota nie zupełnie zgadza się z prawdą, ponieważ w herbarzu Niesieckiego "Korona Polska" Mohlowie nie figurują, a artykuł na temat tej rodziny umieszczony w wydaniu Bobrowicza zaczerpnięty został z herbarza Duńczewskiego. Herb polskiej gałęzi Mohlów przedstawia się następująco: W polu czerwonym 3 krety srebrne, 2 i 1. Klejnot — między skrzydłami orlimi czerwonymi kret jak na tarczy. Klingsp. 73; Gritzner I: 367, Tabl. 136; Ostr. I: 365, II: 216. Jak wynika z powyższego opis herbu przy wywodzie z 1778 r. jest najzupełniej bałamutny. Wymienione tu majątki leżą w pow. dyneburskim. Podgórze było częścią dóbr Nidermujża. Zarówno Wyszki jak Sołowiszki należały do głównej majątności ruszońskiej Sielickich i drogą ożenku (wspomniany powyżej major Arend Mohl żonaty był z Elżbietą Sielicką) przeszły do Mohlów. Po wygaśnięciu inflackiej gałęzi tego rodu dobra te nabyte zostały przez Mohlów z linii siebieskiej i w ich rękach znajdowały się w 1866 r. Verz. Livl. 78; St. Geogr. VIII: 380; XIV: 147, XV: II: 610.

MORRISONOWIE herbu Mora t. j. trzy głowy murzyńskie po same ramiona, w prawo tarczy obrócone, czarne, dwie obok a trzecia nad niemi, w polu czerwonym, czarną bindą czyli białą (!) każda przewiązana, w hełmie korona, nad nią trzy pióra strusie. Ta Familia w Anglii różne dostojenstwa i teraz piastuje, dobra wieczyste dziedziczy, a stamtąd w głowie Wilhelma i Aleksandra Morrisonów, kapitanów wojsk polskich, do indygenatu Konstytucją 1676 roku przypuszczonych, jako zachodnią (?) do obywatelstwa polskiego przyjętych, pochodztwo swoje wprost osiągnęła i legalnie dowodząc mnogimi atestacjami godnych i wielkich urzędników wspierała, przeto przy prerogatywie szlacheństwa i używanym herbie została.

Nies. VI: 429 (Muryson); Żern. II: 116 (Muryson); Ur. XI: 281 (Moryson) i 345 (Murysson, w Galicji 1782). Ojcem Wilhelma i Aleksandra był Jakób, syn Jana, Morrison z Aberdeen w Szkocji. Powyższy opis herbu różni się barwą pola od wersji

znanej z herbarzy: W polu srebrnym 3 głowy murzyńskie z przepaską srebrną wokół skroni, 2 i 1; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 372, II: 220; Chrz. XVI.

NAWROCCY. Po wyrzeczeniu się przez chrzest roku 1741 miesiąca Augusta 6 dnia błędów niechrześcijaństwa i judaizmu, na powadze i brzmieniu statutowem art. 7 z rozdz. 12 paragrafu ostatniego i Konstytucji 1768 roku, powagą Najjaśniejszej Monarchini gwarantowaną, za szlachtę uznani; używają herbu Róża [w oryginale: Ruża!] t. j. w polu białym trzech róż z jednego korzenia idących, na hełmie korona, nad koroną gołębica z rozciągniętymi skrzydłami, niby przysiadająca nad koroną.

Rodziny tej herbarze nasze nie znają. Herb własny Nawrockich: W polu srebrnym na wzgórzu zielonym 3 także gałązki liściaste, każda zakończona różą czerwoną, w wachlarz; klejnot — gołąb barwy naturalnej (biały?) zrywający się do lotu. Prazm. 103, 105.

NIEMIROWIE herbu Jastrzębiec. Ta Familia pokładając dekret wywodowy Ziemstwa Witebskiego, roku 1773-go miesiąca Februari 11 dnia wypadły, imiennikom swoim w Województwie [Brzeskiem?] Litewskim służący, którym dekretem za prawą szlachtę Ichmość Panów Niemirów czyli Niemirowiczów uznaje, a na dowód wprost idącego pochodztwa genealogią formalnie sporządzoną i testimonia pokładając, podobnie przy szlacheństwie być siebie należeli.

Nies. VI: 549; Żern. II: 133; Ur. XII: 99-100. Stara litewska rodzina, której przodek Niemira miał przyjąć herb Jastrzębiec w Horodle 1413. Heraldycy nasi wyprowadzają od niego i senatorski ród Niemirów h. Gozdawa. Byli również Niemirowie h. Radwan w połockim. Herb Jastrzębiec: W polu błękitnym podkowa złota na opak z takimże krzyżem kawalerskim po środku; klejnot — jastrząb srebrny zrywający się do lotu, z dzwonekami złotymi u nóg, w prawej podniesionej trzymający podkowę z krzyżem jak na tarczy. Piek. 63-66; Ostr. I: 204-205, II: 120-121; Chrz. IX.

OSSENDOWSCY herbu Lis. Piszą się z Nurków. Dom starożytny w Koronie Polskiej, z którego za Władysława IV Kasper Ossendowski w roku 1636 w Inflantach nabył posesję, którego Kaspra prawnuk Imość Pan Ludwik Ossendowski z synami Felicjanem, Józefem i Wincentym oraz synowcem Benedyktem utrzymuje posesję majątności Chomelmujży.

Nies. VII: 142; Żern. II: 164; Ur. XIII: 30. Rodzina wywodząca się z Osędowic w Łęczyckim. O herbie Lis patrz wyżej pod Karnickimi. Humelmujża w pow. łucyńskim należała w 1866 do Rodziewiczów. Verz. Livl. 85; Sł. Geogr. III: 217.

OSTROWSCY herbu Korczak. Ta Familia wedle atestatów i rozmaitych legalnych szlacheństwo potwierdzających dowodów za niewątpliwą szlachtę uznana.

Nies. VII: 202-204; Żern. II: 167; Ur. XIII: 99. Rodzina ta występuje na Rusi Czerwonej, w sandomierskim i na Litwie. Herb Korczak: W polu czerwonym 3 wręby srebrne; klejnot — w korczaku (= czerpak) złotym połuwie srebreny. Piek. 76-83; Ostr. I: 252-253, II: 148-149; Chrz. I. Naczynie w klejnocie określane jest w herbarzach jako czasza lub czara z uchwytem.

PACHOWSCY herbu Półkozic. Ta Familia przy prawach dziedzicznych zastawnych, arendownych od dawna wieków zaszczyt szlacheznego imienia swego ciągnęła i legalnymi atestatami wspierając, utwierdzenie w dostojęństwie i używanie herbu w Sądzie Ziemskim Prowincji Dźwińskiej zyskała.

Nies. VII: 234; Żern. II: 173. Mam wrażenie, że notatka w Ur. XIII: 160 o Pachowskich h. Poraj odnosi się do tego samego rodu. Pachowscy występują m. in. w rawskim. Herb Półkozi: W polu czerwonym głowa ośla srebrna wprost; klejnot — półkoza srebrna. Piek. 124-126; Ostr. I: 472-473, II: 281; Chrz. XIX.

PARULOWIE herbu Ogończyk. Ta Familia w głowie Grzegorza i Michała z Głowackich Parulów w Powiecie Wilkomierskim i teraz dziedziczy wieczyste majątności oraz na Podolu, Mazowszu i w Pińskim Powiecie, z którychże i terażniejsi producenci pochodzą, genealogią i wielorakimi atestatami imienników i powiatowymi dowiedli, a zatem przy zaszcycie starożytnego szlachectwa zabezpieczyli się.

Nies. VII: 252; Żern. II: 180; Ur. XIII: 215-216. Mazowiecka rodzina z Parul w ziemi warszawskiej. Jedna jej gałąź osiadła na Litwie. Herb Ogończyk: w polu czerwonym na barku półpiersięcia srebrnego także rogacina w słup; klejnot — para ramion pannieńskich w rękawach srebrnych (białych), o wyciągniętych ku górze dłoniach. Piek. 111-112; Ostr. 402-403, II: 238; Chrz. V.

PASZEWICZOWIE herbu Płomieńczyk czyli Zadora. Ta Familia przy produkcji przywileju confirmationis starodawnych przodków swych i nadal przez Witolda, księcia litewskiego, Aleksandra, Zygmunta, królów, przez Władysława IV, regnanta polskiego roku 1633 między innymi i Piotrowi Paszewiczowi na dobra Domaszewo i Kropowszczyzna dany i aprobowany, a na dowód pochodztwa od Piotra w rzędzie czwartym pokolenia aktywowaną genealogią produkowali i dekret oczywisty z Sądu Brasławskiego pod rokiem 1753, utrzymujący siebie przy prerogatywach szlachectwa, prezentowali. Za takimi więc dowodami przy herbie imieniowi swojemu służącym i godności szlachectwa być sobie utwier[d]zonemi obaczyli.

Rodziny tej w herbarzach naszych nie znajduję. Byli natomiast na Litwie Paszkowiczowie i Paszkowscy h. Zadora. Nies. VII: 256-259; Żern. II: 182; Ur. XIII: 234-237. Herb Zadora: W polu błękitnym głowa lwia srebrna (w herbarzach: szara) ziejąca płomieniami; klejnot — głowa lwia jak na tarczy. Piek. 180-181; Nies. X: 14-17; Chrz. XVIII.

PASZKIEWICZOWIE herbu Radwan t. j. chorągiew złota, jakiej zwyczajnie w kościołach używają o trzech polach, u każdej niej u dołu frendzla, z tą odmianą, że miasto krzyża nad chorągwią kładną pół strzały, na hełmie podobnie trzy pióra strusie. Ta Familia w Powiecie Wilkomierskim dziedziczyła posesję majątności Popiwejsie, którą działem imiennikom swoim ustąpiwszy, przeniosła się do Powiatu Dźwińskiego; imiennicy pozostali po spłaceniu swojej braci i teraz na majątności Popiwejsie przy honorach i urzędach powiatowych utrzymują się. Takową starożytność Domu swojego i szlacheckiej rodowitości przez testimonia jurysdyczne dokładnie dowodząc i realnie próbując, za szlachtę uznani.

Nies. VII: 256; Żern. II: 182; Ur. XIII: 227-228, 231-232, 238. Stara żmudzka rodzina, używająca przydomku Wojzbun. Od niej wywodzą się rosyjskie rodziny Paszkowów i Paskiewiczów, z których Jan, feldmarszałek rosyjski i namiestnik Królestwa Polskiego, uzyskał tytuł hrabiego Erywańskiego 1828, a księcia Warszawskiego 1831. Herb Radwan odmienny, przysługujący Paszkiewiczom i Sołokajom: W polu czerwonym na drzewcu poprzecznym chorągwi kościelnej złotej o 3 polach z frendzlą także rogacina w słup; klejnot — 3 pióra strusie. Godło to jest prawdopodobnie uherbioną formą starożytnego znaku własnościowego. Gritzner II: 147, Tabl. 95; Ostr. I: 502, II: 300; Chrz. XI.

PAWŁOWICZOWIE herbu Przyjaciół z tą jednak różnicą, że powinien być klucz z zębami na dół w lewo tarczy obrócony, na nim serce ludzkie

strzałą przeszyte z góry od prawego boku na lewy na dół, na hełmie także serce strzałą przeszyte, ale bez klucza. Ta Familia wielkie i starożytnego Domu swojego i pochodztwa przez różne stopnie, a na każdy autentyczne, przywileje na pergaminie od regnantów polskich na urzędy wojskowe, powiatowe i majątności dziedziczne produkując i takową asercją dokładnie genealogię od dawnych wieków sporządzoną i aktykowaną dowodząc, szlachectwo swoje jawnie i niechybnie wyprobowali i sądownie utwierdzonymi przy niewzruszonym honorze i dostojęństwie zostali.

Nies. VII: 260; Żern. II: 184; Ur. XIII: 248-249. Rodzina osiadła na Litwie i Wołyniu, używająca przydomku Łukiański. Wyżej podana odmiana herbu pokrywa się z opisem Kojalowicza, powtórzonym przez Niesieckiego: W polu czerwonym (?) klucz złoty na opak w słup, zębem w lewo, w środku zakryty sercem czerwonym (lepiej: barwy naturalnej), przeszytym strzałą srebrną na opak w skos; klejnot — serce przeszyte strzałą jak na tarczy. Ostr. I: 431, II: 255; Chrz. XIV. U Nies. VII: 553 wspomniana jest i inna odmiana h. Przyjaciół przysługująca Pawłowiczom: Na misie 2 serca, każde przeszyte strzałą. W interpretacji Ostr. I: 431, II: 256 herb ten przedstawia się następująco: W polu błękitnym na misie złotej 2 serca czerwone, prawe przeszyte strzałą srebrną na opak w skos, lewe takąż strzałą z lewa w skos. Rysunek u Chrz. XVII, oparty na tymże opisie, wygląda nieco inaczej: W polu błękitnym na misie złotej 2 serca czerwone, każde przeszyte strzałą srebrną na opak w słup.

PIOTROWSCY herbu Korwin. Ta Familia pisze się z Korwinów Piotrowscy, w Powiecie Wiłkomierskim dziedzicznymi posesjami szczyli się, z których pochodzący producenci jurysdycznymi i legalnemi dokumentami [i] atestatami szlachectwo swoje dowiedli i aprobowanymi zostali.

Nies. VII: 312-313; Żern. II: 203; Ur. XIV: 34-35. Litewska rodzina, wywodząca się rzekomo od Ginwilów i używająca nazwiska tego rodu jako przydomku. Herb Korwin: W polu czerwonym na leżącym pniu ociętym barwy naturalnej (lepiej: złotym) o 2 sękach z każdej strony — kruk czarny z pierścieniem złotym w dziobie; klejnot — 3 pióra stursie. W herbarzach naszych kruk bywa odwracany zarówno w prawo jak i w lewo; na rysunku B.-P. przedstawiony jest w lewo. Ostr. I: 256-257, II: 150-151; Chrz. XXII.

PLATEROWIE herbu Plater. Piszą się de Broel i de Bruhl. Dom starożytny in Imperio, z którego Jan pomnożył liczbę rycerstwa krzyżackiego w roku 1224-ym. Taż Familia, obfitując w późniejszych wiekach w wielu znakomitych mężów przez ciągle rodowitości stopnie, jaśnieje teraz w osobach Ichmość Panów: Konstantego-Ludwika Platera — kasztelana trockiego, orderów Orła Białego i św. Aleksandra Newskiego kawalera, ojca; Józefa — pisarza polnego, orderu św. Stanisława kawalera, Kazimierza — starosty dyneburskiego i daugieliskiego, pułkownika wojsk litewskich, kawalera maltańskiego, Augusta — kasztelana trockiego, kawalera orderu Opatrzności, — synów; nie mniej Antoniego, Jerzego, Józefa — wojskowiczów Platerów; przy licznych w Polsce i Litwie posesjach i w Dźwińskiej Prowincji: Krasławiu, Indrycy, Jenismuży, Kombulu z folwarkami Starostwa Dyneburskiego, Uzułmuży z atynencjami etc., etc.

Nies. VII: 321-322; Żern. II: 205-206; Mant. 38-41; Ur. XIV: 58-70; Kon. 278-279. Stary ten ród wywodzi się z Westfalii i właściwym jego nazwiskiem jest von dem Broel genannt Plater. W 1620 zapisani do Ritterbanku kurlandzkiego, w XVIII w. immatrykulowani w Inflantach, a w XIX w Estonii. (Por. Mühlend. 39; GH Estl. I: 723). Platerowie wydali siedmiu senatorów Rzplitej (1695-1795) i jednego senatora Królestwa Polskiego (1829-1831), a w 1774, 1829 i 1843 otrzymali rosyjski tytuł hrabiowski. Jedna gałąź pisze się od 1803 Plater-Syberg lub Plater-Zyberk, łącząc na

tarczy przeciwartowanej czyli czwórdzielnej w krzyż herb Platerów z herbem wygasłego rodu Zyberków. (Oficjalną, opartą na dyplomie, wersją herbu tej linii jest tarcza z obrzeżem złotym i o 3 pasach czarnych w polu złotym, przez które skos czerwony, oraz z tarczą sercową z herbem Zyberków: w polu czarnym też z obrzeżem złotym także koło o 6 szprychach³⁾). Herb Platerów a raczej Broelów-Plater przedstawia się następująco: W polu złotym 3 pasy czarne, przez które skos czerwony; klejnot — nad koroną hrabiowską 2 skrzydła orle złote z pasami i skosem jak na tarczy, prawy skos z lewa, a lewy z prawa. Klingsp. 17, 114; Gritzner I: 95, 179, 387, Tabl. 22, 49. Szereg szczegółów dotyczących tej rodziny zaczerpnąłem z monografii S. Konarskiego "Platerowie", narazie pozostającej w rękopisie.

Krasław w pow. dyneburskim nabyty został w 1729 od Czapskich przez późniejszego wojewodę inflanckiego Jana Ludwika Platera, który założył tu główną rezydencję Platerów. W ciągu w. XVIII w Krasławiu ogniskowało się życie kulturalne Inflant Polskich. Do dóbr krasławskich należał m. in. Kombul. Indryca Wielka i Indryca Mała leżą też w pow. dyneburskim. Wszystkie te majątki pozostawały w 1866 r. w rękach Broel-Platerów. Co do Jenismuży, to nie wiem czy można tę nazwę uważać za zniekształcenie Jaunmuży, majątku należącego 1866 do Antoniego Bohomolca. Uzułmuży w pow. rzezyckim była wówczas własnością Michała Benisławskiego. Verz. Livl. 79, 81, 82; Sł. Geogr. IV: 616-619, 308, III: 277, 511, XII: 870.

PRATKIELOWIE herbu Prątnicki t. j. na tarczy trzy róże tak ułożone, że dwie z nich na spodzie, jedna na górze nad niemi, we środku pod różami rzeka płynie, pod którą dwa krzyże podle siebie; na hełmie nad koroną trzy pióra strusie. Ta Familia w Powiecie Wiłkomierskim i teraz honorami zaszczycona i majątnościami dziedzicznymi znaczna, z których idący producenci wedle genealogii [i] atestatów całego Powiatu Wiłkomierskiego i imienników, przy innych licznych dokumentach i rzeczywistych dowodach przy szlacheństwie i używanym herbie zatwierdzeni są.

Nazwiska tego w herbarzach nie znajduję. Opisany wyżej herb przysługuje podlaskiej rodzinie Prątnickich (której jedna gałąź osiadła na Litwie) oraz Hemplom, warszawskiej rodzinie nobilitowanej w 1790 r. Herb ten blazonować należy w następujący sposób: W polu błękitnym między 3 różami srebrnymi, 1 i 2, u głowicy, i 2 takimiż krzyżami kawalerskimi w pas u podstawy — rzeka srebrna w pas; klejnot — 3 pióra strusie. Określenia "rzeka" używamy dla pasów, słupów i skosów "falistych". Ostr. I: 477, II: 284; Chrz. I.

PROKOPOWICZOWIE herbu Groty. Ta Familia w Województwie Mińskim rozgnieżdżona, dziedzicznie posiadająca majątności, z których szli do Prowincji Dźwińskiej wedle atestatów imienników i całego Województwa oraz genealogii autentycznej i genealogii urzędownie tamże sporządzonej, aktykowanej i przyznanej, przy szlacheństwie zachowanymi zostali.

Nies. VII: 501; Żern. II: 235; Ur. XIV: 347-348. Stara rodzina z nowogródzkiego. Są i Prokopowiczowie innych herbów; co do niniejszej rodziny to początkowym ich godłem był zdaje się herb własny podany przez Wittyga 255: krzyż łaciński luzem, rozdarty u dołu, w połowie przecięty połupierszcieniem barkiem w dół. Herb Groty, nie będący godłem żadnego z naszych rodów herbowych, przedstawia się następująco: W polu złotym 3 groty srebrne (lepiej: stalowe lub barwy naturalnej) szeregiem w słup; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 165, II: 98; Chrz. V.

PULJANOWIE herbu Wieniawa. Ta Familia od dawnych wieków zagnieżdżona w Koronie Polskiej i znacznymi dziedzictwami tamże zaszczycona, a przez Daniela Puljana w Powiecie Lidzkim, wieczystej majątności Roubów, zasiedlona; dzisiejsi producenci w czwartym idący stopniu,

³⁾ Wszystkie starsze źródła wskazują na to, że koło Zyberków winno mieć 5 szprych. Patrz niżej pod Zyberk.

testamentem tegoż Daniela działem między syny szlacheństwa swego dowodzili, wspierając takowe asercją, genealogią i testimoniami, [iż] zawsze to imię kwitnęło w dostojenstwie i honorach; nie mniej i dopiero szczytą się urządami, gdy Jan łowczym, Andrzej strażnikiem, Krzysztof podczaszym, Tomasz — ksiądz świecki proboszczem bolnickim, od regnantów polskich są uprzywilejowanymi [i] przy szlacheństwie utwierdzonymi.

Nies. Dod.: 352; Żern. II: 221; Ur. XIV: 213. Litewska rodzina cytowana w herbarzach jako Połujanowie. Herb Wieniawa podany jest jedynie przez Uruskiego, który wymienia także Połujanów h. Pomian. Z uwagi na duże podobieństwo tych herbów należy przypuszczać, że chodzi tu o tę samą rodzinę. Herb Wieniawa: W polu złotym głowa żubrza wprost z wicią lub kolcem złotym w nozdrzach; klejnot — polulew ukoronowany złoty z mieczem wzniesionym do ciosu w prawej łapie. Nies. IX: 301-306; Piek. 174-175; Chrz. XIX.

Rouby nad rzeką Lebedką w pow. lidzkim, w końcu XIX w. były okolicą szlachecką. Sł. Geogr. IX: 814.

[REYROWIE herbu Oksza]⁴⁾.

RODKIEWICZOWIE herbu Hippocentaurus. Ta Familia jak najgruntowniejszymi dokumentami, dowodami, atestami szlacheństwa swego dowiodła i aprobowaną została.

Powyższej rodziny w herbarzach naszych nie znajduję, byli natomiast na Litwie Rodkiewiczowie innych herbów: Jastrzębiec, Lis, Łuk, Pobóg i Rudnica, wylegitymowani ze szlacheństwa w ciągu XIX w. Ur. XV: 211-212. Herb Hippocentaurus, przysługujący przeszło dwudziestu rodzinom litewskim, przedstawia się następująco: W polu czerwonym centaur srebrny mierzący z łuku do własnego ogona w kształcie węża; klejnot — 3 pióra strusie. Pole opisywane jest niekiedy jako srebrne i wtedy centaur winien być czerwony. Piek. 226-227; Ostr. I: 183-184, II: 108; Chrz. XVI.

ROGIŃSCY herbu Rogala. Ta Familia, produkując dwa atestata: jedno od jedenastu imienników w Powiecie Oszmiańskim dobrze osiadłych, urządami zaszczyconych i w szlacheństwie od starożytności kwitnących, aktami tego powiatu autoryzowane, że legitime od tychże pochodzi i że jednego Domu i herbu; drugie od Jaśnie Wielmożnego Mikołaja Korffa, starosty rzeżyckiego, dokumentami arendownej posesji nieprzerwanie wsparte; któremi nieskazitelnego rodowitości szlacheństwa dowiodła, na fundamencie więc takowych dowodów przy tymże klejnocie utrzymała się.

Ur. XV: 217. Rodzina ta pisała się Rogieński vel Rogiński. Może należał do niej i Władysław Rogiński, chorąży parnawski, występujący w pow. orszańskim 1671? Nies. VIII: 125. Na Litwie byli również Rogińscy h. Rola. Herb Rogala: Na tarczy dwudzielnej w słup w prawym polu czerwonym róg jeleni srebrny o 4 rosochach, w lewym srebrnym róg turzy (lub bawoli) czerwony; klejnot — rogi jak na tarczy. Piek. 139-141; Ostr. I: 528-529, II: 317-318; Chrz. XX. Wersja tego herbu podana przez Niesieckiego przedstawia się nieco inaczej: Na tarczy dwudzielnej w słup w prawym polu srebrnym róg jeleni czerwony o 4 rosochach, w lewym czerwonym róg bawoli srebrny ("szary"); klejnot — rogi bawole jak na tarczy, lecz w odwrotnym porządku. Nies. VIII: 121.

⁴⁾ Na karcie z rękopiśmiennym spisem rodzin i rysunkami niektórych herbów figuruje również nazwisko Reyrowie h. Oksza. W maszynopisie B.-P. rodziny tej nie znajduję. Byli w Kurlandii i Inflantach Reyerowie vel Reiherowie, pochodzenia bawarskiego, naturalizowani w Szwecji 1668 r. Herb tej rodziny (na tarczy czwórdzielnej w polach 1 i 4 — czapla, w 2 i 3 — baran wspinający się na skałę) nie ma nic wspólnego z Okszą (w polu czerwonym siekiera srebrna toporzyskiem w słup).

ROMANOWSCY herbu Prawdzic. Ta Familia licznymi dokumentami, dowodami, atestatami rodowitość swoją szlachezną wypróbowała i aprobatę odniosła.

Ur. XV: 239. Rodzina ta legitymowała się w 1817 w gub. kowieńskiej. O herbie Prawdzic patrz wyżej pod Dukalskimi.

ROMEROWIE herbu Laski. Starożytna rzymska Familia in Imperio, w elektoracie saskim dystyngowanymi posesjami i dostojenstwem od wieków zaszczycona, w Węgrzech ze Włoch zaszedłszy, rozgnieździł się, z których Gwilhelm Romer, książę, w fortunę i honor wielki pojawiający Jadwigę, Kazimierza Wielkiego, Króla polskiego, córkę (!), w Polsce majątności nabył, a stamtąd do Inflant, teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej, w liczbie rycerstwa krzyżackiego przybywszy, pod rokiem 1200-ym (!) umieszczonym został i przy znacznych tej prowincji posesjach w Ritterbank inflancki umieścił się; z którego ciągle wiodąc pokolenia, w edukcie znajdujące się Ichmość Panowie Józef i Antoni Romerowie — chorążycowie troccy, na majątności Dyrwana i Bykowszczyzna znachodzą się. Herb tego Domu dwie laski pielgrzymie, z którym herbem przodkowie ze Włoch przyszli.

Nies. Dod.: 380-385; Żern. II: 278; Mant. 41-43; Ur. XV: 240-244 (pod Romerami h. Jelita!). Stara saska rodzina Roemer, osiedlona w Kurlandii i wciągnięta do tamtejszego Ritterbanku. W polskich opracowaniach miesza się ją często z krakowskimi Romerami, uszlachconymi 1543 z h. Jelita. Por. Kon. 298-299. Co do herbu własnego Roemerów, zwanego u nas Dwie Laski, to występuje on w różnych odmianach. W prowincjach nadbałtyckich używana była wersja następująca: W polu czerwonym 2 laski pielgrzymie srebrne, o rękojeściach zakończonych gałką, skrzyżowane w skos; klejnot — 2 laski w skos jak na tarczy, każda uwieńczona pióropuszem srebrnym z 3 piór strusich. Klingsp. 92; Gritzner I: 404, Tabl. 156-157; Ostr. I: 534, II: 321. Na szkicu B.-P. występuje wariant skądinąd nie znany: 2 laski pielgrzymie równolegle w słup; klejnotu brak.

Dyrwany w pow. rzeżyckim nabyte zostały w 1777 przez Stefana Jerzego Roemera, chorążego trockiego, którego syn Józef założył w obrębie tych dóbr nową wieś Byków. Odtąd Dyrwany znane były pod nazwą Stary Dwór (łot. Wacmujža). W 1866 majątki te należały do Teofila Benisławskiego. Verz. Livl. 84; St. Geogr. I. 504-505, XI: 268.

ROŚNISCY herbu Drzewica. Ta Familia w Województwie Trockiem honorami i majątnościami dość sławna, skąd do Inflant, teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej, zaszedłszy, jawnymi i niezłamanymi dowodami starożytność szlacheństwa swego dowiodła i przy nim utwierdzoną została.

Rodzina ta w herbarzach naszych nie występuje. Herb Drzewica: W polu błękitnym między 2 gwiazdami złotymi w słup — takież księżyc; klejnot — 5 piór strusich. Pick. 48-49; Ostr. I: 113, II: 67; Chr. III.

ROŻANOWSCY. Po wyrzeczeniu się przez chrzest roku 1754 miesiąca Oktobra 6 dnia błędów niechrześcijaństwa i judaizmu, na powadze i brzmieniu art. 7 z rozdz. 12 paragrafu ostatniego w Statucie i Konstytucji 1768, powagą Najjaśniejszej Monarchini gwarantowaną, za szlachtę uznani; używają herbu Karp t. j. trzy gwiazdy w polu błękitnym, dwie na górze podle siebie, trzecia pod niemi we środku, na hełmie nad koroną 4 pióra strusie z tą odmianą, iż na piórach krzyż kościelny kładną.

I tej rodziny w herbarzach nie spotykamy. Herb wyżej opisany przybył na Litwę w XVI w. wraz z włoską rodziną Carpio, która spolszczyła swoje nazwisko na Karp. Herb ten blazonować należy w następujący sposób: W polu błękitnym 3 gwiazdy

złote, 2 i 1; klejnot — 4 pióra strusie, na których krzyż trójlistny, promienisty złoty (por. wyżej pod Krzyżanowskimi). Prażm. 103, 105..

RYKOWIE herby Ryk. Jeden Dom co i Ryck, Rück albo Reck, według świadectwa Ardknoffa (?) i Uniwersalnego Leksykonu pierwsza między najstarszymi Imperii familiami. Liczy ten Dom w liczbie her-mistrzów inflandzkich, książąt Imperii, Jana Ryka czyli Recka, innych tegoż imienia w pierwszych godnościach zostających; omijając przodków, Melchiora Ryka w teraźniejszej Dźwińskiej Prowincji za panowania Zygmunta Augusta, Króla polskiego, na dobrach Rannicy osiadłego, wystawują, od którego w siódmym pokoleniu znajdują się dzisiejsi Ichmość Panowie: Felicjan — chorąży ziemski inflancki i szambelan ś. p. Augusta III, Króla polskiego, Dionizy — sędzia ziemski gubernski, Michał — stol-nik, Dominik — strażnik, Wojciech — rotmistrz, z synem Ludwikiem, Antoni — szambelan Stanisława Augusta, Króla polskiego, Józef — sę-dzia ziemski dźwiński, Ignacy i Franciszek — łowczycowie, Józef — obersztleutenant wojsk polskich, Rykowie przy posesji dóbr: Fejman, Wielony, Rykowa, Strużan, Drycan, Pilcy, Sprykotowa, Rogajsza, Uszka-cowa, Małty, Garykołów, Zamościa i Frynmujzy części ruszońskiej. Herb tego Domu lew na murze ze strzałą złamaną, w łapie prawej trzymający, w górę wspięty, w polu srebrnym; w hełmie nad koroną takież lew.

Nies. Dod.: 389; żern. II: 303; Mant. 53-57; Ur. XV: 343. Rykowie vel Rückowie wy-stępują w Inflantach Polskich już w XVI wieku. Pochodzenie tej rodziny od rodu Reck lub von der Recke, osiadłego w Kurlandii, wydaje się być bardzo wątpliwe. Herb Recke'ów (o których mowa powyżej z powołaniem się na C. Hartknocha, autora Alt- und neues Preussen, Bd 1-2, Frankfurt & Leipzig 1684, i J. H. Zedlera, Grosses, vollständiges Universal - Lexicon, Bd 30, Halle & Leipzig 1741, sp. 1536-1537, przed stawia się następująco: W polu błękitnym pas srebrny, na którym 3 słupy czerwone; klejnot — 2 skrzydła orle błękitne z pasem jak na tarczy. Tym samym herbem pieczę-towali się inflanccy Rykowie, przez Manteuffla zwani Rykami Drykańskimi. Klingsp. 89; Gritzner I: 182, 395. Tabl. 50, II: 178-179, Tabl. 118; Ostr. I: 554, II: 334-335. Za-równo Gritzner jak i Manteuffel podają rodowód Ryków, nie wykluczając możliwości pokrewieństwa z Recke'ami. W monografii rodu von der Recke, umieszczonej w GH Kurl. 152-172 inflanccy Rykowie pominięci są natomiast milczeniem. Nie wiem, w jaki sposób wytłumaczyć fakt, że rodzina ta, legitymując się w 1778 r. w Dyneburgu, podała herb zupełnie odmienny od wyżej opisanego, którym pieczętowała się już w XVI wieku. Herb z 1778, którego nie udało mi się odnaleźć w żadnym innym źródle, wy-kazuje pewne podobieństwo do Prawdzica: Na tarczy dwudzielnej w pas w górnym polu złotym połulew srebrny w prawej łapie dzierżący strzałę złamaną, grotem w słup, w dolnym mur czerwony; klejnot — połulew jak na tarczy.

Z wymienionych powyżej majątków najdłużej w rękach tej rodziny pozostawały Strużany w pow. łucyńskim oraz Drycany i Pilcyny w pow. rzezyckim, nadane 1568 przez Zygmunta Augusta prawem lennym Ernestowi Rykowi. W r. 1866 Strużany były wła-snością Leopolda Beniślawskiego, Drycany Marii Manteufflowej, a Pilcyny Aleksan-dra Paulina. Ryków w pow. rzezyckim przed 1745 nosił nazwę Bałtynie; w 1866 należał do spadkobierców Aleksandra Ryka. Z pozostałych dóbr w tymże powiecie Fejma-ny dostały się w ręce Ryków drogą ożenku szambelana Felicjana Ryka z ostatnią dziedziczką z rodu Berg von Carmel, a w 1866 były w posiadaniu Wiktora Szadurskie-go; Wielony należały w 1866 do Wincentego Janowskiego, Małta do Ignacego Janow-skiego, Garykolna do Oskierków, a Zamoście do Korniów. W pow. łucyńskim leżały następujące majątki Ryków: Sprykutowo, w 1866 własność Derengowskiego, Rogajeze — Kiełpszów, i Uszkacowa — Gajewskich. Verz. Livl. 83, 84, 86, 87; St. Geogr. XI: 424, II: 177-178, VIII: 133, X: 91, XIII: 360, VI: 80, II: 498, XIV: 385, XI: 149, IX: 658, XII: 854.

SAMOWICZOWIE herbu Łuk [odmienny]. Piszą się z Saymów, herbu Łuk t. j. w czerwonym polu luk napięty, strzałą do góry prosto wyrychto-

wany, z tym dodatkiem, iż na tarczy z jednej strony miecz, a z drugiej pół podkowy kładną; na hełmie nad koroną trzy pióra strusie. Ta Familia za licznymi dowodami przyznanie szlachectwa otrzymała.

Żern. II: 313 (bez h.). Rodzina podlaska, występująca na Żmudzi. Powyższej odmiany herbu Łuk nie udało mi się odnaleźć w żadnym z dostępnych mi źródeł. Na podstawie rysunku B.-P. herb ten można blazonować w następujący sposób: W polu czerwonym pod prawą połową podkowy i mieczem (a raczej szablą ordynką) w słup — łuk napięty srebrny (?); klejnot — 3 pióra strusie. Zasadnicza wersja h. Łuk, przysługująca ok. dwudziestu rodzinom na Litwie, różni się od wyżej opisanego wariantu brakiem połupodkowy i szabli. Ostr. I: 334, II: 195; Chrz. VII.

SCHROEDERSOWIE herbu własnego. Dawna Familia — po niemiecku piszą się Schroeders — w Ritterbankach mieszcząca się, z której Jan Schroeders za panowania hermistrzów dóbr Klink i Berent, teraz Jasza nazywających się, miał sobie nadane; od którego w szóstym pokoleniu dokumentowali się Ichmość Panowie: Dionizy — truckczaszy, Antoni — instygator, Ignacy — rotmistrz, inflanccy, a Franciszek — chorąży Króla polskiego, — Schroedersowie, utrzymujący dotąd posesję dziedziczną w tejże majątności Górnej i Dolnej Jaszyn. Herb Domu tego Schroeders.

Żern. II: 324; Mant. 62. Rodzina ta miała być uszlachcona za Zygmunta III, w 1766 otrzymała renowację szlachectwa Rzeszy, figuruje w Ritterbankach kurlandzkim i inflanckim, w r. 1914 otrzymała w Rosji przyznanie tytułu baronowskiego. (Por. Mühlend. 113). Herb Schroedersów zwanych też Szredersami) przedstawia się następująco: Na tarczy dwudzielnej w skos w górnym polu błękitnym 2 gwiazdy złote w skos, w dolnym czerwonym konieczyna złota o łodydze wygiętej skosem w lewo; klejnot — między 2 skrzydłami orlimi, czerwonym i błękitnym, strzała złota na opak w słup. Klingsp. 102; Gritzner I: 422-423, Tabl. 166.

Górnojasza w pow. dyneburskim należała przed 1867 do Gizbertów, Szredersowie utrzymali się natomiast w sąsiednim majątku Grodziszki nad rz. Jasza; właścicielem w 1866 był Piotr Szreders. W tymże czasie dziedzicem Birsza w pow. dyneburskim był Donat Szreders. Verz. Livl. 78, 79; St. Geogr. II: 721, 845.

SEYOWIE herbu Manteufel, po niemiecku von Sogen, piszą się de Manteufel. Dom według świadectwa Gauhena w Prowincji Inflantach się rozkrzewił, gdzie od wieków znaczne dziedziczy posesje, z którego licznie rozkrzewionego Domu Mikołaj de Manteufel Sey od sześciu pokoleń za panowania polskiego ciągnący pochodzistość, zostaje przy posesji dóbr Berzygał zwanych. Herb tego Domu: orzeł rozdarty, w górę wspięty, pod nim trzy rzeki (tak jak w herbie Korczak), jedna nad drugą i jedna od drugiej krótsza; nad hełmem i koroną dwa skrzydła orle, jedno w jedną, drugie w drugą stronę rozchowane.

Nies. VIII: 326 (Sey); Żern. II: 68 (Mandywel h. Rogala w Prusach, Manteuffel w Kurlandii); 331 (Sey, Szoegen de Sey); Mant. 34-37; Ur. X: 204, 205. Stara rodzina bałtycka, występująca w Estonii 1325 w osobie Gerarda de Soye, a od XVII w. używająca nazwiska Manteuffel genannt Szoegen (Zoege). Jedna gałąź uzyskała tytuł hrabiów Rzeszy 1759, innym gałęziom przyznany został tytuł baronowski w Rosji w XIX w. Weigagniści do Ritterbanków kurlandzkiego, ozylskiego, estońskiego i inflanckiego. (Por. Mühlend. 83-84, 140; GH Estk I: 611-641; GH Kurl. 351-394; GH Livl. 1156-1172; GH Oes. 640-643, 697). Wspomniane przy wywodzie źródło to J. F. Gauhe, Des Heil. Röm. Reichs genealogisch-historisches Adels-Lexicon ... Th. 1-2, Leipzig 1740-1747, gdzie w t. 1, sp. 969-972, mowa jest o Manteufflach pomorskich oraz ich imiennikach nadbałtyckich. Co do herbu Seyów (Szoegenów), to istnieje parę odmian, z których jedna zbliżona jest bardzo do herbu wyżej wspomnianego pomorskiego rodu Manteuffel (w polu srebrnym pas czerwony). Gałęzi w Inflantach Polskich przysługiwała prawdopodobnie odmiana następująca: Na tarczy dwudzielnej w pas w górnym polu srebrnym orzeł czarny o języku czerwonym, a dziobie i szponach złotych, dolne

pole w 4 pasy: czerwony, srebrny, błękitny, srebrny; klejnot — 2 skrzydła orle czarne, na których po 2 skosy, błękitny i czerwony, w krokiew. Podług Mühlendahla oba pasy na tarczy i w klejnocie są czerwone. Klingsp. 68, 132; Gritzner I: 73, 169-170, 360, 488, 491, 498. Tabl. 18, 44, 132, 208-209; Ostr. I: 341-342, II: 200.

Berzygał w pow. rzezyckim stanowił duży klucz majątków, w okresie 1687-1830 w rękach polsko-inflanckiej gałęzi Manteufflów. W r. 1866 właścicielem samego Berzygalu był Antoni Wejtko. Verz. Livl. 83; Sl. Geogr. I: 155-156.

SKIRMUNTOWIE herbu Dąb. Z dawnych wieków mieli tytuł udzielnych Litwy, Żmudzi i Rusi książąt, jako dział między bracią trzema świadczy, z których jednemu Litwa, drugiemu Ruś, trzeciemu Żmudź dostała się. Siostra ich Prakseida od braci wyposażona, przyjąwszy sukienkę zakonną i zafundowawszy w mieście Połocku klasztor bazylianek, jak świadczy fundusz, sama przeniosła się do Rzymu i tam wieku swego dokończyła. Bracia jej przez różne odmiany dziedzictwa udzielne potracili; z nich pochodzący szczyć się klejnotem szlacheństwa. Ta Familia i teraz na Żmudzi, w Pińskim, w Grodzieńskim i Oszmiańskim przy rozmaitych urządach znaczne posiada dobra; z których Michał, dziad producentów, zaszedłszy ze Żmudzi dla grasującego tam powietrza i opuściwszy majątności Linków, Linkowiec, Budkiszki i Skirmunciszki (do których teraz prawo dziedzictwa mają), do Inflant teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej [przybył], kupił majątność Wielonę, którą synowie w Dom Ryków sprzedali. Z tych dopiero najdują się w tej Prowincji: Adam — komornik inflancki, rotmistrz nowogródzki, sekretarz pieczęci ziemskiej Prowincji Dźwińskiej, Tadeusz — wojsk polskich chorąży, Jan i Jakób — wojskowiczowie, — Skirmuntowie. Herb tego Domu dąb.

Nies. VIII: 380 (Skirmuntowie h. Przyjaciół odm. i Dąb odm.); Żern. II: 344. Stara litewska rodzina, niesłusznie wywiedziona od książąt pińskich. Skirmuntowie pieczętujący się h. Przyjaciół mają być gałęzią tego samego rodu. Herb Dąb (zawołanie Żelechy) przedstawiany bywa w polu czarnym lub czerwonym, natomiast odmiana przysługująca Skirmuntom winna być blazonowana w następujący sposób: W polu błękitnym dąb złoty o 3 żółtych, 2 liściach i 5 korzeniach. Zamiast korony występuje niekiedy mitra książęca. Klejnotem tego herbu jest dąb jak na tarczy, ale Skirmuntowie klejnotu nad koroną ponoć nie używali. Ostr. I: 93, II: 354; Chrz. XXV. Por. Gritzner II: 203, Tabl. 136 (Przyjaciół).

Wymienione powyżej majątki to może Linków i Linkowiec w pow. poniewieskim i Butkiszki w pow. rossieńskim? W pow. oszmiańskim były Skirmunciszki, a w pow. kowieńskim i rossieńskim — Skirmuntyszki. O dobrach Wielony patrz wyżej pod Rykami. Sl. Geogr. V: 241, I: 483, X: 677. W r. 1866 do Skirmuntów należały dobra Środopol w pow. dyneburskim. Verz. Livl. 78.

SOBOLEWSCY herbu Łada. Ta Familia prócz atestatów legalnych, dokumenta autentyczne, wieczyste posesje probujące, starożytnemu imieniu swemu służące, produkując i pochodztwo ważnie dowodząc, za szlachtę uznana.

Nies. VIII: 438; Żern. II: 363. Rodzina z lubelskiego, w XVI w. osiedlona na Litwie. Używali niekiedy przydomku Cyrus. Herb Łada, przysługujący Sobolewskim i Wilczkom, różni się nieco od wersji zasadniczej: W polu błękitnym między strzałą srebrną i takimże rosochaczem myśliwskim, opierzoną u dołu, równoległymi w słup — podkowa srebrna z krzyżem kawalerskim złotym (?) na barku; klejnot — polulew ukoronowany złoty z mieczem wzniesionym w prawej łapie. Ostr. I: 328, II: 192; Chrz. X.

SOKOŁOWSCY herbu Korab. Starożytny Dom w Koronie Polskiej, z którego ile starożytna Domu genealogia dokumentować się mogła, Wincenty Sokołowski, dziedzic dóbr Pęcice około roku 1200 (?) stawia na czele tegoż imienia, od którego ośmiu pokolenia, a w każdym wysokie prominen-

cje i dotojeństwa, wyliczają Ichmościowie Panowie Benedykt — ex-prezydent ziemski, i Ignacy — podczaszy inflancki, — z Janków Sokołowscy, zostający przy dziedzicznych posesjach dóbr: Ciskadu, Łukna, Birżagola części ruszońskiej i Stalsny, Kurjanowa i Stalerowszczyzny.

Nies. VIII: 448; Żern. II: 365; Mant. 60. Mazowiecka rodzina, której jedna gałąź osiadła w Inflantach Polskich już w końcu XVI w. (Kasper Sokołowski otrzymał 1589 nadanie na dobra Hauszyn w rzeżyckim). Herb Korab: W polu czerwonym korab złoty, którego dziób i rufa zakończone głową lwia, a maszt uwieńczony bocianim gniazdem o 3 blankach u szczytu; klejnot — korab jak na tarczy. Na rysunku w herbarzu t. zw. arsenalskim z XVI w. korab jest olinowany i pod żaglem. W późniejszych wersjach tego herbu maszt przekształcił się w murowaną i blankowaną wieżę czy basztę forteczną. Ostr. I: 252, II: 148; Chrz. XIII.

Z wyżej wymienionych majątków Birżagol leżał w pow. dyneburskim, Istalsna i Kurjanowo w pow. łucyńskim, a Ciskady, Łukno i Stalerowszczyzna w pow. rzeżyckim. Birżagol był w drugiej połowie XIX w. jednym z inflanckich dóbr koronnych. Istalsna należała do Józefa Sokołowskiego, a Kurjanowo do Wojciecha Sokołowskiego. Ciskady były w 1866 własnością Felicjana Roemera, Łukno należało do Bujnickich, a Stalerowszczyzna pozostawała w rękach Leopolda Sokołowskiego. Verz. Livl. 78, 82, 85. Sł. Geogr. I: 232, III: 307, IV: 941, I: 705, V: 817, XI: 179.

SOŁTANOWIE herbu Syrokomla [odmienna]. Starożytna Familia litewska; z tych za czasów Witolda i pośledniej Sołtanowie ministeria piastowali; dzisiejsi od roku 1473 od Aleksandra, podskarbiego nadwornego litewskiego przez liczne pokolenia ciągnąc pochodzistość, znajdują się przy posesjach dóbr Andrepnny, Malukszty i Lideksna oraz Prezny Ichmościowie Panowie Stanisław — podstoli, Piotr — chorążyc, Sołtanowie.

Nies. XIII: 457; Żern. II: 367; Mant. 60-61. Stara litewsko-ruska rodzina, używająca przydomków Lew i Pereświat. Przysługująca jej odmiana Syrokomli przedstawia się następująco: W polu czerwonym na łekawicy srebrnej jak w Habdanku (= 2 odwrócone krokwie złożone na kształt W) — takiż krzyż patriarszy uwieńczony gwiazdą złotą (lub srebrną).

(Krzyż patriarszy różni się od zwykłego krzyża podwójnego tym, że dolne ramie poprzeczne jest nieco dłuższe od górnego). Gritzner II: 205. Tabl. 139; Ostr. I: 590, II: 361; Chrz. XIV.

W pow. rzeżyckim należały do Sołtanów m. in. Andreпно z Zielonpołem oraz Prezma, w łucyńskim natomiast Lideksna ze Sprykutowem. Z tych Andreпно było w 1866 własnością Benisławskich, a Prezma pozostawała w rękach Sołtanów. Verz. Livl. 82, 83; Sł. Geogr. I: 35, IX: 37-38, XV: II: 278.

STABROWSCY herbu Lubicz. W Koronie Polskiej, Litwie i Rusi mający znaczne dopiero posesje, różnemi jako starożytna Familia honorami zaszczytzeni, z których Michał Stabrowski, — krajczy połocki, przybywszy do Inflant teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej, kupił część majątności Homelmujży Pokum zwaną, a w roku 1761 przywilej konfirmacyjny od Najjaśniejszego Króla polskiego otrzymał.

Nies. VIII: 474; Żern. II: 373. Rodzina ta występuje na Litwie od XVI w. i wydała jednego kasztelana, 1589-1607. Niesiecki przypisuje im h. Lubicz odm.: W polu błękitnym podkowa srebrna z takimże krzyżem kawalerskim po środku (brak krzyża na barku), natomiast zdaniem Wittyga herb ten to Tępa Podkowa odm.: W polu błękitnym podkowa srebrna z krzyżem kawalerskim złotym po środku; klejnot — podkowa z krzyżem jak na tarczy (u Niesieckiego 3 pióra strusie). Ostr. I: 319-320, II: 187; Chrz. IX; Wittyg 303. Por. Piek. 238-239 (Lubicz).

Pokumia w pow. łucyńskim należał w 1866 nadal do Stabrowskich. O Humelmujży patrz wyżej pod Ossendowskimi. Verz. Livl. 85; Sł. Geogr. VIII: 560.

STANKIEWICZOWIE herbu Mogiła. Starożytna Familia wielkimi dostojenstwami i honorami od przodków swych wedle różnych autorów słyną-

ca, przy produkcji przywilejów nadań na różne majątności produkowała się. W teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej, w Litwie też po różnych województwach i powiatach znaczne dziedziczą dobra.

Nies. VIII: 474; Żern. II: 373. Stary ród litewski, jednego pochodzenia z Billewiczami. Herb Mogiła przysługuje całemu szeregowi rodzin na Litwie: W polu czarnym na grobowcu sześciennym srebrnym z takimże cokołem — 3 krzyże zaćwieczone srebrne, 1 u szczytu w słup, 2 po bokach w pas; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 364, II: 215 (pole czerwone lub czarne); Chrz. XIII (zamiast cokołu mogiła zielona). Por. Gritzner II: 209. Tabl. 143 (przez omyłkę umieszczony h. Mohyla: W polu czerwonym 2 szable ordynki srebrne o piórach przekrzyżowanych prostymi jęczmiami złotymi, skrzyżowane na opak w skos).

STAROGRODZCY. Po wyrzeczeniu się przez chrzest roku 1735 błędów niechrześcijaństwa i judaizmu, na powadze i brzmieniu art. 7 z rozdziału XII paragrafu ostatniego w Statucie i Konstytucji 1768 roku powagą Najjaśniejszej Monarchini gwarantowaną, za szlachtę uznani. Używają herbu Kietlicz, t. j. w złotym polu kapłonie pierza w górę stojące, nad którymi w widłach róża żółta, z boku jedna róża czerwona, z drugiego biała, w hełmie nad koroną także pierze i róże.

Rodzina w herbarzach nie spotykana. Co do wyżej opisanego herbu własnego tej rodziny, to jest on rzeczywiście zbliżony do klejnotu przysługującego staremu śląsko-łużyckiemu rodowi Kietliczów, którego jedna gałąź osiadła w Inflantach (między 2 różami, czerwoną i srebrną, w pas, 6 piór kogucich w wachlarz). Ostr. I: 232, II: 137; Chrz. XIX. Ponieważ w herbie Starogrodzkich jedna z róż jest złota, nasuwa się wątpliwość, czy pole nie powinno być błękitne. Zachowując barwy podane w powyższym opisie, otrzymamy t. zw. cień heraldyczny, t. zn. figurę ograniczoną do samych konturów. Herb ten należałoby blazonować w następujący sposób: W polu złotym między 2 różami, srebrną i czerwoną, w pas — 6 piór kogucich czarnych (?) w wachlarz, z cieniem róży u głowy; klejnot — między 3 różami pióra kogucie jak na tarczy. Prażm. 103, 105.

STYCZYŃSCY herbu Męk [odmienny]. Po wyrzeczeniu się przez chrzest roku 1760 miesiąca Februari 15 dnia błędów niechrześcijaństwa i judaizmu wedle praw statutowych i Konstytucji za szlachtę uznani; używają herbu Męk to jest mąż zbrojny stojący, w ręku lewym nie już włócznię lecz tarczę trzymający, na której litery M. S., a w prawej krzyż trzyma; na hełmie nad koroną także krzyż.

I ta rodzina heraldykom naszym nie jest znana. Herbem Męków, osiedlonych na Litwie, jest mąż zbrojny z halabardą w polu srebrnym; podobny herb przysługuje bazylijskiej rodzinie Mech. Ostr. I: 351, II: 206; Chrz. XVI. Powyższą odmianę blazonujemy jak następuje: W polu srebrnym mąż zbrojny z krzyżem w prawej dłoni i tarczą, na której inicjały M. S. (= Męk i Styczyński?) na lewym ramieniu; klejnot — połumąż zbrojny jak na tarczy. Prażm. 103, 105.

SUCHORZEWSKY herbu Zarembo. Ta Familia, produkując prawo statutowe o wóznym przepisane i przywilej z rezolucją Jaśnie Wielmożnego Gubernatora za szlachtę uznana.

Nies. VIII: 560; Żern. II: 396. Nie wiem, czy tych Suchorzewskich można uważać za gałąź starego wielkopolskiego rodu h. Zarembo? Co do herbu, to począwszy od Paprockiego, przedstawiany on jest zupełnie nie heraldycznie pod względem barw: W polu "crunatnym" t. zn. fioletowym połulew czarny, wyskakujący zza muru srebrnego, na którym 3 kamienie złote. Rysunki i opisy tego herbu, występujące w źródłach średniowiecznych, nie są ze sobą zgodne. W t. zw. roli marszałkowskiej (oraz w sztokholmskim herbarzu z Bergshammar) jest połulew czarny w górnym polu złotym, a 4 kostki czy romby czarne w klin w dolnym polu czerwonym. Długosz podaje pole srebrne, a w nim połulwa czarnego i 4 kamienie nieokreślonej barwy, natomiast w

późniejszej wersji Klejnotów Długoszowych, zwanej herbarzem arsenalskim, połulew czarny w polu błękitnym wyskakuje zza muru czerwonego, na którym 3 kamienie złote. Można wreszcie nadmienić, że herbarz galicyjski Siebmachera podaje jeszcze dwie inne odmiany, jedną o polu złotym, drugą o czerwonym (w obu lew czarny, mur srebrny, kamienie złote). Z punktu widzenia zasad heraldyki najbardziej zadowalającą byłaby wersja następująca: Na tarczy dwudzielnej 3 blankami w pas, w górnym polu srebrnym połulew czarny, w dolnym czerwonym 3 kamienie oprawne złote, 2 i 1 (względnie: mur czerwony, na którym 3 kamienie); klejnot — połulew jak na tarczy. Nies. X: 80-81; Piek. 181-183; Chrz. XII (lew zwrócony w lewo, co jest niezgodne z wszystkimi średniowiecznymi źródłami). Por. M. Friedberg, Klejnoty Długoszowe, (= Roczn. Polsk. Tow. Herald. 10), Kraków 1931, s. 70.

SURGUNTOWIE herbu Gierald. Ta Familia przy licznych jawnych i gruntownych autentycznych dokumentach, prawach, atestatach jurysdykcyjnych za szlachtę uznana.

Nies. VIII: 569; Żern. II: 400. Stara litewska rodzina nazwiskiem Surgut lub Surkont. Herb Gieralt, należący do starych herbów polskich, przedstawia się w następujący sposób: W polu czerwonym osmoróg (czyli krzyż rozdarty) srebrny z galkami złotymi (nazywanymi przez heraldyków naszych jabłkami) w rozdarciach; klejnot — cietrzew srebrny zrywający się do lotu. Piek. 114-117; Ostr. I: 147, II: 88; Chrz. VIII.

SYMONOLEWICZOWIE herbu Bełty [odmienne — brak klejnotu nad koroną]. Ta Familia w dowództwie szlachectwa produkowała się przy innych, posesje w Brasławskim Powiecie probujących, dokumentach z eksceptem popisu generalnego oraz genealogią; za szlachtę uznana.

Rodziny tej w dostępnych mi źródłach nie znajduję. Herb Bełty: W polu czerwonym 3 bełty bez grotów srebrne w gwiazdę, z których środkowy w słup, a boczne na opak krzyżem w skos; klejnot — 5 piór strusich. Powyższa uwaga o braku ozdoby hełmu nie jest dowodem, że rodzina ta nigdy nie używała herbu z klejnotem. Ostr. I: 29, II: 18; Chrz. V.

SZADURSCY herbu Ciołek. Dom starożytny w Koronie Polskiej, początek swój od sławnych Rzymian wiodący, najdawniej w Województwie Lubelskim na majątności Szadurach zasiedlony, z którego Mikołaj Szadurski za Zygmunta III koło roku 1600 w randze pułkownika do Inflant przybywszy, nabył posesję dóbr różnych, od którego wpisały do stopniu (?) dowodzący są Ichmość Panowie: Józef, Ignacy i Ksawier z Szadurek Szadurscy, chorążycowie ziemscy inflancy, regentowiczowie wielcy litewscy, przy posesjach dziedzicznych dóbr Oftenberga, Józefowa, Jaszmuży, Puszy, Wolkienberka, Duksztygały, Zwirgacina, Cecyna (?), Puszmujcowa, i Małnowa z folwarkami. Herb tego Domu Ciołek zowiący się, wyrażający się ciołkiem czerwonym w białym polu z rogami, całym sobą w prawo tarczy obrócony[m].

Nies. VIII: 592-593; Żern. II: 411; Mant. 61. Rodzina ta wywodzi się z Szadurek vel Sadurek koło Nałęczowa. (Sł. Geogr. X: 206). Jedna gałąź osiadła w końcu XVI w. w Inflantach, gdzie członkowie jej w ciągu następnych stuleci piastowali szereg urzędów ziemskich. Herb Ciołek: W polu srebrnym ciołek stojący (lub krocący) czerwony; klejnot — połuciołek jak na tarczy. Piek. 34-35; Ostr. I: 79, II: 46; Chrz. XIX. Odmienne barwy występują w dwóch starych źródłach: ciołek błękitny o rogach złotych w polu czerwonym w t. zw. roli marszałkowskiej z XV w., a ciołek czerwony w polu błękitnym w herbarzu arsenalskim z XVI w. Szadurscy używać mieli odmiany, której klejnotem jest ciołek krocący jak na tarczy. Gritzner II: 218, Tabl. 151; Ostr. C. d. III: 10.

Dobra Szadurskich leżały w różnych częściach Inflant Polskich. W pow. dyneburskim rodzina ta posiadała Jasmuję (1806 w rękach Wiktora Szadurskiego) i Józefów, któ-

rego starą nazwą był Hofcumberg (1866 posiadłość Kazimierza Kamieńskiego). Majtki w pow. rzezyckim to: Dukużygał Szadurskich (nazywany tak dla odróżnienia od Dukużygała Starego), Pusza (z Dorotpoleni) i Zielonpol, w obrębie którego leżał stary zamek Felkerzambów Wolkimborg na górze zwanej Wolkenberg, Zielonpol był w 1866 własnością Moniki z Szadurskich Benisławskiej, pozostałe zaś dobra należały nadal do Szadurskich. W końcu XVIII w. przez ożenek Józefa Szadurskiego z Konstancją Rykówną weszli Szadurcy w posiadanie rozległych dóbr Fejmany w tymże powiecie (por. wyżej pod Rykami). Do dóbr w pow. łucyńskim należały: Malnów, Poszmucowo i Zwirdzin, z których Poszmucowo w XIX w. przeszło w ręce rodziny Parako. Verz. Livl. 81, 82, 83, 85, 87. St. Geogr. III: 491, 615, II: 215, IX: 315, XIV: 604, XIII: 854, II: 378-379, VI: 36, VIII: 856-857, XIV: 698.

SZAWŁOWSCY herbu Nałęcz [odmienny — nad Nałęczem sześciornamienna gwiazda złota, nad koroną ręka zbrojna z mieczem]. Ta Familia za licznymi i oryginalnymi ważnymi dokumentami [i] atestatami za szlachę uznana.

Rodzina ta heraldykom nie jest znana. Oprócz Szawłowskich h. Sulima, wywodzących się od Farurejów, występują w źródłach rodziny tego nazwiska pieczętujące się h. Cholewa i Korczak (są też Szawłowscy nobilitowani po 1836 r.). Powyższej odmiany herbu Nałęcz też nie znajduję w herbarzach: W polu czerwonym pod gwiazdą złotą pomłóść lub chusta srebrna w krąg, zawiązana u dołu; klejnot — ramię zbrojne z mieczem, zgięte nałokcicą w dół. (Nałęcz z 3 gwiazdami złotymi, 1 u szczytu i 2 po bokach, występuje w herbie Pirawskich na Rusi). O herbie Nałęcz patrz wyżej pod Cwiklińskimi.

SZKUTECCY herbu Wąż. Ta Familia, mając za sobą dekret wywodowy ziemski Sądów Orszańskich i testimonium całego Województwa Połockiego, za szlachtę poczytani zostali.

I tej rodziny w herbarzach nie spotykamy. Herb Wąż przedstawia się następująco: W polu czerwonym wąż czarny w słup, u dołu spleciony w ósemkę, w koronie złotej, z jabłkiem zielonym na łożysku o 2 listkach w pysku; klejnot — 5 piór strusich. Nies. IX: 252-256; Piek. 173-174; Chrz. XXIII-XXIV. Znany jest cały szereg odmian tego herbu. W herbarzu arsenalskim wąż jest srebrny w polu czerwonym. W galicyjskim herbarzu Siebmachera podana jest m. in. odmiana z węzem i jabłkiem złotym.

SZOŁKOWSCY herbu Szeliga. Znaczna w Polsce i Litwie Familia, z których w różnych urzędach zostających licznie kronikarze opisują; z którego Domu, w Powiecie Wilkomierskim osiadłego, pochodzą Ichmość Panowie Dominik — skarbnik, majątności Cyrmy dziedziczny posesor, i Józef — deputat Prowincji Dźwińskiej, Szołkowscy.

Nies. VIII: 627; Żern. II: 426. Rodzina z wileńskiego, osiadła w wilkomierskim, gdzie jest szereg osad nazywanych Szółków lub Szółkowo. Podług Niesieckiego herbem tej rodziny jest Szeliga odmienna: W polu czerwonym księżyc złoty; klejnot — ogon pawi. Wyżej wymienieni Szółkowscy podali być może przy wywodzie 1778 Szeligę zwyczajną: W polu czerwonym na księżycu złotym także krzyż łaciński; klejnot — ogon pawi (lub 5 piór strusich). Nies. VIII: 605-607; Piek. 157-158; Chrz. III. Księżyc i krzyż są niekiedy srebrne, a w t. zw. roli marszałkowskiej zamiast księżyca występuje połupierścień srebrny barkiem w dół, nad którym także krzyż równoramienny. Cyrma w pow. łucyńskim, w 1866 własność Zyger-Korniów. Verz. Livl. 85; St. Geogr. XV: I: 346.

SZPAKOWSCY herbu Siekierz. Dowodząc rodowitości szlachectwa swojego różnymi dokumentami, atestatami, herbem sobie przez regnantów polskich nadanym, Siekierz zwanym, t. j. w polu czerwonym strzala z jełakami i krzyżem na środku jej, z końcem rozdartym na dwie części, z których jeden w jedną stronę wyciągnięty, drugi w drugą stronę także;

na hełmie trzy pióra strusie; za którymi dowodami i nadaniem herbu Sądem Ziemskim Prowincji Dźwińskiej przy szlacheństwie zachowani.

Rodziny Szpakowskich h. Siekierz w herbarzach nie spotykam. Byli w Mińszczyźnie Szpakowscy pieczętujący się Lubiczem i piszący się z Mistjatyecz. Co do herbu Siekierz, to przysługuje on paru litewskim rodzinom i przedstawia się w następujący sposób: W polu czerwonym na bierzwionie srebrnym w pas, o końcach załamanych prostopadle wwyż — także rogacina w słup, przekrzyżowana (jelecm) w pas; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 572, II: 348; Chrz. VI.

SZTEYNOWIE herbu Bończa. Dawna niemiecka Familia za czasów panowania szwedzkiego do Ritterbanku inflanckiego przyjęta i na karcie 48 w metrykę wpisana, z których pochodzący Ichmość Panowie: Ernest Szteyn — chorąży wojsk polskich, Jan — ojciec, Krzysztof — syn, chorąży polski, Henryk, Ulrich, Krzysztof i Ferdynand, — Szteynowie w Prowincji Dźwińskiej znajdują się.

Nies. Dod.: 427 ("w Orszańskim"); Żern. II: 380. Szteynowie vel Steinowie, o których tutaj mowa, otrzymali szlacheństwo szwedzkie w r. 1653 i herb niczym nie przypominający Bończy: W polu błękitnym głowa jelenia złota wprost w takiejże koronie, z 5-promienną gwiazdą złotą między rogami i 2 takimiż gwiazdami po bokach; klejnot — między skrzydlami orlimi dwudzielnymi w pas, złoto-błękitnym i błękitno-złotym, — miecz srebrny o rękojeści złotej w słup, z 2 gwiazdami jak na tarczy po bokach sztychu. Klingsp. 110; Gritzner I: 445, Tabl. 179. Nie umiem wytłumaczyć, dlaczego wyżej wymienieni Szteynowie, legitymując się ze szlacheństwa w 1778, podali herb Bończa: W polu błękitnym jednorożec wspięty srebrny; klejnot — południowy jednorożec jak na tarczy. Piek. 66-67; Ostr. I: 47-48, II: 28; Chrz. XVIII.

SZYMANOWICZOWIE herbu Radwan. Ta Familia wedle dokumentów i twardych atestatów za szlachtę uznana.

Żern. II: 434. Rodzina występująca na Mazowszu i w Prusach. O herbie Radwan patrz wyżej pod Krukowskimi.

SZYRYNOWIE. Wedle świadectwa Gałhena (!) pisać się powinni Serini, in Imperio hrabstwami i dziedzictwami zaszczytzeni, we Węgrzech zaś tytuł wielkich graów nosili, o czym różni autorowie i Uniwersalny Leksykon świadczy, iż imieniczny zamek w sześciu już wieku był założony i Szyryn nazwany, a przez Turków zburzony. Dowodzi i dawniejszymi historiami próbuje, stawiając na czele protoplasty Jerzego Seriniego albo Szeryna, pana w Czakjaturnie i grafa na Szerynwarze, a z niego Jan, biskup zagrabski, i Mikołaj, generał cesarski, sławny fortec od Turków obrońca, jawnie wyluszcza i cały spadek genealogicznej gałęzi, od przodków sporządzonej i w teraźniejszą Prowincję wprowadzony, potwierdza i do Baltazara, komendanta dynaburskiego spada, o którym Konstytucja 1685 tytuł o Inflantach potwierdza i dziedzictwa Oftenberka wspomina, także warunek paccionis subjectionis rodowitość szlacheńską tłumaczy, a dalej wprosić pochodztwo dokumentami wsparte aż do teraźniejszych producentów, a w każdym stopniu i gradusie pokolemia honorami zaszczycony: Ludwika, Hieronima, Jerzego, Gotharda i Ferdynanda, w wojskowych urzędach będących, oraz Franciszka w zakonie jezuickim będącego, Ignacego — sędziego brasławskiego i dziedzica tamże majątności Hukla, gabriolowskiego i milowskiego starosty; a w tym wykładzie nieprzerwanie starożytnych dostojenstw pokazuje się i bez ubliżenia trwa i przez różne przywileje wyprobowany jest, przeto w niewzruszonej wysokiej godności i rodowitości została stopniu.

Nies. Dod.: 435; Żern. II. 436 (Szyryn bez h.). Jedna gałąź tej rodziny występuje w 1782 w halickim. Sądząc z powyższego wywodu, Szyrynowie osiedli w Inflantach uważali się za potomków węgierskiego rodu Serényi nobilitowanego (względnie utwierdzonego w szlacheństwie) na Węgrzech 1518, obdarzonego tytułem baronów węgierskich 1596, a hrabiów czeskomorawskich 1656. Źródła cytowane przy wywodzie w 1778 to: J. F. Gauhe, *Des Heil. Röm. Reichs genealogisch-historisches Adels-Lexicon...* Th. 2, Leipzig 1747, sp. 2326-2328, i J. H. Zedler, *Grosses, vollständiges Universal-Lexicon*, Bd 37, Halle & Leipzig 1743, sp. 347-355. Herb Serényi'ch przedstawia się następująco: Na tarczy dwudzielnej w słup w prawym polu czerwonym wąż wijący się czarny w słup, w lewym trójdzielnym w pasy — głowica błękitna, w której pegaz wspięty srebrny w koronie złotej, pas złoty, podstawa czerwona; klejnot — polupegaz jak na tarczy. Odmiana hrabiowska, oparta na dyplomie z 1656, różni się nieco od wersji zasadniczej: prawe pole srebrne z węzem zielonym w koronie złotej, a pas w polu lewym ukośnie szachowany w romby srebrne i błękitne; pozostałe elementy łącznie z klejnotem — jak wyżej. G. v. Csezhgheő, *Wappenbuch des Adels von Ungarn*, Nürnberg 1885-1892 (= Siebmacher, Bd IV: Abt. 15), s. 577, Tabl. 411. Sądząc ze szkicu B.-P. inflanccy Szyrynowie używali odmiany własnej tego herbu: W polu srebrnym między 2 węzami złotymi, zakrwawionymi, o językach czerwonych zwróconych ku sobie, wijącymi się symetrycznie w słup — 3 gwiazdy złote w słup; klejnot — między 2 skrzydlami (?) — węze i gwiazdy jak na tarczy. Oftenberk to może Hofcumberg — późniejszy Józefów — w pow. dyneburskim (patrz wyżej pod Szadurskimi)? Hukli w brasławskim nie znajduję.

SZYSZŁO herbu Suszyński z tą tylko odmianą, iż nie już dwie lecz trzy strzały podkową przeszywające i nad ostrzem każdej strzały gwiazdę kładną, a na hełmie koronę tyło. Ta Familia w Litwie od dawnych wieków po różnych województwach i powiatach wieczystymi posesjami zaszczycona, a mianowicie w Powiecie Oszmiańskim majątności Siemirowszczyzny, o czym przywileje pod rokiem 1667 i 1673 przyznające rodowość szlachecką i nadające dobra Pudynowo, Bucnikowo, Wordelowo, nie mniej Marcinowi Szyszłowi prawo lenności roku 1669-go na wsie Strełowo, Krzywino, Batragowo w teraźniejszej Przewincji Dźwińskiej, świadczą, iż ta Familia przez różne rewolucje od takowych wsi odpadła, aktami grodzkimi inflanckimi dowiedli i przy nienaruszonym imienia godności utrzymali się.

Nies. Dod.: 435; Żern. II: 436. Rodzina osiadła w witebskim, wylegitymowana w 1828 przed deputacją wywodołą wileńską z herbem Okwietko: W polu czerwonym pod 2 gwiazdami złotymi w pas — podkowa srebrna, z dołu przeszyta 3 takimiż strzałami w gwiazdę; klejnot — 3 pióra strusie, środkowe między 2 gwiazdami jak na tarczy. Herb ten wykazuje pewne podobieństwo do h. Suszyński (podkowa przeszyta 2 strzałami) i dlatego nie jest dziwne, że Szyszłowie wywodzący się ze szlacheństwa w Dyneburgu 1778 r., określili swoje godło jako Suszyński odm. Ostr. I: 406, II: 240. Krzewin w pow. rzezyckim (niegdyś należący do klucza Dragdy) jest może identyczny z podanym wyżej Krzywinem. Pozostałych majątków nie udało mi się odnaleźć. Sł. Geogr. IV: 790.

TARWIDOWIE herbu Ratułd t. j. wedle autora Bielskiego cyrkuł czyli pierścień złoty, we środku którego krzyż w czerwonym polu, nad cyrkułem strzała prosto do góry żelastwem obrócona; w hełmie nad koroną trzy pióra strusie. Ta Familia prócz mnogich dokumentów imieniowi swemu służących, dowodne mając atestata, za szlachtę rodowitą redukowana została.

Rodzina ta jest prawdopodobnie identyczna z Tarwidowiczami, występującymi w początkach XVI w. na Żmudzi. Żern. II: 441. Powyższy opis herbu odbiega nieco od normalnej wersji Ratułda: W polu czerwonym ze środka połupierścienia złotego barkiem w dół — takiż krzyż łaciński w słup; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 513, II: 307 (krzyż srebrny); Chrz. VII. Herb podany przy niniejszym wywodzie powinien być

traktowany jako herb własny Tarwidów: W polu czerwonym pod strzałą srebrną w słup — pierścień złoty z krzyżem srebrnym po środku; klejnot — 3 pióra strusie (5 na szkicu B.-P.).

TROJANOWSCY herbu Szaszkiewicz [odmienny] t. j. litery J. T., nad temi literami z pośrodku wyniesiony krzyż łaską poprzeczną mający na ukos, pole tarczy czerwone; na hełmie nad koroną trzy pióra strusie. Po wyrzeczeniu się przez chrzest roku 1775 miesiąca Maja 16 dnia błędów niechrześcijaństwa i judaizmu, na powadze i brzmieniu art. 7 z rozdziału 12 paragrafu ostatniego w Statucie i Konstytucji 1768 roku za szlachtę uznani.

Rodzina ta w dostępnych mi źródłach nie figuruje. Przysługująca jej odmiana herbu Szaszkiewicz winna być blazonowana jak następuje: W polu czerwonym pod krzyżem srebrnym o poprzecznych ramionach z lewa w skos — litery I i T w pas; klejnot — 3 pióra strusie srebrne. Prażm. 103, 105. W herbie Szaszkiewicz podobny krzyż złoty utkwiony jest na środku litery M.

USZACCY herbu Baran t. j. baran we krwi i strzała rozdarta, także pół podkowy. Piszą się z Uszakowa. Na hełmie nad koroną pięć piór strusich. Ta Familia od dawnych wieków dziedziczyła w teraźniejszej Prowincji Dźwińskiej majątności Małnów, którą w Dom Szadurskich niedawniemi laty sprzedali. Jak świadczy prawo przedaźne, consensus i intromisia co do przedaży, a co do aktorstwa przywileje dwa: jeden od Władysława IV, drugi od Michała, królów polskich, za którymi dowodami i probacjami przy szlachectwie zachowani dawnem.

Nies. IX: 207; Żern. II: 478: Rodzina ta pochodzi od Hrehorego Uszackiego, który był porucznikiem artylerii na zamku lucyńskim za Władysława IV i otrzymał nadania dóbr w Inflantach. Herb własny Uszackich, przez Niesieckiego nazwany Baran, uważany być może za odmianę Junoszy: W polu czerwonym pod strzałą srebrną rozdartą na opak w słup — prawa połowa takież podkowy barkiem w prawo i baran stojący srebrny z raną krwawą z boku, w pas; klejnot — 5 piór strusich. (Tak na rysunku B.-P.). Inaczej nieco przedstawia się wersja Chrzęńskiego, będąca być może rekonstrukcją opartą na opisie Niesieckiego: W polu czerwonym pod prawą połowę podkowy srebrnej na opak i takież strzałą rozdartą na opak w słup, u głowicy w pas, — baran srebrny stojący na murawie, z raną krwawą w boku. Chrz. XIX. Małnów w pow. lucyńskim (patrz wyżej pod Szadurskimi). Verz. Livl. 87; St. Geogr. VI: 36.

WALDENOWIE herbu własnego. [Dom] w Ritterbanku kurlandzkim na komisji w roku 1648-ym uniwersalnie odprawionej [w] starożytności wyświadczonej i osobliwym dyplomem (!) utwierdzonej [w] rodowitości, z wyrażeniem we śródzinie herbu; w osobie Jana Tylmana i Wilhelma de Walden za Zygmunta III zaszczycone. Od tego Jana Tylmana, dziada i pradziada swojego, ciągle próbując pochodztwo Ichmość Panowie: Michał — krajczy, Jan, Józef, Franciszek — bracia, i Jan — synowiec, rotmistrz inflancki, — Waldenowie, zostający przy wieczystej posesji od przodka nazwysz wzmiankowanego nabytej, Dzienigal zwanej. Herb tego [Domu] w dyplomie wyrażony są trzy strzały ostrzem w górę wyniesione; na hełmie rycerz stojący zbrojny.

Nies. Dod.: 469; Żern. II: 482; Mant. 62-63. Niemiecka rodzina (nazwiskiem Woldt czy Wolden), która w 1645 w osobach braci Jana, Tylmana i Wilhelma (a więc trzech, nie dwóch, jak wyżej) von Walden otrzymała polskie potwierdzenie szlachectwa (równoznaczne z nobilitacją) i zapisana została do Ritterbanku kurlandzkiego. Właściwy herb tej rodziny różni się od podanego przy wywodzie w 1778: W polu błękitnym strzała złota w słup, z deszczułkami zamiast opierzenia; klejnot — ogon pawi. Klingsp.

124; Gritzner I: 472, Tabl. 197. Polskie herbarze herbu nie podają. Rysunek B.-P. blazonować należy jak następuje: W polu błękitnym 3 strzały złote (?) szeregiem w słup; klejnot — polumąż zbrojny z kopią w prawej dłoni. — Jest w Szwecji rodzina Walden, pochodzenia kurlandzkiego, naturalizowana w 1719 i wprowadzona do Izby Rycerskiej pod nr. 1708. Pochodzenie tej rodziny od wyżej wymienionego rodu Walden jest wątpliwe, a herb tych wątpliwości nie rozprasza. (W polu srebrnym pod głowicą czerwoną, na której 2 strzały srebrne grotami ku sobie w pas, między mężem dzikim z maczugą na ramieniu z prawa i palmą z wijącym się wokół niej do góry wężem z lewa — słup czerwony, na którym strzała srebrna w słup; klejnot — polumąż dziki z maczugą jak na tarczy, za nim 2 gałęzie palmowe w wachlarz). G. Elgenstierna, Den introducerade svenska adelns ättartavlor, Bd VIII, Stockholm 1934, s. 646-651.

Dzieniś w pow. łucyńskim, w 1866 wraz z Bismujzą, Zarzeczem i Krynica był nadal własnością Waldenów. Verz. Livl. 86; St. Geogr. II: 274.

WASILEWSCY herbu Drzewica. Ta Familia gruntownymi i autentycznymi dowodami i dokumentami, atestatami dowiodłszy rodowitości szlacheckiej, przy tymże klejnocie zachowana i ubezpieczona została.

Nies. IX: 245; Żern. II: 488. Wasilewscy opisani z h. Drzewica przez Niesieckiego osiedleni byli w ziemi drohickiej na Wołyniu, może więc i inflancka rodzina tego nazwiska wywodziła się z tamtych stron? Wasilewskim na Litwie przypisuje Niesiecki h. Rogala. O herbie Drzewica patrz wyżej pod Rośniskimi.

WAWRZECCY. Ten Dom ma posesję dziedziczną majątności Sarkan, ale z przyczyn w Litwie na innych dobrach rezydencji jeszcze się [z] rodowitości swojej nie wywodzi i dla producentów w Litwie, że dokumentów przedstawić nie mógł, in suspenso do drugiej kadencji zostawiony. Herb tego Domu Kroje t. j. mają być kroje białe w czerwonym polu, na hełmie pawi ogon; tym się tylko różni od herbu Rola, że tam między krojami róże kładną, a na hełmie trzy pióra strusie.

Nies. IX: 250-251; Żern. II: 490. Niesiecki przypisuje Wawrzeckim na Litwie h. Ślepowron, natomiast podług Duńczewskiego rodzina ta pieczętowała się Rolą, herbem bardzo zbliżonym do Krojów. Wyżej opisany herb Kroje blazonować należy w następujący sposób: W polu czerwonym 3 kroje sierpowe srebrne w rosochacz, młynkiem w lewo (lub w prawo); klejnot — ogon pawi. Piek. 88; Ostr. I: 276-277, II: 163; Chrz. XV.

Sarkan w pow. rzeżyckim, w 1866 r. własność Sierzbinskih. Verz. Livl. 82; St. Geogr. X: 315.

WERESZCZYŃSCY herbu Korczak. Dom starożytny w Koronie Polskiej, Ziemia Chełmska szczególniejszem ich siedliskiem. Teodor Wereszczyński znacznej posesji [w] tejże Ziemi Chełmskiej dziedzic, w synach swoich miał senatorskiego krzesła zasiadców, od którego też przez stopnie Zygmunta, Stanisława, Józefa pochodzą Ichmość Panowie Ludwik — chorąży króla polskiego, Stanisław — sędzia grodzki inflancki; z potomstwem swoim, — Wereszczyński, przy posesjach dziedzicznych dóbr Duksztygały, Rezenmujży i in.

Nies. IX: 278-279; Żern. II: 496; Mant. 63-64. Stara czerwonoruska rodzina, z której pochodził jeden biskup i jeden kasztelan (1588-1762). O herbie Korczak, przysługującym całemu szeregowi rodzin na Rusi Czerwonej, patrz wyżej pod Ostrowskimi. Por. Gritzner II: 248, Tabl. 173.

Duksztygał stary i Rezenmujża, obszerne dobra w pow. rzeżyckim, w r. 1729 wniesione w dom Wereszczyńskich przez Annę Gertrudę Manteufflową. W 1866 Duksztygał stanowił własność Czechowiczów, a Rezenmujża Ignacego i Michała Wereszczyńskich. Verz. Livl. 82; St. Geogr. II: 214-215; IX: 632-633.

WEYSENHOFOWIE herbu Łabędź. Jednejże niemieckiej, pierwiastko-

wej z Domem Weyssów pochodzistości, w Kurlandzkim Ritterbanku pomieszczone, z których przez Jerzego, Jana i Michała pokolenia obywatelstwo w Prowincji Dźwińskiej probowali Ichmość Panowie: Jan — sędzia ziemski, Józef — podstoli, Michał — pisarz grodzki, — Weysenhofowie, zostający przy dziedzicznych posesjach dóbr Brodajsza, Konstytucją stanów na cały ten Dom aprobowanych, Rybiniszek, Antoniszek majątności i Andzelmujży, takż za Konstytucją dziedzicznie przyznanej. Herb tego Domu łabędź biały w polu błękitnem.

Nies. Dod.: 474; Żern. II: 499; Mant. 63. Kurlandzka ta rodzina nazwiskiem Weiss otrzymać miała szlachectwo polskie za Zygmunta III, a od jednego ze swych majątków zaczęła się pisać Weyssenhoff. Ok. 1650 "Jerzy Weyss al. Weyssenhoff, syn Jana, przybywszy do ks. inflanckiego (z Kurlandii), dostał po żonie swojej Elżbiecie Bałaszowskiej majątność Cymacany al. Sarkanie" (Sł. Geogr. X: 315). Herb własny tej rodziny: w polu błękitnym łabędź kroczący srebrny o dziobie, języku i nogach czerwonych; klejnot — łabędź jak na tarczy. Klingsp. 126; Gritzner I: 477, Tabl. 200; Gritzner II: 250, Tabl. 175.

Brodajż w pow. łucyńskim, w 1866 posiadłość spadkobierców Dominika Kiborta. Andzelmujża w pow. rzeżyckim była w tymże czasie własnością Alfonsa Weyssenhoffa, Antoniszki (pow. rzeżycki) należały do Michała Reutta, a Rybiniszki (tamże) do Katarzyny von Perren. Verz. Livl. 83, 84, 86. Sł. Geogr. I: 360-361, 37, 43; X: 55.

WIELEMSONOWIE, okazując dyplom Karola Króla szwedzkiego, z wyrażeniem herbu: w polu błękitnym gałęzistego dębu na tarczy, a na hełmie między orlemi skrzydłami gwiazdę złotą, znaczącego się Gabrielowi Magnusowi Wilemsenowi, szlachcicowi szetlandzkiemu, roku 1679 nadane, i że mocą takowego dyploma między szlachtą i rycerstwo Królestwa Szwedzkiego są umieszczeni, produkowali, a na dowód wprość pochodztwa swego posesją tego dyploma, genealogią swoją i testimonialnym dokumentem wyprobowali, przeto wedle wzwyż wzmiankowanego dyploma [...] na clenodia sue nobilitatis et stemmatis uroczyście utrzymali się.

W polskich herbarzach nazwisko to nie figuruje. Szlachectwo szwedzkie otrzymał rotmistrz (następnie major) Magnus Gabriel Willemsens, syn Gabriela "z szlacheckiego rodu w Skocji". Rodzina ta immatrykulowana w szwedzkiej Izbie Rycerskiej pod nr 949, miała wygasnąć już na synu Magnusa Gabriela, kapitanie Karolu Gustawie Willemsens, zmarłym ok. 1746. (Por. G. Elgenstierna, Den introducerade svenska adelns ättartavlor Bd VIII, Stockholm 1934, s. 798). W Inflantach pojawia się w 1751 kapitan Krystian Jerzy Willemsen jako nabywca maj. Welkenhof (?). Do tej samej rodziny należały prawdopodobnie wdowa H. v. Willemsen i panna Fryderyka C. Willemsen, żyjące w Rydze w 1864 r. Może ci nadbałtyccy Willemsenowie pochodzą od brata wyżej wymienionego Karola Gustawa W., porucznika Magnusa Willemsens? Według źródeł szwedzkich herb tej rodziny przedstawia się następująco: W polu błękitnym na murawie palma zielona; klejnot — między skrzydłami orlimi srebrnymi — gwiazda złota. C. A. Klingspor, Sveriges ridderskaps och adels vapenbok, Stockholm 1890, Tabl. 61; Gritzner II: 252-253, Tabl. 177.

WIEŁOŻYŃSCY herbu Szeliga [odmienna — nad koroną też Szeliga]. Na wsparcie nieczujnowanego szlachectwa pokładali nadanie Zygmunta III prawem lennem majątności Blumbujża Marcinowi Wieleżyńskiemu, protoplaście swemu, et impost po podaniu tychże dóbr roku 1602 prawo sprzedażne Jaśnie Wielmożnemu Panu Janowi Sapieże roku 1603 w Krakowie sporządzone; ex ratione autentitatis prezentowanych dokumentów przy tymże szlachectwie zachowani.

Rodzina ta w dostępnych mi źródłach nie figuruje. Co do herbu Szeliga patrz wyżej pod Szolkowskimi. Odmiana przysługująca Wieleżyńskim różni się od wersji zasadniczej jedynie klejnotem: zamiast ogonu pawiego księżyc i krzyż złote jak na tarczy.

Biumbmujza (Biumbmujża?) to chyba to samo co Pimpbmujża (Fynbmujża) w pow. dyneburskim. (Rzeka Pimza nazywa się po niemiecku Pimpe lub Biumze). Dobra ta w 1866 należała do Teofila Korsaka. Verz. Livl. 79; Sł. Geogr. VIII: 157-158, XV: I: 481.

WOLSCY herbu Rola. Po wyrzeczeniu się błędów niechrześcijaństwa i judaizmu roku 1765 wedle prawa statutowego i Konstytucji 1768 za szlachtę uznani, używają herbu Rola t. j. na tarczy róża biała w polu czerwonym, w koło której trzy kroje, jeden prosto od dołu, drugie dwa z boku; na hełmie zaś pięciu piór strusich nie zażywają.

Rodzina ta w herbarzach naszych nie figuruje. Herb Rola należy blazonować w następujący sposób: W polu czerwonym wokół róży srebrnej 3 także kroje sierpowe w rosochacz, młynkiem w lewo (lub w prawo); klejnot — 5 piór strusich. Piek. 141; Ostr. I: 532, II: 319; Chrz. XV; Prażm. 105.

WOŁOSOWSCY. Starożytny Dom w Koronie Polskiej, piszą się z Zubów. Gniazdo ich w Województwie Kijowskim, przodek ich Hrehory, z którego Bogdan Michałowicz, dalej Andrzej Bogdanowicz, Stefan Andrzejowicz, Konstanty Stefanowicz, Józef Konstantynowicz, co imię to pokolenia stopień, do dzisiejszych Ichmość Panów Konstantego i Bogdana Wołosowskich, majątności Skajsty dziedzicznych posesorów pochodzą i ukazują. Herb tego Domu, Kotwica mieniać się, gwiazda i krzyż kawalerski w polu błękitnem.

Nies. IX: 414 ("Wołoszowski w Inflanciech"), Żern. II: 531, Mant. 64. Żernicki przypisuje tej rodzinie h. Sas. Sądząc z powyższego opisu, Wołosowscy vel Wołoszowscy legitymujący się ze szlachestwa w 1778 r., używali herbu własnego przypominającego jedną z odmian h. Krzyż vel Krucyni. Znana jest n. p. odmiana następująca: W polu błękitnym pod krzyżem kawalerskim srebrnym gwiazda złota; klejnot — krzyż kawalerski jak na tarczy. Piek. 85-86; Ostr. I: 287, II: 168. Por. Chrz. VII (Kruszyna: W polu błękitnym krzyż i gwiazda złote). O herbie Sas patrz wyżej pod Daniłowiczami. Skajsta w pow. dyneburskim, 1866 r. własność Bronisława Hłuszanina. Verz. Livl. 79; Sł. Geogr. X: 635.

WOYNOWSCY herbu Ostoja. Ta Familia, produkując atestata tak całego rycerstwa Powiatu Wiłkomierskiego jako też imienników swoich urzędami zaszczyconych i w tymże powiecie majątnościami wieczystych dóbr Ponieonia, Zośnia i Syntowtów szczytających się, że od jednego przodka prosto pochodzi, rodowitość szlachestwa swego wypróbowała, a tak przy wszelkich prerogatywach i trwałości stanu szlacheckiego utwierdzoną została.

Nies. IX: 440; Żern. II: 536. Nie wiem, czy inflanckich Woynowskich uważać można za gałąź znanej z herbarzy rodziny Woynowskich z krakowskiego. Są Woynowscy różnych herbów w różnych stronach Rzplitej, ale właśnie ci pieczętujący się h. Ostoja figurują u Niesieckiego! O tym herbie patrz wyżej pod Danielewiczami. Poniemuń (1762 posiadłość Kościłkowskiego) i Syntowty w pow. wiłkomierskim. Sł. Geogr. VIII: 770-771, XV: II: 637.

WRÓBLEWSCY herbu Ślepowrona (?) t. j. na mogile między dwiema proporcami strzałka z krzyżem prosto do góry żeleźcem obrócona stoi. Dowodzili szlacheckiego urodzenia posesją ziemską, prawem wieczystem w ręku imienników w Powiecie Wiłkomierskim dobrze osiadłych będąc, Surwilitany zowiącą się, i testimoniami tegoż powiatu obywatelów, aktami autoryzowanymi pokładali, zaczęli Sąd Ziemski Prowincji Dźwińskiej, w tymże stanie szlachestwa zestawili.

Wróblewskich h. Śleporód herbarze nasze nie wymieniają, znana jest natomiast stara rodzina Wróblewskich h. Ślepowron, występująca w różnych stronach Rzplitej. Nies. IX: 444; Żern. II: 538. O ile przyjąć, że powyższy opis herbu (i rysunek B.-P.) są prawidłowe, a jedynie sama nazwa została przekręcona, to mamy tu do czynienia z rodziną pieczętującą się h. Śleporód: W polu czarnym na grobowcu sześciennym srebrnym z takąż podstawą rogacina srebrna w słup przekrzyżowana w pas między 2 proporcami czerwonymi na drzewcach srebrnych w wachlarz; klejnot — 5 piór strusich. Herb ten wykazujący pewne pokrewieństwo z herbem Mogiła (patrz wyżej pod Stankiewiczami) przysługuje litewskiej rodzinie Śleporodów vel Śnieporodów. Nies. VIII: 396-397; Chrz. XIII. Nie jest oczywiście wykluczone, że opis i rysunek h. Śleporód dostał się tutaj przez omyłkę pisarza sądowego (warto zaznaczyć, że u Niesieckiego oba te herby następują jeden po drugim) i że właściwym herbem Wróblewskich w Inflantach jest Ślepowron: W polu błękitnym kruk czarny z pierścieniem złotym w dziobie, zrywający się do lotu z krzyża kawalerskiego złotego, zatkniętego na barku podkowy srebrnej; klejnot — kruk z pierścieniem jak na tarczy. Nies. VIII: 397-399; Chrz. XXIII.

Surwilliciany w pow. wilkomierskim. Sł. Geogr. XI: 599.

ZARAKOWSCY herbu Dębicz. Okazując dokument wieczysty prawa przedaźnego pod rokiem 1665, z którego deducentes, że przodek Ichmość Pan Jan Zarakowski, mając w Powiecie Wilkomierskim wieczystą posesję Laurynowice-Bodździszki, sprzedać... (?) Imość Panu Piotrowi Judwiłłowi sam zaś dziedzicząc dobra Kurkle, procreavit Ludwika, Rocha i Tomasza, którego potomkowie jako rodowita szlachta, że dotychczas przy zaszczycie szlachetności swojej za współobywatelów są znani i że terazniejsi tego samego rodzeństwa, linii i herbu testimonialnym dokumentem roku 1775 w Wilkomierzu od obywatelów danym, aktami autoryzowanym probowali, nie mniej autentycznym pismem od Imć Pana Józefa Zaraka-Zarakowskiego, obywatela Powiatu Wilkomierskiego, Ichmość Panom Samuelowi, Mikołajowi, Antoniemu, Franciszkowi i Andrzejowi Zarakowskiem danem, jurysdyce przyznanem, jednoż imię wyświadczaćcem, i że Imość Pan Józef Zarakowski pomienionych Ichmość Panów za braci swoich stryjecznie stryjeczno-rodzonych przyznaje, dowodzili, a tak niezaprzeczonego szlachectwa i używania herbu utwierdzenie zyskali.

Rodzina heraldykom naszym nie znana. Podany przy niniejszym wywodzie h. Dębicz przysługuje staremu rodowi z Prus Królewskich tegoż samego nazwiska (Dębicz vel Dambitz) i przedstawia się następująco: W polu czerwonym 3 oszczepy srebrne w wachlarz; klejnot — 3 oszczepy jak na tarczy. Ostr. I: 99, II: 58; Chrz. V. Kurkle w pow. wilkomierskim. Sł. Geogr. IV: 894-895. Laurynowice (Ławrynowicz?) w tymże powiecie nie znajdują.

ZAREMBOWIE herbu Zarembo. Dom jeden z najstarożytniejszych w Koronie Polskiej, od początku narodu Lechitów zagnieżdżony; minąwszy licznych o starożytnej zacności imienia tegoż kronikarzów, licznych w kilku wiekach senatorów, przodka sobie Wawrzyńca Zarembę, kasztelanica łęczyckiego, wystawiają, od którego aż do Stanisława — pradziada, per circumscriptam seriem, a od Stanisława przez Konstantego — dziada, ojca — Jana pochodzącym być wypróbował się Ichmość Pan Felicjan z Kalinowy Zarembo, podczaszy czerniechowski, dziedzic dóbr Uzupina w Dźwińskiej prowincji.

Nies. X: 81-89; Żern. II: 562. Starożytny, senatorski ród wielkopolski, którego niektóre gałęzie zachowały średniowieczne zawołanie jako nazwisko. Gałąź osiadła na Litwie i w Inflantach pisała się z Kalinowy i pochodziła prawdopodobnie od Mikołaja Zaremby, kasztelana łęczyckiego 1450 r. O herbie Zarembo patrz wyżej pod Sucho-rzewskimi.

Ozupin w pow. łucyńskim jeszcze w 1866 należał do Zařembów. Verz. Livl. 85; St. Geogr. VII: 792.

ZDANOWSCY herbu Pomian. Allegowali ekstrakt prawa przedażnego na majątności Warganie i Górzyliszki od Jaśnie Wielmożnego Pana Bartłomieja Raczyńskiego Romanowi Zamoyskiemu (?), dziadowi w roku 1667 dane, oraz dekret grodzki Powiatu Wiłkomierskiego w sprawie Imość Pana Stanisława Zdanowskiego w roku 1714 z różnymi Ichmość Panami szlacheckie rozpieranie się przytaczając: że po dziś dzień Imość Pan Michał Stanisławowicz Zdanowski [przy] podobnejże ziemskiej posesji utrzymuje się, probowali, a do pochodztwa swego dwa testimonia, jedno od obywatelów Powiatu Wiłkomierskiego oryginaliter, drugie tegoż Ichmość Pana Michała Zdanowskiego coram actis terrestribus przyznane, prezentowali i rodowitość szlactwa swego certissime dowiedli, zaczem Sąd Ziemski Prowincji Dźwińskiej, mając za prawidło takowe dowody i probacje, przy tymże szlactwie i używanym herbie utwierdził.

Nies. X: 140; Żern. II: 571. Herbarze nasze znają Zdanowskich h. Pomian z sanłomierskiego. Prawdopodobnie i inflancka rodzina tego nazwiska stamtąd się wywodzi. Herb Pomian: W polu złotym głowa żubra czarna wprost, przebita między rogami pod lewe oko mieczem srebrnym na opak w skos; klejnot — ramię zbrojne z mieczem, nałokcią w prawo. W zapiskach średniowiecznych herb ten — podobnie jak i Wieniawa — określany jest niekiedy proklamacją Bawolągłowa, ale u wszystkich heraldyków poczynawszy od Długosza mowa jest o głowie żubra, caput zambronis. Na średniowiecznych pieczęciach z Pomianem miecz umieszczany bywa w różnych pozycjach, rękojeścią wwyż i w dół, a niekiedy głownią między rogami w pas. Piek. 126-128; Ostr. I: 461-463, II: 274-275; Chrz. XIX.

ZEYFERTOWIE. Prezentując herb Domowi swemu służący, Sztumberk zwany, t. j. kotwica z dwoma rogami kształtem strzały, we śrzedzinie krzyż w polu srebrnem, na hełmie trzy pióra strusie, dowodzi szlachetność urodzenia swego przez przypuszczenie do indygenatu przodków i dystygowane rangi w swoich imiennikach, we dwóch majorach, jednym oberstleutenancie, blisko siebie tyczących się, i na to dwa testimonia pod rokiem 1744 od obywatelów Prowincji Dźwińskiej niniejszej do publicznego Wielmożnego oberstleutenanta artylerii litewskiej i majora wojsk Jej Imperatorskiej Mości Zeyferta, stryja, odwołując się, zeznanie prezentowali, zaczem Sąd Ziemski Prowincji Dźwińskiej przy bezpieczeństwie nieznegowanego szlactwa zostawił.

Nies. Dod.: 397; Żern. II: 331. W źródłach występuje nazwisko Seyfard bez podania herbu; domyślam się, że chodzi tu o tę samą rodzinę. Seyfardowie mieli być osiadli w pow. pińskim. Herb Kotwica, przysługujący m. in. Sztumberkom, przedstawia się następująco: W polu czerwonym kotwica srebrna o pazurach w kształcie grotów strzały; klejnot — 3 pióra strusie. Ostr. I: 266, II: 156 (brak poprzecznej sztaby pod uchem); Chrz. XIV (Radzic d). Na herbie Zeyfertów, podanym przy wywodzie w 1778, trzon kotwicy zastąpiono krzyżem łacińskim.

ZUZAŃSCY herbu Żukowski [odmienny]. Po wyrzeczeniu się błędów niechrześcijaństwa i judaizmu roku 1758 wedle prawa statutowego i Konstytucji 1768 za szlachtę uznani; używają herbu Żukowski t. j. złoty mieśnięc prost do góry obiema rogami wyręchtowany bez miecza, na ktżdym rogu mieśniaca dwie gwiazdy opodal tak, że się nie tykają; w hełmie nad koroną bez pawiego ogona i miecza tenże kształt co i na tarczy.

Rodziny tej w herbarzach nie spotykamy. Herb własny Żukowskich w Prusach: W polu czerwonym na księżycu złotym miecz srebrny na opak w słup między 2 gwiazda-

mi srebrnymi u głowy; klejnot — ogon pawi, na którym księżyc, miecz i gwiazdy jak na tarczy. Nies. X: 194. Odmianę tego herbu, przysługującą Zuzańskim, blazonuję w następujący sposób: W polu czerwonym nad księżycem złotym 4 takież gwiazdy, po 2 nad każdym rogiem; klejnot — księżyc i gwiazdy jak na tarczy. Prażm. 103, 105 (na rysunku gwiazdy umieszczone w jednakowych odstępach, co wydaje mi się błędnym).

ZYBERKOWIE herbu własnego. Jeden z najstarszych Domów niemieckich, dziedziczna ich łaróżytna [poscsja] Wiszling w arcybiskupstwie kolońskim, które taż Familia od dziesięciu wieków posyduje, o czym Gałchen (!) [= Gauhe], Hybner [Hübner] i Leksykon Uniwersalny lipski [= Zedler] obszernie i dowodnie świadczą; rozdzielony ten Dom po najpierwszych europejskich potencjach, mieszczący się w powszechnych Rittrbankach, dziesięć pokolenia, w dystyngowanych poscsjach i dostojenstwach obfitujący, ukazuje w Inflantach i Kurlandii, mianowicie: Bartłomieja i żony Szawskawien, drugiego Bartłomieja i żony Szweryng von Alschwangen, Bartolda i żony de Freytag, Jerzego i żony von Plettenberg, Bartolda i żony von Szurling, takż Bartolda i żony von Szwering, Jerzego i żony z Ludynhauzów Wolfówny, Gotarda i żony de Kosznich (?), Józefa i żony Guttbekówny (?), generalnego wojewodę inflanckiego, senatora w Koronie Polskiej, orderu Orła Białego, św. Anny i Stanisława i Ziołej Ostrogi kawalera, przy którym mieści się Józef Zyberk, starosta kalicki.

Nies. VIII: 326-327; Żern. II: 408-409; Mant. 48-51. Stara westfalska rodzina, pisząca się Syberg zu Wischling, osiadła w Kurlandii i wciągnięta do tamtejszego Ritterbanku, wygasła w 1806 r. Wspomniane przy wywodzie źródła niemieckie to cytowane już uprzednio (patrz wyżej pod Szyrynami) dzieła 18-wieczne: J. F. Gauhe, Th. 1, 1740, sp. 1714, i J. H. Zedler, Bd 37, 1743, sp. 1038. Co do J. Hübnera, to w żadnym z dostępnych mi wydań jego Lexicon genealogicum portatile oraz Genealogische Tabellen nazwiska Syberg (Sieberg) nie znajduję. Sybergowie vel Zyberkowie wydali dwóch wojewodów (1767-1795). Wymienione w powyższym wywodzie nazwiska pamięskie zostały częściowo poprzekręcane i pomyłone z nazwiskami matek żon. Podają tutaj filiację Zyberków od osiedlenia się w Kurlandii: 1) Jerzy (Jürgen), 1511 żonaty z Anną Plettenberg, 2) Bartold, żonaty z Anną Lipperheide zu Schörlingen (jej matka: Zofia von Freytag vom Loringhoff), 3) Bartold, żonaty 1^o z Anną Schwerin auf Alschwangen, 2^o z Dorotą von Plettenberg, 4) Jan Jerzy, żonaty z Sybillą Ludinghausen genannt Wolff, 5) Gotard Ksawery, żonaty z Marianną Berg-Karmel (jej matka: Marianna Koskull), 5) Józefat, wojewoda inflancki, żonaty z Magdaleną Rönninghausen genannt Budberg. Nie umiem wytłumaczyć aliansu Bartłomiej Syberg - N. Schaffhausen. Synem Józefata był Jan Tadeusz, też wojewoda inflancki, którego zięć Michał Plater stał się spadkobiercą nazwiska Zyberków (patrz wyżej pod Platerami). Por. Genealogisches Taschenbuch der gräflichen Häuser auf das Jahr 1854, Gotha 1854, s. 773-775; oraz T. Żychliński, Złota księga szlachty polskiej, R. III, Poznań 1881, s. 205 i nast. ("Gałąź hrabiów z Brzołu Platerów Zybergów"). Herb tego rodu przedstawia się następująco: W polu czarnym koło wozowe złote o 5 szprychach; klejnot — między 2 piórami strusimi, złotym i czarnym, koło jak na tarczy. Klingsp. 114; Gritzner I: 453, 492, Tabl. 22, 183. Prawidłowa wersja herbu ma 5 szprych (i tak przedstawione jest koło na rysunku B.-P.), natomiast późniejsi heraldycy wprowadzili koło 6-szprychowe (i to dostało się do dyplomu hrabiowskiego Zyberk-Platerów z 1803).

ŻEBROWSCY herbu Jasieńczyk. Dom starożytny i dobrze osiadły w Koronie Polskiej, od pradziada swego w Litwie zawiedli się, z których przez głowy Bartłomieja i Mikołaja Ichmoś Panowie Stanisław — [w] Prowincji Połockiej, Franciszek — rotmistrz inflancki, w Dźwińskiej Prowincji przy posesji wieczystej majątności Skajsty.

Nies. X: 143; Żern. II: 574; Mant. 64. Stara rodzina, wywodząca się z Podlasia, rozrodzona w różnych stronach Rzplitej. W Inflantach osiadł na dobrach w wójtostwie

lucyńskim Mikołaj Żebrowski, żonaty z Finkenhaugenówną. O herbie Jasieńczyk patrz wyżej pod Jabłońskimi.
Skajsta w pow. dyneburskim, w XVIII w. należała do Wołosowskich (por. wyżej pod Wołosowskimi).

L'ARMORIAL DE LA NOBLESSE DE LA LIVONIE POLONAISE EN 1778

Après l'incorporation de la Livonie Polonaise, à l'Empire Russe, en 1772, la noblesse de cette province — les familles d'origine allemande, polonaise ou lithuanienne — a été obligée de prouver sa descendance noble selon le décret de l'impératrice Catherine II de 1773. L'armorial que nous venons de présenter ici est basé sur la copie fidèle des "preuves de noblesse" examinées par le Tribunal de la Province de Dünaburg, nom donné en 1778 à la partie polonaise de la Livonie. Les actes originaux se trouvaient, jusqu'au début de la seconde guerre mondiale, aux Archives d'État à Vilna et c'est là qu'ils ont été copiés par le Colonel Belina-Prażmowski. Cet armorial contient des paragraphes plus ou moins détaillés sur 127 familles ayant prouvé leur noblesse, ancienne ou récemment acquise. Les sources héraldiques et généalogiques polonaises imprimées ne nous donnent aucun renseignement sur certaines de ces familles. La publication du présent armorial doit être considérée comme une contribution importante à notre connaissance de la noblesse polonaise de l'époque précédent les partages du pays. L'éditeur de ce document, M. Adam Heymowski, a brossé, dans son avant-propos, un précis de l'histoire, de l'état légal et de la structure sociale de la noblesse livonienne, aussi bien qu'une introduction à l'héraldique polonaise qui diverge fortement de l'héraldique européenne occidentale. Chacune des brèves monographies de l'armorial a été complétée par des références bibliographiques, des commentaires, d'éventuelles corrections, et d'une description des armes de la famille. La terminologie adoptée pour le blasonnement a été codifiée par l'éditeur de l'armorial, et elle utilise autant que possible, les termes anciens qu'on trouve dans les sources médiévales de l'héraldique polonaise.

THE ARMORIAL OF THE NOBILITY OF POLISH LIVONIA IN 1778

After the annexation of Polish Livonia by the Russian Empire in 1772, the nobility of that province — families of German, Polish or Lithuanian origin — had to prove their noble descent in accordance with Empress Catherine II's decree of 1773. The armorial presented here is based on a verbatim copy of "proofs of nobility" examined by the Court of the Province of Dünaburg — a name given to the Polish part of Livonia in 1778. Until the outbreak of the Second World War these papers were kept in the State Archives of Wilno, where a copy was made by the late Colonel Z. Belina-Prażmowski. The armorial comprises fairly detailed heraldic and genealogical notes on 127 families which had proved their nobility, old or recently acquired. Concerning some of these families no information is to be found in the printed sources relating to Polish heraldry and genealogy. Therefore, the publication of this armorial is an important contribution to our knowledge of Polish nobility before the partitions. In his preface the editor, Adam Heymowski, gives a survey of the history, legal status, and social structure of the Livonian nobility, and an introduction to Polish heraldry, whose system differs considerably from that of Western Europe. Each item in the armorial has been provided with bibliographical references, a commentary and rectifications (when necessary), as well as with a heraldic description of the coat-of-arms in question. The terminology applied in blazoning has been codified by the editor and is based to some extent on the old Polish terms found in the medieval sources of Polish heraldry.

Materiały do publikacji dostarczył Jerzy Czajewski

BIBLIOTEKA KRESOWA POTYCZEK Z GENEALOGIĄ